Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 374 Wydanie P Poznań, czwartek dnia 19 sierpnia 1937 Rok 32

Poznań, 18 sierpnia.

Wzbierająca fala żydowska

Skąpe nad wyraz dane statystyczne o ruchu ludności żydowskiej w Polsce, publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, świadczą jednakże o zmniejszaniu się odsetka tej ludności w miastach województw centralnych i wschodnich. Szczególnie mniejsze ośrodki miejskie stają się terenem coraz gorętszej walki o przewagę między pochodzącym głównie z przeludnionej wsi elementem polskim a żydowskimi kupcami i rzemieślnikami, do niedawna sprawującymi w tych zawodach niemal monopol.

Wytrwała praca uświadamiająca Stronnictwa Narodowego i prasy narodowej przynosi duże owoce w postaci stopniowego, lecz stałego odżydzania szeregu miast i miasteczek w b. Kongresówce i na kresach wschodnich. Z drugiej strony jednak Żydzi, wypierani z mniejszych środowisk miejskich, osiedlają się w coraz większej ilości w miastach wielkich, jak w stolicy kraju, Warszawie, a poza tym szukają nowych terenów osiedlenia na zachodzie.

Ta ekspansja żydowska obejmuje przede wszystkim północny i południowy zachód Polski. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na silną infiltrację żywiołu żydowskiego w rozbudowującej się z rozmachem Gdyni, która daje — jako ośrodek naszego handlu morskiego i związanego z nim przemysłu — rozległe pole do pracy zarobkowej i do — spekulacji. Ale nie tylko Gdynia jest od lat terenem inwazji żydowskiej. W mniejszym stopniu, ale całkiem wyraźnie, i inne miasta pomorskie powiększyły swój odsetek ludności żydowskiej.

Niemniej poważne, powiedzielibyśmy nawet groźne rozmiary przybierać zaczyna zażydzenie Śląska. Ktokolwiek odwiedza Katowice i inne miasta śląskie, zdumiony jest ilością sklepów żydowskich i masą napotykanych na ulicach chałaciarzy. Miasta śląskie zaczynają się pod tym względem upodabniać do miast Zagłębia Dąbrowskiego, graniczącego o miedzę.

Utorowawszy sobie w ten sposób drogę na północy i na południu, tym śmielej zaczynają się Żydzi dobierać do Wielkopolski. Mniej się to uwidacznia w małych miastach i miasteczkach, silniej natomiast w wielkich skupieniach, jak Poznań i Bydgoszcz. Bliskie już przyłączenie do województwa poznańskiego 4 powiatów zachodnich b. Kongresówki z wcale pokaźnym rezerwuarem kupiectwa, przemysłu i rzemiosła żydowskiego pozwala oczekiwać tym silniejszego parcia Żydów do miast wielkopolskich.

Jeżeli chodzi o Poznań, to stwierdzić trzeba, iż już obecny stan kwestii żydowskiej u nas musi budzić żywe niezadowolenie i napawać troską świadomy niebezpieczeństwa ogół społeczeństwa. Nie zamierzamy wywoływać czczych alarmów. Ale kto dobrze obserwuje życie naszego miasta, dostrzeże, jak zwolna, lecz ustawicznie wzbiera fala żydowska, jak pewna część ludności oswaja się z istnieniem sklepów i warsztatów żydowskich, jak je nawet popiera — z lenistwa czy braku uświadomienia —, jednym słowem, jak słabnie odporność nasza wobec inwazji żydowskiej.

Temu trzeba zaradzić, trzeba stoczyć walkę zdecydowaną z naszą słabością psychiczną i organizacyjną.

Nie wolno nam dopuścić do tego, by Żydzi, wypierani ciężkim znojem i wysiłkiem chłopa polskiego w b. Kongresówce, u nas znajdowali możność dorabiania się i pasożytowania na ciele Wielkopolski. W ślad za Żydami idzie wyzysk niemiłosierny pracowników, nieuczciwość podatkowa, nielojalne metody konkurencyjne, obniżenie się etyki kupieckiej. Wszystko, co zdrowe i prawe w społeczeństwie, musi się bronić przeciwko tym rozkładowym czynnikom, jakie wnoszą Żydzi do naszego życia gospodarczego i społecznego.

Niestety, stwierdzić trzeba z ubolewaniem, że nie wykazujemy dostatecznej energii w zwalczaniu tego niebezpieczeństwa, jakie stanowią dla miasta naszego zakusy podbojowe żydostwa.

O środkach i metodach akcji obronnej, jaką wszcząć trzeba najrychlej, napiszemy w dalszym artykule.

Szczegóły ostatniej reorganizacji Kominternu

Nowy podział administracyjny i zmiany na zagranicznych placówkach — Od października wznowienie akcji rewolucyjnej

Paryż. (PAT). „Le Matin" przynosi szereg szczegółów w sprawie przeprowadzanej obecnie reorganizacji Kominternu.

Reoganizacja ta polega nie tylko na dokonaniu czystki wśród kierowników, lecz także na zmianie struktury Kominternu, który otrzyma nowy podział administracyjny. Równocześnie zostały dokonane zmiany na zagranicznych placówkach Kominternu.

Ze względu na zmniejszenie się zainteresowania Kominternu dla krajów skandynawskich, stan liczebny agentury Kominternu w Kopenhadze został znacznie zmniejszony. Wzmocniono za to znacznie placówkę Kominternu w Amsterdamie, dokąd wyjechała główna współpracowniczka Kominternu w Pradze Helena Reinert.

Centrum holenderskie Kominternu będzie obecnie kierowało wszelką akcją nie tylko na terenie Holandii, lecz także w Belgii, na Wyspach Malajskich, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Poza tym w Baarn zostanie utworzony specjalny oddział, zajmujący się propagandą w Niemczech, na którego czele stanie Franz Klein, Gustaw Niedermueller.

Paryska agentura Kominternu zajmować się będzie nadal także sprawami hiszpańskimi oraz akcją we Włoszech, w państwach bałkańskich i w Szwajcarii. Decyzja władz szwajcarskich zakazująca wszelkiej akcji komunistycznej na terenie Szwajcarii pozbawiła bowiem Komintern specjalnie dogodnej pod względem geograficznym podstawy operacyjnej.

Wraz z tymi zmianami została przeprowadzona reorganizacja sieci finansowej Kominternu w Europie, której przeprowadzenie zostało powierzone Izaakowi Grinbornowi, Adolfowi Szwarzkopfowi i Karlowi Bredisowi.

Reorganizacja ta zostanie ukończona z końcem października. Od tego momentu ma się też rozpocząć wzmożona akcja rewolucyjna Kominternu.

Aresztowania Polaków na Śląsku Opolskim

Katowice. (Tel. wł.). W powiecie strzeleckim, w Bytomiu, Raciborzu i Opolu dokonano aresztowań wśród Polaków. Aresztowano około 20 osób, przeważnie ludzi młodszych po rewizji w Związku Polaków w Strzelcach. Rewizje trwały od 2 do 4 godzin. Aresztowanych odwieziono do Opola.

Przyczyny aresztowań nie podano. Domysły wskazują, że aresztowani byli członkami Sokoła, który od 5 lat jest nieczynny w tej dzielnicy.

Między aresztowanymi znajduje się mąż, który zostawił żonę, będącą kilka dni po połogu.

Przed uznaniem Imperium Włoskiego

Rzym. (PAT). Londyński korespondent „Tribuny" omawiając układ stosunków włosko-angielskich pisze, że wymiana listów Mussolini — Chamberlain postawiła na porządku dziennym sprawę uznania imperium włoskiego przez W. Brytanię.

Sprawa ta zdaje się być na dobrej drodze, ponieważ wiele symptomów wskazuje na to, że rząd brytyjski usiłuje szczerze i definitywnie ją załatwić traktując sprawę tę równolegle do kwestii bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Londyn. (PAT). „Daily Herald" donosi, że rząd brytyjski stara się obecnie dyskretnie zbadać reakcję, jaką wywołałoby formalne uznanie aneksji Abisynii przez Włochy.

Ze strony ambasady brytyjskiej w Kairze sondować miano rząd egipski na temat stanowiska, jakie zająłby, gdyby Wielka Brytania uznała króla Wiktora Emanuela cesarzem Abisynii.

Rząd egipski ustosunkować miał się przychylnie, jeśli wzamian za to uzyska od Włoch konkretne zapewnienie, że zaniechają one przygotowań wojskowych w Libii i nie podejmą ich w samej Abisynii.

Ponieważ bezpieczeństwo Egiptu jest bardzo ważną sprawą dla wszelkich przetargów między Rzymem a Londynem, odpowiedź egipska ma być uważana — zdaniem dziennika — przez rząd brytyjski za zupełnie zadowalającą.

Dziennik przewiduje jednak ewentualne trudności ze strony pewnych dominiów, a w szczególności Nowej Zelandii.

Paryż. (ATE). „Paris Midi" komentując wiadomość o zamiarze rządu egipskiego uznania aneksji Abisynii przez Włochy wyraża przypuszczenie, że na wrześniowym Zgromadzeniu Ligi Narodów wszystkie mocarstwa uznają fakt zdobycia Abisynii przez Włochy i pogodzą się ze stanem faktycznym. Umożliwi to powrót Włoch do współpracy w ramach Ligi Narodów.

Poszukiwania pilota Lewoniewskiego

Moskwa (PAT). Agencja Tass donosi: Komisja rządowa, zajmująca się organizacją raidu lotniczego Moskwa — Ameryka Północna, wydała następujący komunikat:

W ciągu dnia 17 bm. odbierano bardzo niewyraźne sygnały stacji radiowej, która prawdopodobnie należy do samolotu Lewoniewskiego. Sygnałów tych nie można odcyfrować. Obserwacje i poszukiwania czynione są nadal. Samolot „N-2", pilotowany przez Zadkowa, posuwa się szybko na północ. Rankiem 17 bm. dotarł on do Markowo w Zatoce Opatrzoności, lecz niezwykle silna mgła zmusiła Zadkowa do przerwania lotu do Welle, gdzie jest teren górzysty i trudny do lądowania. Samolot Zadkowa lądował na półwyspie Czukotka.

W Krasnojarsku ukończono przygotowania do raidu polarnego dwumotorowego samolotu lotnika Gracjańskiego, który skieruje się na wyspę Dicksona i stamtąd wystartuje, aby wziąć udział w poszukiwaniach zaginionego samolotu wraz z pilotem Gołowinem, który w obecnej chwili w Kazaniu ukończył montaż dodatkowego aparatu radiowego nadawczego na swym samolocie.

Ks. metropolita Sapieha w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiaj przyjechał do Warszawy ks. metropolita Sapieha z Krakowa, który zabawi w stolicy kilka dni i będzie na zjeździe biskupów. (w)

Żydzi bojkotują Polaków

Warszawa. (Tel. wł.). Żyd Hirsz Mendlewicz, jadący w Wilnie dorożką powożoną przez chrześcijanina, został pobity przez swoich współwyznawców za to, że mimo bojkotu przez Żydów dorożek polskich, jechał dorożką chrześcijańską. Policja wdrożyła śledztwo i aresztowała kilku Żydów (w)

Sukcesy wojsk narodowych w walce o Santander

Zajęto szereg miejscowości — Odwrót wojsk czerwonych — Radiostacja madrycka potwierdza poniesione porażki

Salamanka (ATE). Oddziały narodowe prowadzące natarcie na froncie Santander, zajęły miejscowość San Miguel de Aguaio.

Przez zdobycie tej miejscowości oddziały narodowe otoczyły całkowicie 20 batalionów czerwonych. Liczba wojsk rządowych odciętych od odwrotu, ma wynosić 115.000 ludzi, rozporządzających znacznym materiałem wojennym. W godzinach popołudniowych część otoczonych oddziałów rozpoczęła poddawać się bez stawiania warunków. Otoczenie tak znacznej ilości oddziałów czerwonych jest uważana za jedną z najświetniej przeprowadzonych operacyj wojennych podczas ofensywy narodowej na froncie północno-hiszpańskim.

Reinosa (ATE). Wojska czerwone cofają się szybko pod silnym naporem oddziałów narodowych i znajdują się obecnie w odwrocie w kierunku Vorrolavada.

Na odcinku Reinosa — Castrealen oddziały gen. Franco są zajęte gromadzeniem meteriału wojennego, pozostawionego przez cofające się oddziały nieprzyjacielskie i obsadzaniem nowych punktów wypadowych dla dalszej ofensywy na Sandanter.

Linia frontu wojsk narodowych przechodzi obecnie około 5 km na północ od Reinosa. Oddziały narodowe zajęły między innymi miejscowość Puerto de Los Cudos, która posiada duże znaczenie strategiczne, ponieważ leży na najkrótszej drodze, prowadzącej z Burgos do Santander. W ten sposób oddziały narodowe zdobyły wygodne punkty wypadowe dla dalszej ofensywy na Santander stracili dotychczas 1.000 km kw terenów górskich.

Paryż (ATE). Z San Sebastian donoszą: Radiostacja madrycka w komunikacie swym przyznaje się do porażek poniesionych przez czerwonych na froncie Santander. Komunikat zaznacza, że oddziały powstańcze przerwały linię frontu i wszczęły energiczną ofensywę biorąc do niewoli wielu jeńców oraz zdobywając znaczną ilość materiału wojennego. Dowództwo wojsk czerwonych wysłało w pośpiechu posiłki na drugą linię frontu,

Ks. Hlinka opuścił Polskę

Zakopane. (PAT). Przywódca słowackiego Stronnictwa Ludowego ks. Andrzej Hlinka odprawił rano w kościele parafialnym mszę św., po czym żegnany odjechał przez Łysą Polanę do Czechosłowacji.

W czasie pobytu w Zakopanem, ks. Hlinka odbył rozmowę z przedstawicielami prasy, podczas której oświadczył, że Polacy i Słowacy są bardzo bliscy sobie. Nie tylko jednak położenie geograficzne, lecz wspólna wiara katolicka i zbliżony język i pochodzenie słowiańskie sprawiają, że oba narody są bardzo bliskie sobie.

Uznając państwo czechosłowackie — mówił ks. Hlinka — nie możemy uznać narodu czechosłowackiego. Jesteśmy narodem słowackim suwerennym i takim chcemy pozostać. Ks. Hlinka wspomniał następnie o umowie pittsburskiej, w której Czesi przyrzekli Słowakom autonomię.

Konfiskata niemieckich książek

Warszawa. (Tel. wł.). Władze skonfiskowały książkę Hansa Wiesego „Uns rief Polen", broszurkę „Ausland Deutsche Ernährung" i książkę „Deutschland erwache". (w)

Zakaz wyjazdu dzieci

Berlin. (PAT). Z Belgii nadeszły wiadomości o rzekomym zamiarze wydania zakazu wyjazdu z Belgii dzieci niemieckich z okolic Eupen i Malmedy na wakacje do Rzeszy. Dzienniki niemieckie podkreślają, iż zarządzenie takie byłoby naśladowaniem przykładów Czechosłowacji w stosunku do dzieci Niemców sudeckich.

Wiadomości

W Hamburgu rozwiązano towarzystwo handlowe, którego jeden z właścicieli był Aryjczykiem, drugi zaś Żydem. Zarządzenie to zaakceptował wyższy sąd krajowy.

*

Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol złożył wieniec na „bratnim cmentarzu" w Rydze.

*

Zmarł Rodolfo Hiari, b. prezydent republiki Panama. Zmarły prezydent piastował swój urząd od 1923 do 1927 r.

*

Włamywacze w Hollywood dostali się do willi artystki francuskiej Katty Gallian i skradli futra oraz klejnoty wartości 20 000 dolarów.

*

W Cowington 23-letni murzyn Albert Guddam został zlinczowany. Oskarżony o zabójstwo murzyn był przewożony przez policję karetką więzienną na którą napadnięto.

Dokoła walk w Chinach

Nankin. (PAT). Ogłoszona została ustawa o „mobilizacji narodowej". Szczegóły ustawy jeszcze nie są znane.

Tokio. (PAT). Rada gabinetowa postanowiła zwołać na dzień 3 września nadzwyczajną sesję parlamentu.

Szanghaj. (PAT). Po kanonadzie i strzelaninie niesłychanie gwałtownej, jaka trwała wczoraj do późnej godziny w nocy, dzisiaj rano panował w Szanghaju względny spokój.

Japończycy zaprzeczają pogłoskom o zawarciu rozejmu w celu umożliwienia ewakuacji żon i dzieci obywateli angielskich i amerykańskich. Ewakuacja ta rozpoczęła się dzisiaj rano.

Tokio (PAT). Donoszą, że naprężenie w Kantonie wzrasta nieustannie. Chińczycy gorączkowo przygotowują się do działań wojennych. Wszyscy obywatele japońscy opuścili już miasto. Jednak i Chińczycy w obawie działań wojennych wyjeżdżają z Kantonu. Jak dotąd, miasto opuściło 200 tys. Chińczyków.

Tokio. (ATE). Pogłoski o koncentracji znacznych sił sowieckich na granicy sowiecko-mandżurskiej wywołały tu wielkie wrażenie. Podróżni opowiadają, że na wschodnim brzegu jeziora Bałkajskiego zostały zgromadzone znaczne siły sowieckie.

Rozmowy Weizmanna z ministrem angielskim

Londyn. (PAT). Londyńska „Jewish Chronicle" ogłasza sensacyjny dokument, będący sprawozdaniem z rozmowy na temat Palestyny prezesa egzekutywy Oganizacji Syjonistycznej dra Weizmanna z brytyjskim ministrem kolonij Ormsby Gore.

Dokument stwierdza, że minister Ormsby Gore zapytał Weizmanna o jego stanowisko w stosunku do zaleceń Komisji Królewskiej. Na to Weizmann odpowiedział wymijająco, że Żydzi są zasadniczo przeciwni planowi podziału, dodając, że sprecyzuje swoje stanowisko na obradach kongresu.

Z kolei dr Weizmann omawiał z ministrem brytyjskim wszystkie szczegóły projektu podziału Palestyny,

Następnie minister Ormsby Gore zakreślił wobec prezesa Weizmanna plan postępowania rządu brytyjskiego. Po załatwieniu sprawy przez komisję mandatową i Radę Ligi, rząd brytyjski spodziewa się, że zostanie zwolniony z mandatu z początkiem października.

Genewa. (PAT). Komisja mandatowa zakończyła swe prace. Sekcja informacyjna sekretariatu Ligi Narodów nie ogłosiła żadnego komunikatu. W kołach dziennikarskich utrzymują, że komisja przyjęła projekt Komisji Królewskiej co do podziału Palestyny wypowiadając się tylko za wprowadzeniem okresu i ustroju przejściowego zanim nie zostaną ustalone szczegóły i sposób podziału.

Nowe prześladowania duchowieństwa w Rosji

Moskwa. (ATE). Trudności, piętrzące się przed zrealizowaniem akcji przedwyborczej każą władzom sowieckim znaleźć nową ofiarę, nowy rodzaj „wrogów narodu".

Jeżeli chodzi o tzw. „doły partyjne", to znaleziono tutaj „nowego wroga" w postaci duchowieństwa prawosławnego. Kampania antyreligijna, która już przycichła, zaczyna ostatnio znowu przybierać na sile. Prasa sowiecka celowo wyolbrzymia zakres wpływów kleru oraz jego możliwości.

Pojawiają się w gazetach całego ZSRR artykuły i depesze, sygnalizujące odnawianie kościołów, atakujące działaczy partyjnych za sprzysiężenie z klerem itd. W razie niepowodzenia, którego należy się spodziewać choćby sądząc z wyniku wyborów do rad fabrycznych, na kler i „jego machinacje" zrzuci się odpowiedzialność oskarżając go o „knowania antykomunistyczne".

Równolegle z tą akcją zanotować trzeba wypadki aresztowań, przeprowadzonych wśród duchowieństwa, zwłaszcza na prowincji i w ośrodkach fabrycznych.

Zakończenie manewrów na Sycylii

Rzym. (ATE). Z Palermo donoszą: Król Wiktor Emanuel, książę Piemontu, Mussolini i wiele innych osobistości przypatrywało się z obserwatorium Santa Ninfa ostatniej fazie wielkich manewrów.

Artyleria „niebieskich" ostrzeliwała krążowniki „czerwonych", które poprzedniego dnia sforsowały pierwszą linię obronną. „Czerwoni" zajęli miejscowość Castel Vetrano. Armia „niebieska" przechodzi obecnie do decydującej ofensywy celem wyparcia przeciwnika, który zdołał wysadzić desent i rozporządza poważnymi siłami.

Rzym. (ATE.) Mussolini wygłosi w piątek wieczorem oczekiwaną z wielkim naprężeniem doniosłą mowę polityczną przed zgromadzeniem faszystowskim w Palermo. Przemówienie Mussoliniego będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie włoskie.

Konflikt w lotnictwie francuskim

Paryż. (PAT). Pomiędzy Ministerstwem Lotnictwa i towarzystwem „Air France" z jednej strony, a pilotami tegoż towarzystwa z drugiej wybuchł poważny konflikt na skutek decyzji Ministerstwa, polecającej kapitanowi Bonnot objęcie kierownictwa nad przeprowadzanymi obecnie studiami na trasie planowanej linii lotniczej Nowy Jork.

Piloci złożyli mianowicie protest przeciw tej decyzji, powołującej na kierownicze stanowiska w lotnictwie cywilnym lotników wojskowych. Ministerstwo Lotnictwa usiłowało rozwiązać tę sprawę w sposób kompromisowy.

Pomimo to wśród lotników cywilnych panuje silne wzburzenie tak, iż możliwe jest, jak podaje „Matin", że może dojść do wybuchu strajku personelu towarzystwa „Air France".

Zamach terrorystów

Paryż (PAT). Sensacyjny napad na Jugosłowianina Czerwencicza wzbudził ogromne zainteresowanie nie tylko wśród czytelników kroniki kryminalnej dzienników, lecz także w sferach politycznych. Dzienniki przypuszczają, iż sprawa ta może pozostawać w związku z działalnością terrorystów kroackich tzw. „Ustaszi".

Do Czerwencicza wracającego do domu wystrzelono kilkakrotnie z samochodu. W bramie domu znaleziono 11 kul. Pomimo to Czerwencicz odniósł tylko lekkie rany.

Zaciekawienie wzbudza fakt, że sam ranny zachowuje dziwne i tajemnicze milczenie, nie wskazując napastników, a nie przecząc bynajmniej temu, że ich zna.

Nowy rząd Iraku

Rzym. (ATE). Z Bagdadu donoszą: Przesilenie gabinetowe zostało rozwiązane. Na czele nowego rządu stanął Gemilel Madfai, który poza prezesurą gabinetu, objął tekę obrony narodowej. Ministrem spraw zagranicznych został Tewfik Suwadi. były premier i delegat do Ligi Narodów, ministrem finansów Ibrahim Kemal, a ministrem sprawiedliwości Abbas Mehdi. Tekę spraw wewnętrznych zatrzymał Mustafa Omar.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 18. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — drobne odcinki — 59,—; poza tym handlowano 4% premiówki dol. po 39—39,25.

Wpożyczkach komunalnych obracano 4½% obligacjami m. Poznania z r. 1926 po 50,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 57,— oraz za 4% listy zast. konwert. 49,—. W końcu obracano 4½% złotowymi listami zast. serii L. po 57—57,25.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 106,— bez oddawców.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. drobne odc. 59,— P.

4% poż. prem. dol., seria III 39—39,25 +

4½% obl. m. Poznania z 1926 r. 50,— +

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 57,— P.

4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 57—57,25 +

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,— P.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 18. 8. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe zdatne do przemiału	22.50—	22.75
Usposobienie stałe.		
Pszenica	30.00—	30.50
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień 673—678 g/l.	17.50—	18.00
Jęczmień 700—717 g/l.	18.50—	19.75
Usposobienie słabe.		
Owies nowy	18.25—	19.25
Usposobienie stałe.		
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.50—	33.00
Mąka żytnia gat. I 0-65%	31.00—	31.50
Mąka żytnia gat. II 50-65%	24.00—	24.50
Usposobienie spokojne.		
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	49.75—	50.25
Mąka pszenna gat. I 0-50%	45.75—	46.25
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	43.75—	44.25
Mąka pszenna gat. II 30-65%	40.75—	41.25
Mąka pszenna gat. II-A 50-65%	36.75—	37.25
Mąka pszenna gat. III 65-70%	34.75—	35.25
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	16.75—	17.25
Otręby pszenne grube stand.	18.00—	18.25
Otręby pszenne średnie stand.	17.25—	17.[illegible]
Otręby jęczmienne	15.50—	16.50
Rzepak zimowy	55.00—	57.00
Gorczyca	33.00—	35.00
Groch Wiktoria	23.00—	25.00
Mak niebieski	69.00—	72.00
Makuch lniany w taflach	25.25—	25.50
Makuch rzepak. w taflach	20.25—	20.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.75—	25.50
Śrut Soja	27.00—	28.00
Słoma pszenna luzem	3.15—	3.40
„ pszenna prasowana	3.65—	3.90
„ żytnia luzem	3.50—	3.75
„ żytnia prasowana	4.25—	4.50
„ owsiana luzem	3.55—	3.80
„ owsiana prasowana	4.05—	4.30
„ jęczmienna luzem	3.20—	3.50
„ jęczmienna prasowana	3.75—	4.00
Siano zwykłe luzem	6.35—	6.85
„ zwykłe prasowane	7.00—	7.50
„ nadnoteckie luzem	7.45—	7.95
„ nadnoteckie prasowane	8.45—	8.95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3343.3 tonn w tym żyta 1287 tonn, pszenicy 524 tonn, jęczmienia 118 tonn, owsa 15 tonn.

Mussolini na Sycylii

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Rzym, 16 sierpnia

Dyplomacja europejska rozpoczęła mniej lub więcej pracowite wakacje, w których cieniu przygotowuje rozwiązanie całego szeregu problematów, dotyczących głównie Morza Śródziemnego. Tymczasem niestrudzony Mussolini objeżdża Sycylię i wraz z królem bierze udział w skombinowanych manewrach floty, sił lądowych i lotnictwa. Znaczenie Sycylii między Afryką a Półwyspem Apenińskim, jej centralne położenie śródziemnomorskie rzuca się samo w oczy.

Morze Śródziemne w dziejach naszego kontynentu odgrywało i nie przestaje odgrywać decydującej roli jako droga dążeń i rozwoju handlowego i kolonialnego wielkich mocarstw ku Afryce, Azji i Dalekiemu Wschodowi. Tu łączą się a zarazem ścierają wiekowe interesy kilku ras i kilku kontynentów, nad którymi stara Europa jeszcze dzierży hegemonię.

Punkt ciężkości polityki europejskiej na początku doby nowożytnej, po zdobyciu Konstantynopola przez Turków, przesunął się ku północy i narody śródziemnomorskie pochyliły się do upadku, w którym tkwiły z górą trzy wieki. Dopiero na początku 19 stulecia, z rozpadaniem się cesarstwa Ottomanów, zaczyna się odrodzenie tych ludów.

W 18 wieku przeważały na Morzu Śródziemnym wpływy angielskie. Anglia rywalizując z Francją posługiwała się dynastią sabaudzką i Habsburgami przeciwko Burbonom. Potem nadal zwalcza Francję. Napoleona, a wreszcie przeciwstawia się jej, gdy Francja usadawia się w Algierze i w Marokku. Kolejno walczy z Rosją o wpływ w Konstantynopolu, a z początkiem obecnego stulecia z Niemcami Wilhelma II, również o Konstantynopol i pretensje ich do Marokka. Wówczas Londyn staje wszakże u boku Francji i opiera się całą siłą zapędom imperializmu niemieckiego. Z powikłań Morza Śródziemnego bierze początek wojna narodów. Anglia usuwa kolejno, niszczy lub obłaskawia i uzależnia od siebie wszystkich swych współzawodników.

Włochy najpóźniej wyłaniają się *jako* rywal Anglii. Dzieje się to *dopiero* w ostatnich kilkunastu latach. *Do Afryki* i na Wschód pcha je nietylko *tradycja* Rzymu, ale przede wszystkim konieczność wypływająca z rozrostu *biologicznego*. W naszych oczach rozegrał się wielki konflikt angielsko - włoski, który o mało nie doprowadził obydwu przeciwników do śmiertelnego starcia, konflikt, w którym szczęście i los sprzyjały Mussoliniemu jako temu, który umiał w stosownej, bodaj najtrafniejszej chwili, zaapelować do „fortuny i do odwagi czarnych koszul". Dramatyczny konflikt potęgi brytyjskiej z dorabiającym się imperializmem włoskim zakończył się zwycięską epopeją marszałka Badoglia i stworzeniem nowego cesarstwa.

Dziś dwa imperializmy wyciągnęły do siebie ręce do zgody. Ale czy na długo? Czy jest to tylko czasowy rozejm, wywołany przez ważniejsze dla Anglii konieczności na Dalekim Wschodzie?

Ma się wrażenie, że Anglia nie mogąc obecnie przeciwdziałać nagłemu podniesieniu się nowego imperium, szuka z nim porozumienia, tym bardziej, iż po dwu latach błędnych obliczeń i zwodniczych nadziei na załamanie się faszyzmu, spostrzegła, że Italia Mussoliniego, to nie przelotny meteor, ale gwiazda stałej wielkości, której z nieboskłonu europejskiego i śródziemnomorskiego nie da się usunąć, że Mussolini, to nie tylko agitator mas, który wygłosił kilkaset potężnych jak złomy granitu mów, ale mąż stanu o wielkim zakroju, który odbudował flotę, lotnictwo, armię, jednym słowem państwo włoskie, a we Włochów tchnął innego ducha. Włochów już dziś jest tylu co Anglików. W tym miesiącu spuściły Włochy na morze dwa największe statki wojenne (o wyporności 35.000 ton). Prześcignęły w tym zakresie Francję, zbliżyły się do W. Brytanii.

Co będzie z dotychczasową hegemonią angielską na Morzu Śródziemnym, o której bezwzględne utrzymanie wołał przed rokiem w Izbie Gmin Winston Churchill? Dlatego to Anglia zawsze starała się dzielić Francję od Włoch i nie dopuścić ich do porozumienia, bo alians włosko - francuski i połączenie tych dwu flot, to utrata przewagi brytyjskiej na Morzu Śródziemnym.

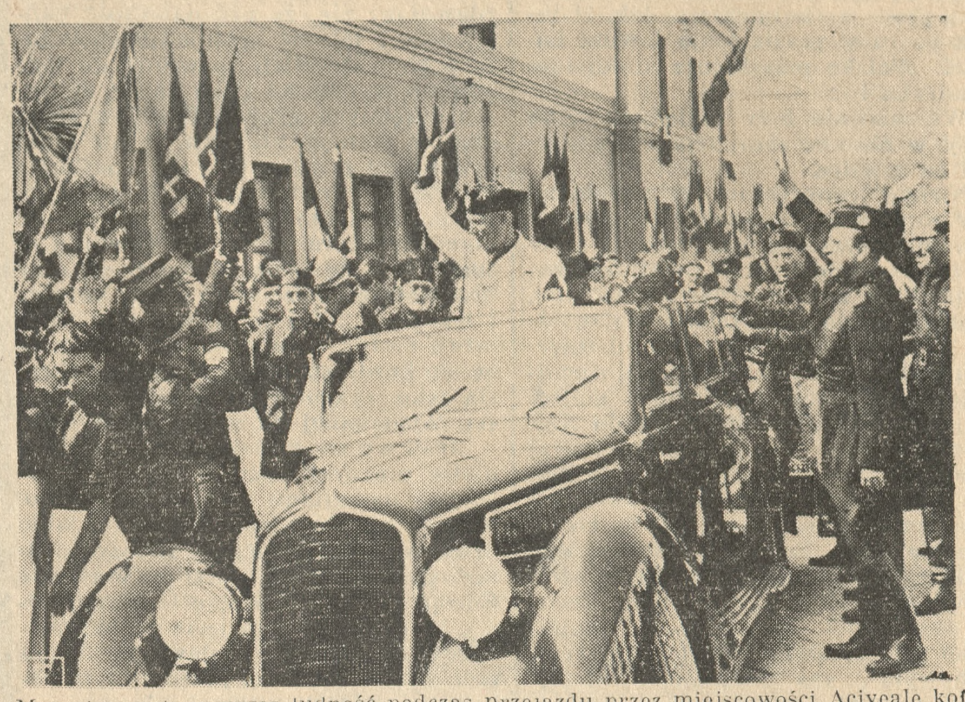

Mussolini witany przez ludność podczas przejazdu przez miejscowości Aciveale koło Katanii na Sycylii.

Ale poza Francją jest jeszcze Hiszpania. Z pożogi i krwi wojny domowej wyłania się nowa Hiszpania narodowa. Czym ona będzie za lat 10 do 20 jako potęga śródziemnomorska? Wiadomo, że Gibraltar znalazł się już ostatnio w promieniu obstrzału dział hiszpańskich. Już dziś można przewidzieć, że naczelny postulat brytyjski hegemonii na Morzu Śródziemnym nie da się utrzymać, że przewagę będą tam miały narody łacińskie. A oprócz nich jest tu jeszcze Egipt, dążący do zupełnej niepodległości i ludy arabskie, których Mussolini ogłosił się protektorem i przyjacielem. Wszystkie te żywioły muszą znaleźć jakiś punkt oparcia i równowagi we wspólnej solidarności.

Morze Śródziemne dąży wyraźnie do solidarnej swobody i do uwolnienia się od przemocy jednego mocarstwa. Z drugiej strony Anglia zbroi się jak nigdy dotąd.

Sycylia w systemie Morza Śródziemnego miała zawsze, jak wspomnieliśmy, wielkie znaczenie. Dziś stało się ono wyjątkowym na skutek powstania imperium włoskiego. Jest ona potężną twierdzą, a zarazem olbrzymim polem lotniczym w centrum Morza Śródziemnego i panuje nad jego obu częściami wschodnią i zachodnią. Nadaje się do celów obronnych, ale przede wszystkim spełnić może świetnie zadania zaczepne i wypadowe. Ta jej funkcja okazała się zwłaszcza w czasie ostatniego konfliktu angielsko - włoskiego i Anglia nie chcąc narażać na niepowetowane może straty swej floty, będącej w dodatku w stanie wielkiego osłabienia, nie odważyła się na czynne przeszkodzenie Włochom w ich imprezie abisyńskiej. Lotnictwo zrewolucjonizowało wartość takich baz morskich jak Gibraltar, Malta, Cypr i Anglia musiała tworzyć nowe w Palestynie (Haifa) i nad Morzem Czerwonym (Kaba). Wystarczy powiedzieć, że Maltę od Sycylii dzieli 20 minut lotu.

W przemówieniu wygłoszonym w Messynie Mussolini przestrzegł atoli przed wszelkimi alarmami i zapewnił, że podróż jego na Sycylię ma „cele pokojowe i konstrukcyjne", a manewry charakter wybitnie obronny.

W istocie cesarstwo włoskie potrzebuje pokoju, pracy wewnętrznej i współpracy śródziemnomorskiej i międzynarodowej. Na ten temat wygłosi Mussolini wielką mowę w Palermo 20 bm.

S. M.

„Ozon" w Berezie i Bereza w „Ozonie"

Ruchliwe w ostatnich czasach kierownictwo „Ozonu" sprawiło, a nie mniej ruchliwe biuro prasowe ogłosiło, że organizacja „O. Z. N." — między innymi miastami wschodnimi — powstała także w Berezie Kartuskiej.

Szczęść Boże — powie na to czytelnik, ale zarazem zapyta, co znaczy druga część tytułu: „Bereza w „Ozonie"?

Odpowiemy najdokładniej na to pytanie, ale w tym celu musimy cofnąć się do historii „O. Z. N.". Na kilka miesięcy przed ogłoszeniem deklaracji płka Koca przedostały się do prasy warszawskiej pewne szczegóły statutu organizacyjnego mającego powstać obozu. Wśród tych szczegółów były i „sektory" i oddziały ochronne i kursy przeszkolenia kandydatów na działaczy organizacyjnych.

Wiadomościom tym zaprzeczono oficjalnie, a prywatnie informowano, że do prasy opozycyjnej przedostał się jeden z wielu projektów, który nie uzyskał aprobaty płka Koca. Coś jednak, a nawet wiele, z tego projektu pozostało, bo po utworzeniu „O. Z. N." okazało się, że są w nim „sektory", mają być oddziały ochronne, a także specjalne kursy ideowo-organizacyjne.

Autor omawianego projektu, którego nazwisko krążyło w ustnej tradycji, proponował m. i., aby kandydaci na działaczów nowego obozu byli na pewien czas odosabniani zdala od zgiełku miejskiego na wsi, na łonie natury, aby w skupieniu, w zdrowotnej atmosferze mogli zgłębiać zasady ideowe i metody organizacyjne obozu.

A więc „miejsce odosobnienia" w celach wychowawczych — powiedzieli sobie ci, co czytali projekt, a jedno z pism warszawskich użyło dowcipnego określenia: „Bereza entuzjazmu".

I istotnie „Ozon" organizuje także „Berezy". Niedawno w Łęgonicach nad Pilicą, majątku p. St. Zdziarskiego, odbył się pierwszy kurs przeszkolenia działaczów „sektoru młodzieżowego", czyli „Młodej Polski". Kierownikiem kursu obozu był zastępca płka Koca w tym „sektorze" p. Jerzy Rutkowski, „oenerowiec" z grupy „Falangi", znanej także pod nazwą „bepistów". Jednym z wykładowców był sam płk Koc. Rezultatem kursu są ogłoszone niedawno nominacje sztabowców i prowincjonalnych „gauleiterów" „Młodej Polski".

Teraz już czytelnicy rozumieją cały nasz tytuł. Na zakończenie dodamy jeszcze parę uwag z terenu „Berezy" nad Pilicą.

Gościnny gospodarz kursu-obozu dawniej uchodził za zwolennika Stronnictwa Narodowego, z którym zerwał, ponieważ chciał kandydować przy ostatnich wyborach do Sejmu. I kandydował i — przepadł.

Wykłady na kursie odbywały się przeważnie na świeżym powietrzu. Podczas jednego z takich wykładów echo leśne przyniosło melodię i słowa... Hymnu Młodych. Co to takiego? — pytali wykładowcy i słuchacze. Okazało się, że to członkowie Stronnictwa Narodowego z pobliskich miejscowości urządzili sobie wycieczkę i wypoczywając przy ognisku śpiewali swoją pieśń. Podobno byli wśród nich także i tacy, co mieli sposobność zawrzeć znajomość z prawdziwą Berezą.

I. D.

FAKTY i OCENY

Czym jest „Młoda Polska"?

Na okręg śląski kierownikiem „Związku Młodej Polski" mianowany został p. Alojzy Targ. Interpelowany przez dawnych kolegów organizacyjnych o motywy swego przystąpienia do „Młodej Polski", oświadczył w jednym z czasopism prowincjonalnych, co następuje:

„W związku z moim przystąpieniem i moich kolegów do pracy w „Związku Młodej Polski", a więc organizacji, której część społeczeństwa i prasy chce nadać gwałtownie miano organizacji „sanacyjnej" — poczuwam się wobec przyjaciół do obowiązku zamieszczenia następującego wyjaśnienia:

„Przede wszystkim stwierdzam z całą stanowczością, że Z. M. P. nie jest organizacją „sanacyjną" ani nie jest sektorem młodzieżowym w „OZN". Jest natomiast całkowicie niezależną organizacją zarówno pod względem ideowym jak techniczno-organizacyjnym."

Te „wyjaśnienia" szefa śląskiej „Młodej Polski" jakoś nie bardzo zgadzają się z oświadczeniami płka Koca mówiącymi o ścisłej współpracy i łączności „OZN" z „Młodą Polską", której szefem jest sam p. Koc.

Warszawskie wywczasy

Warszawski korespondent „Polonii" tak przedstawia wpływ urlopów dygnitarzy państwowych na wygląd ulic warszawskich:

„Warszawa wydaje się nam w tej chwili jeszcze biedniejszą i uboższą. Z ulic śródmieścia jednego dnia zniknęły luksusowe auta, wspaniałe limuzyny i bardzo kosztowne maszyny. Na tle naszej nędzy motoryzacyjnej budzą one zawsze podziw wśród przechodniów i tego braku trudno było nie spostrzec.

„Jak się okazuje, na wywczasy wyemigrowali dygnitarze państwowi, na urlopach jest większość ministrów. I nie przypuszczałem, że właśnie wśród nich są zawzięci sportsmeni. Oto gdy prawdziwy sportowiec minister komunikacji, p. Ulrych podróżuje koleją, min. Kościałkowski np. jechał maszyną z dalekiej Wileńszczyzny, z własnego majątku, na zjazd do Krakowa, a stamtąd aż do Gdyni nad morze. Gdy przybył do Łodzi, wywołał sensację. Reporterzy podawali, jak z przepięknej limuzyny wysiadł elegancki pan z synem. Był to minister Kościałkowski. Zjadłszy tam kolację ruszył w dalszą drogę.

Ministerialny samochód wytrzyma i taką daleką drogę. Musi wytrzymać. Ulice Warszawy natomiast dużo straciły na wyglądzie, bo dygnitarze ze sobą zabrali również auta."

Jednym słowem w Warszawie — martwy sezon.

Minister Paciorkowski i skrwawiony mundur

„Słowo" wileńskie podaje obrazki z pochodu Stronnictwa Narodowego w czasie manifestacyj warszawskich w dniu 15 sierpnia.

Jeden z nich okazuje, że przypadkowym świadkiem pochodu był wiceminister spraw wewnętrznych p. Paciorkowski.

„Jak jednak było? — pisze „Słowo" — Auto, w którym znajdował się min. Paciorkowski, na skutek zatarasowania drogi jechało za pochodem przez całe Krakowskie Przedmieście. Tak więc minister Paciorkowski był przypadkowo świadkiem demonstracyj narodowców. Jego poprzednik, wiceminister Kawecki, kiedy odbywały się takie pochody, miał zwyczaj sterczeć w biurze min. spraw wewnętrznych. Wolał widocznie kontrolować sprawozdania, które składali mu potem urzędnicy."

Drugi obrazek jest następujący:

„W czasie pochodu Str. Narodowego ogólną uwagę zwrócił kierownik licznej grupy wysoko-mazowieckiej. Cały jego mundur nosił ślady krwi. Okazało się, że gdy grupa w nocy zdążała pieszo na manifestację warszawską, została złośliwie najechana przez ciężarówkę żydowską. Dwóch ludzi odniosło ciężkie rany."

Złośliwe najechanie ciężarówki żydowskiej na grupę członków Stronnictwa Narodowego zdążającą do Warszawy, to szczegół ciekawy i znamienny.

„Obrona Ludu" skarży „Nowy Kurier"

„Obrona Ludu" stwierdza w ostatnim numerze, że pogłoski o otrzymywaniu przez nią pieniędzy ze źródeł zagranicznych puścił w świat poznański „Nowy Kurier".

Wobec tego „Obrona Ludu" skierowała sprawę do sądu za pośrednictwem adw. dra Ossowskiego z Torunia.

Scylla i Charybda mniejszości

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Berlin, 16 sierpnia

Przemówienie, jakie onegdaj wygłosił w Sztutgarcie minister Frick na jubileuszu „Instytutu Niemczyzny Zagranicznej", nie pozostanie zapewne bez echa i poza Rzeszą. Wszak mowa, która dotyczyła przyszłości niemieckich mniejszości za granicą, dostosowana była i do miejsca — i, w może większej jeszcze mierze, do czasu.

Do miejsca o tyle, że instytut sztutgarcki jest główną placówką w Rzeszy, powołaną do organizowania niemczyzny zagranicznej. Koncentruje akcję, przy której pomocy macierz niemiecka dba o podtrzymanie języka i ducha niemieckiego przed wynarodowieniem wśród obcego otoczenia. Gromadzi nici, które zwłaszcza od czasu reżimu hitlerowskiego wiodą poza granice Rzeszy, by pilnować bytu mniejszości niemieckiej w innych krajach. A kult tradycji niemieckiej wśród rozrzuconych po świecie Niemców jest dla Trzeciej Rzeszy nie tylko rzeczą sentymentu. Jest rzeczą „politycznego i gospodarczego interesu" używając słów ministra Fricka, co łatwiej zrozumieć można, gdy się zważy, że większa część wszystkich poza macierzą żyjących Niemców mieszka w krajach, graniczących z Rzeszą, a częściowo rozmieszczona jest w najbliższym sąsiedztwie granicy niemieckiej, jak to np. ma miejsce w Polsce, w Czechosłowacji, lub w duńskim Szlezwiku.

Ale wspomniana wyżej mowa niemieckiego ministra była aktualna także ze względu na obecną chwilę.

Podczas gdy na odcinku dyplomatycznym bieżące lato nie przynosi w polityce niemieckiej większych wydarzeń, tym więcej aktywnym wydaje się ów specyficzny odcinek zewnętrzny Rzeszy, któremu na imię: sprawy mniejszościowe. Z okazji zjazdów, w mowach, w prasie — temat „niemczyzny zagranicznej" dziś dominuje. Są domysły, że i tegoroczny zjazd partyjny w Norymberdze nie pominie aktualnego tego tematu.

Poruszone przez ministra Fricka zagadnienie mniejszości z pewnych szczególnych jeszcze względów nas interesuje.

Pamiętamy, jak niedawno z okazji wygaśnięcia konwencji górnośląskiej prasa niemiecka pełna była żalu do Polski, a szukając tematu do utyskiwań uderzyła w dzwon trwogi z powodu upadku niemczyzny na Śląsku. Dawniej na pierwszym planie poruszały opinię niemiecką zagadnienia gospodarcze, prawne, czy administracyjne upływającej konwencji, teraz wystąpiła na czoło kwestia mniejszości. I znalazły się natychmiast pełne łamy pesymistycznych przewidywań co do dalszego stanu żywiołu niemieckiego w województwie śląskim. A okraszono to sprawozdaniami z ostatnich procesów politycznych przeciw niektórym członkom mniejszości niemieckiej, jak np. z procesu chojnickiego, tak, iż lunęła po całej prasie istna lawina napaści: „Polska prześladuje mniejszość niemiecką"!

Wszakże nie były to jedyne tylko głosy w obronie mniejszości niemieckiej za granicą.

Niemal jednocześnie szła podobna fala rozgoryczenia przeciwko Czechosłowacji. Ataki na rząd praski stały się nawet ulubionym w ostatnim czasie tematem ataków prasy niemieckiej, by dla przykładu wymienić najświeższe namiętne artykuły gazet niemieckich z racji zarządzeń czeskich, utrudniających dzieciom Niemców sudeckich wyjazd na kolonie letnie do Niemiec. Kierunek niemieckich pretensyj mniejszościowych — czy to będzie Polska, czy Czechosłowacja — wskazuje tedy wyraźnie na wschód. By co do tego nie było żadnych wątpliwości, podkreślił to jeszcze ostatnio w swej mowie min. Frick. „Właśnie w Europie wschodniej — mówił — są mniejszości niebezpiecznym materiałem wybuchowym", zaś zagadnienie mniejszości nazwał „zagadnieniem nierozwiązanym".

Zachodzi jednak jeszcze pytanie, czy rozwiązując to zagadnienie po myśli ostatnich wynurzeń ministra Rzeszy liczyć można na rychłe porozumienie z innymi państwami.

„Każdy Niemiec — były słowa ministra — jak również każdy zagraniczny mąż stanu, w którego kraju żyją osiadłe grupy Niemców, napotykać będzie stale na konflikt, który dla członka owych grup wypływać będzie z jednej strony z przyznawania się do swej narodowości, z drugiej z uczciwej woli, by być lojalnym obywatelem państwa."

Warto dobrze się tym słowom przyjrzeć. Jest znamienne, iż minister Rzeszy widzi tu konflikt. Skądinąd zdawałoby się, że przynależność państwowa i lojalne spełnianie obowiązków obywatelskich powinny do tego stopnia wypełniać życie nawet etnicznie odrębnych grup ludnościowych w obrębie jednego państwa, iż nie może być mowy o jakimkolwiek konflikcie obowiązków narodowych i państwowych. Świadomość przynależności do macierzy zagranicznej nie powinna — zdawałoby się — wykraczać poza ramy uczuciowych węzłów tej samej kultury i tradycji, gdyż w przeciwnym razie łatwo można się znaleźć na brzegu tego, co każde suwerenne państwo określa jako wykroczenie przeciw lojalności, wymaganej od swoich obywateli.

Jeśli wbrew takiej interpretacji minister niemiecki używa słowa „konflikt", natrafiamy tu na zasadnicze przeciwieństwo zapatrywań, jakie dzieli poglądy dzisiejszej Rzeszy od utartych dotychczas poglądów w reszcie Europy: niemieckie pojęcie narodowości, które rozsadza pojęcie granic państwowych — oraz w dawnym duchu pojęte obywatelstwo, przedmiot jednakowego prawodawstwa i władzy.

A że nie pierwszy to raz, iż Rzesza narodowo-socjalistyczna interpretuje rozszerzająco obowiązki narodowe mniejszościowych grup etnicznych wobec zagranicznej macierzy, — w każdym razie szerzej aniżeli to, co uznają w tej mierze inne państwa —, obawiać się można rosnącej z biegiem czasu rozbieżności w kwestiach mniejszościowych między Niemcami z jednej strony, a frontem reszty świata z drugiej.

Dyskusje na te tematy są dziś na razie w zalążku. Ale z sztutgarckiej mowy min. Fricka wnosić można, że nabierają już bardziej określonych kształtów.

B. L.

Skazanie „Dziennika Porannego"

Warszawa. (KAP). We wtorek, dnia 17 bm. w sądzie okręgowym warszawskim odbyła się rozprawa karna z oskarżenia ks. Zygmunta Kaczyńskiego, dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej, przeciwko p. Zdzisławowi Andrzejewskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Porannego", organu Związku Nauczycielstwa Polskiego, oraz przeciwko p. Zygmuntowi Zabieglińskiemu, wydawcy tego pisma. „Dziennik Poranny" w grudniu r. 1936 i w styczniu rb. zamieścił szereg artykułów i notatek, skierowanych przeciwko Katolickiej Agencji Prasowej i jej dyrektorowi a w swej treści obelżywych i zniesławiających. Sprawa była dwukrotnie odraczana z powodu choroby red. Andrzejewskiego. Jako pełnomocnik oskarżyciela występował adwokat Stefan Kaczorowski, jako obrońca z ramienia Z. N. P. adwokat Drobniewski.

Na początku rozprawy oskarżony Zabieglińskі oświadczył, że jako wydawca „Dziennika Porannego" absolutnie nie wiedział o artykule, skierowanym przeciwko ks. dyr. Kaczyńskiemu, a gdyby wiedział nigdyby nie zezwolił na umieszczenie jego na łamach pisma. Wobec powyższego oświadczenia oskarżyciel zrzekł się oskarżenia p. Zabieglińskiego.

Po przeprowadzeniu rozprawy sądowej, której przewodniczył sędzia s. o. Rybiński, sąd okręgowy skazał redaktora Andrzejewskiego na cztery miesiące aresztu, 500 zł grzywny, koszta sądowe oraz nakazał zamieszczenie wyroku na koszt oskarżonego. W motywach ustnych do wyroku sąd podkreślił, że skazuje red. Andrzejewskiego na tak łagodną karę w stosunku do winy ze względu na jego chorobę oraz skruchę, okazaną podczas przewodu sądowego. Wyrok aresztu został zawieszony p. Andrzejewskiemu na 3 lata. (PAP.)

Pochwała kupiectwa poznańskiego

„Goniec Warszawski" przynosi następującą wiadomość:

„Klasycznym przykładem niewyrobienia kupieckiego niektórych naszych sklepikarzy, którzy swym nietaktownym zachowaniem odstręczają od siebie klientelę, był wypadek majorowej Z.

„Nabywszy w owocarni Tamka 45 śliwki, majorowa Z. położyła na ladzie monetę 10-złotową. Właścicielka sklepiku, schowawszy pieniądz do szuflady, wydała resztę z 5 zł, a na zwróconą jej w grzecznym tonie uwagę, odpowiedziała klientce, że dostała tylko 5 zł, a następnie użyła w stosunku do niej obelżywych określeń. Ponieważ majorowa Z. pozostałych 5 zł nie otrzymała, sprawa oparła się o policję."

Na marginesie tego wypadku pismo to taki w dalszym ciągu zamieszcza komentarz:

„Notujemy wypadek powyższy, zaznaczając, że niestety kupcy nasi w porównaniu z kupcami-poznańczykami, wykazują często niską kulturę handlową. Mądry kupiec, mając wątpliwość co do otrzymanej kwoty, — zwłaszcza jeśli miał do czynienia, jak w tym wypadku ze stałą klientką, — byłby jej przyznał rację i przeprosił za ewentualną swoją omyłkę. Kupiec nie może dawać folgi nerwom i upustu swym złym humorem, bo tym odstrasza klientelę."

Miło jest zanotować ten głos pochwały dla kupiectwa poznańskiego.

MORSZYN-ZDRÓJ

dg 24063 Jedyny w Polsce Zdrój wód gorzkich

Najtańszy sezon: wrzesień-październik

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn-Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

Reaktywowanie młodych emerytów

Prasa warszawska donosi, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wojewodom, by do 1 listopada br. dostarczyli centrali dane o tych emerytowanych urzędnikach i niższych funkcjonariuszach, którzy nadawaliby się do służby czynnej. Okólnik ten zawiera m. in. poniższe wskazania:

Emeryci winni być zatrudniani w charakterze czasowych dietariuszy. Powinna im być powierzona taka praca, jaką musieliby wykonywać w razie powołania do służby na stałe. Po wykazaniu, że pracę tego rodzaju emeryt potrafi wykonać pożytecznie, winna nastąpić reaktywizacja.

Za bezwzględnie nie nadających się do służby, należy uważać emerytów, którzy: 1) ukończyli 60 lat życia, 2) są niezdolni do pracy ze względu na stan zdrowia, 3) byli karani sądownie, albo usunięci ze służby dyscyplinarnie.

Pielgrzymka członków Str. Narodowego do Częstochowy

Wielką pielgrzymkę do Częstochowy urządza zarząd grodzki Stronnictwa Narodowego w Poznaniu pod duchową opieką ks. prałata Prądzyńskiego.

Odjazd z Poznania w sobotę, 4-go września o godz. 20 pociągiem popularnym. Przyjazd do Poznania w poniedziałek, 6 września o godz. 3 rano. Cena przejazdu w obie strony 9 zł.

Sympatycy mile widziani.

Informacje i zapisy w zarządzie grodzkim S. N. w Poznaniu, Św. Marcin 65, m. 10, oraz w sekretariatach wszystkich kół S. N. w Poznaniu, oraz w biurach parafialnych.

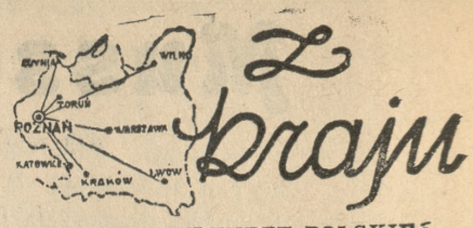

Z kraju

KURS O KULTURZE POLSKIEJ DLA CUDZOZIEMCÓW

We wtorek na uniwersytecie warszawskim odbyło się otwarcie trzeciej i ostatniej części kursów wakacyjnych o kulturze polskiej dla cudzoziemców i Polaków z za granicy. Pierwsza odbyła się w Krakowie, a druga w Poznaniu.

W kursach bierze udział około 80 słuchaczy, reprezentujących 15 krajów.

KRÓLOWI W TAKICH RAZACH TRUDNO ODMAWIAĆ

Prasa żydowska donosi, że córka rabina Telsz wysłała z okazji koronacji króla Jerzego VI życzenia do Londynu zaznaczając jednocześnie, iż chciałaby studiować w Anglii na uniwersytecie, będąc jednak niezamożną nie może tego uczynić.

Ostatnio otrzymała ona z kancelarii królewskiej list z podziękowaniem za życzenia oraz zawiadomienie, że zostało jej udzielone prawo studiowania bezpłatnie na jednym z uniwersytetów w Anglii.

Dla osób pracujących umysłowo, neurasteników oraz cierpiących kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** zażyta na czczo rano, jest doskonałym szybko i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita.

Tg 21 360

PRELIMINOWANY BUDŻET M. ŁODZI

Przedstawiony radzie przybocznej projekt preliminarza przewiduje zamknięcie budżetu administracyjnego Łodzi na rok 1937-38 sumą zł 36.954.649. W tym budżet nadzwyczajny zamyka się w wydatkach 12.010.194 zł, a w dochodach sumą 11.316.363. W budżecie nadzwyczajnym największą pozycję stanowią roboty inwestycyjne, na które preliminowano przeszło 9 milionów złotych.

KUPIECTWO POLSKIE W BRZEŚCIU n/BUGIEM

W Brześciu n/Bugiem odbyło się poświęcenie lokalu świeżo powstałej Chrześcijańskiej Hurtowni Żywnościowej, która mieści się przy ul. Pereca (?!). Mimo krótkiego czasu istnienia cieszy się ona już dużym powodzeniem. W uroczystości tej brało udział wiele osób; aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Żołądkowski.

Oblicze Brześcia n/Bugiem w ostatnich czasach znacznie się zmieniło. Powstało tam kilkadziesiąt chrześcijańskich składów kupieckich, założonych przeważnie przez kupców przybyłych z Wielkopolski i Pomorza. Wobec tego, że składy były dotychczas pozajmowane przez Żydów, postarano się o nowe, przerabiając na nie odpowiednie mieszkania. Ponadto utworzył się przy Stow. Kupców Polskich komitet budowy sklepów kupieckich, który uzyskał także pozwolenie na budowę hali targowej.

KATASTROFA LUX-TORPEDY PRZED SĄDEM

Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie wyznaczona została na dzień 23 września rozprawa karna przeciwko zwrotniczemu kolejowemu Bekasowi, któremu przypisuje się katastrofę lux-torpedy 25 marca rb. na linii Katowice — Warszawa, jednej z największych katastrof, jakie się zdarzyły w naszym kolejnictwie. Zginęło wówczas 5 kolejarzy, a 12 pasażerów odniosło obrażenia. Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy przez wspomnianego Bekasa.

Na rozprawę sądową w tej sprawie powołano około 40 świadków i szereg biegłych. Podobno proces ten zapowiada się sensacyjnie; spośród pracowników kolejowych został wyłoniony osobny komitet zbierający składki na rzecz obrony Bekasa.

WYCIECZKI MORSKIE STATKAMI POLSKIMI

Daje się zaobserwować wzrastające zainteresowanie dla wycieczek morskich na polskich okrętach. W 1936 r. zorganizowano ogółem 14 takich wycieczek, w których wzięło udział 7.380 pasażerów, podczas gdy np. w 1935 r. wycieczek urządzono tylko 11 z frekwencją 6.133 osób. W latach poprzednich frekwencja ta wahała się ok. 5.000 osób. Z dotychczasowych danych orientacyjnych wynika, że w rb. zainteresowanie dla wycieczek morskich polskimi okrętami jeszcze wydatnie wzrosło.

PADŁ OFIARĄ SZCZURÓW

Ze Stanisławowa donoszą, że zawodnik jednego z tamtejszych klubów sportowych, 19-letni M. Hoffman, z powodu gorąca poszedł spać do sąsiadującej z domem szopy, gdzie w nocy został napadnięty przez gromadę szczurów i silnie pogryziony. Wywiązało się z tego następnie zakażenie krwi, któremu młodzieniec ten uległ mimo pomocy lekarskiej.

Teraz niewątpliwie, zabiorą się tam do racjonalnego tępienia szczurów.

Rewia szeregów Stronnictwa Narodowego

Dalsze sprawozdania z obchodów sierpniowych

Obchody sierpniowe, zorganizowane przez Stronnictwo Narodowe spotkały się wszędzie z gorącym przyjęciem i powitane były przez społeczeństwo polskie ze szczerym entuzjazmem. Dziś, gdy żydo-komuna chciałaby Polskę zaprowadzić przez etapy „frontu demokratycznego" i „frontu ludowego" do prawdziwego, czerwonego „fołksfrontu" — siła moralna i organizacyjna Stronnictwa Narodowego obudziła w społeczeństwie przekonanie, że do tego nie dojdzie. Naród polski musi jednak organizować się w szeregach karnych, posiadających jedno kierownictwo i zdążających twardo do jednego, jasnego celu: Polski narodowej.

Poniżej podajemy dalsze sprawozdania z przebiegu uroczystości sierpniowych, które były przejawem zdrowia i tężyzny organizacyjnej Stronnictwa Narodowego.

W Częstochowie

W niedzielę od rana widać było na mieście szczególne ożywienie. To z różnych stron nadciągały zwarte oddziały Stronnictwa Narodowego na miejsce zbiórki. Co chwila słychać było żywe melodie marszu, w takt których szły oddziały. Najpierw stawiło się Radomsko przy ul. Al. Wolności 18, gdzie mieści się siedziba Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego. W tym miejscu bowiem wyznaczona była zbiórka wszystkich oddziałów. Następnie przy dźwiękach orkiestry przymaszerowały kompanie Straży Porządkowej, miasto Częstochowa, Piotrków i i.

Około godz. 8 rano oddziały gotowe były już do raportu. O godz. 8.30 kierownicy powiatów odebrali raporty od kierowników obwodów. O godz. 8.45 raport ogólny. Orkiestry kolejno grały. Przy dźwiękach marszów kierownik okręgu p. Ryszard Szczęsny odebrał raport od kierowników powiatów i dokonał przeglądu oddziałów.

O godz. 9 zwarte oddziały we wzorowym porządku odmaszerowały na Jasną Górę na uroczyste nabożeństwo. Plac przed szczytem wypełniły oddziały Stronnictwa Narodowego. Las proporców widniał nad głowami rozmodlonego tłumu wiernych przybyłych z całej Polski.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Kubicki w asyście licznego duchowieństwa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Zimniak. Mszy św. wysłuchało około 60 tysięcy wiernych. Po nabożeństwie zwarte oddziały pokrzepione modlitwą maszerowały ulicą N. M. P. w stronę Placu Magistrackiego.

Karne oddziały, sprężysty krok, miarowy oddech, błysk w oczach i rozpromienione twarze wzbudzały podziw wśród zebranych tłumów ludności na chodnikach. Od czasu do czasu sypały się kwiaty na idące kolumny. Od czasu do czasu wręczano kwiaty władzom S. N. Przed Placem Magistrackim pochód zatrzymał się. Szykowano się do defilady. Na plac wniesiono trybunę. Obok trybuny ustawiły się władze Stronnictwa Narodowego, Zarząd Okręgowy, Narodowy Klub Radziecki z prezesem Zarzeckim na czele, zespół redakcyjny „Gazety Narodowej" z mecenasem Marianem Glińskim. Porządek na placu utrzymywała Straż Porządkowa w liczbie 200 ludzi.

Na trybunę wstąpili prezes okręgu p. Piotr Kozerski i kierownik okręgu p. Ryszard Szczęsny. Zagrała orkiestra. Tłum znieruchomiał. Rozpoczęła się defilada. Na czele szedł p. Strzelecki w towarzystwie dwóch adiutantów. On sprawował sprężyście tak jak w roku ubiegłym komendę nad całością. Najpierw szło miasto. Miarowy krok, wyrównane szeregi, jasne koszule były przedmiotem żywiołowych owacyj społeczeństwa polskiego.

Następnie Radomsko. Na czele idzie prezes inż. Waliński z prezesem Gomulińskim i Bańcerkiem. Za nimi orkiestra „Sokoła", za orkiestrą oddziały S. N. Idą i idą. Słychać tylko stuk butów o bruk. Widać wzniesione ręce. Wszyscy patrzą na prawo. Chylą się sztandary i proporce. Oddziały maszerują miarowo i zdecydowanie, postawą swoją wzbudzają podziw. Rozlegają się okrzyki na cześć Stronnictwa Narodowego. Po Radomsku idzie powiat częstochowski. Następnie powiat wieluński, powiat włoszczowski, powiat piotrkowski. Orkiestry ciągle grają. Kończą się kolumny piesze. Nadjeżdżają oddziały rowerowe, barwnie ubrane. Prowadzi je p. Gampf, student z Piotrkowa. Za oddziałami rowerowymi jedzie banderia konna. Na czele jedzie p. Kobyłkiewicz. Banderia zamyka pochód. Defilada oddziałów trwała około godziny. Brało w niej udział pięć tysięcy członków S. N.

10.000 TYSIĘCY NA WIECU

Po defiladzie oddziały S. N. udały się na plac przy ul. Kilińskiego 18. Plac zapełnił się morzem głów ludzkich. Na placu ustawiono podium i trybunę. Plac był udekorowany. Przed podium ustawiły się sztandary i proporce. Miejsce na podium zajęły władze S .N. Wiec zagaił prezes S. N. Piotr Kozerski, po czym udzielił głosu p. Ryszardowi Szczęsnemu, który w przemówieniu swym mocnym, jasnym i wyrazistym omówił rok 1920 i jego znaczenie.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Janowi Barańskiemu, który w płomiennym przemówieniu odmalował walkę chłopa o chleb, o miasto polskie.

Następnie krótko przemówił p. Popowski z Piotrkowa. Na zakończenie uroczystej akademii odczytano rezolucję, którą zebrani przyjęli jednomyślnie stojąc i wznosząc żywiołowe okrzyki na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego.

Hymnem Młodych zakończono tę uroczystość. Dodać jeszcze trzeba, że w czasie przemarszu oddziałów Stronnictwa Narodowego w szeregach nie wznoszono żadnych okrzyków, zgodnie z poleceniem władz Stronnictwa Narodowego. Niesiono natomiast transparenty, które publiczność żywo czytała.

Ubiegłą niedzielę, 15 sierpnia, cała polska Łódź przeżyła pod wrażeniem imponujących uroczystości narodowych. Obszerne sprawozdanie z obchodu, zorganizowanego przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi podawaliśmy w numerze poniedziałkowym „Kuriera Pozn.". Na zdjęciu fragment z tych uroczystości: msza św., odprawiona przy zewnętrznym ołtarzu kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

W Kielcach

W ramach uroczystości związanych z 17 rocznicą „Cudu nad Wisłą" o godz. 10 odbyły się w Kielcach nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Krzyża, następnie o godz. 14 w lokalu S. N. w Kielcach, Plac Wolności 3 odbyła się uroczysta akademia.

Przewodniczył p. płk Nowak wygłaszając słowo wstępne, następnie przemówienie wygłosił p. Zbigniew Amster ze Lwowa. Jako ostatni przemówił p. Bogdan Białkowski, który po swym przemówieniu odczytał rezolucję entuzjastycznie przyjętą przez zgromadzonych. Po okrzykach na cześć Obozu Narodowego, Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego i odśpiewaniu Hymnu Młodych zgromadzenie rozwiązano.

Tego samego dnia odbyło się zebranie obwodowe w Kuźnickach, pow. kieleckiego. Przemawiali delegaci zarządu powiatowego pp. Jan Sikorski i Kazimierz Buss.

W Bodzentynie przemawiał p. Stanisław Kolanowski, del. zarz. powiat. z Kielc.

W Wolicy odbyła się uroczysta akademia z przedstawieniem. Z Kielc przemawiali del. zarz. powiat. pp. Zbigniew Amster i Władysław Górski.

W Końskich

Stronnictwo Narodowe w Końskich w dniu 15 sierpnia, jako w rocznicę „Cudu nad Wisłą", urządziło zjazd powiatowy.

W dniu 15 sierpnia pomimo szalejącej burzy rano, oraz odpustów w Skotnikach, Lipie, tam gdzie S. N. posiada duże wpływy, na boisku „Sokoła" zebrały się wszystkie placówki w komplecie z czterema proporcami.

Po odebraniu raportu przy dźwiękach orkiestry wyruszyły kompanie narodowców do kościoła na uroczystą sumę. Na ulicy Zamkowej spotkano wojsko powracające z defilady. Armie obsypano kwiatami, a okrzykom „Niech żyje armia narodowa!" nie było końca.

Podczas powrotu z kościoła na boisko „Sokoła" kompanie narodowców zostały obrzucone kwiatami, a publiczność wznosiła okrzyki na cześć Obozu Narodowego.

Na boisku „Sokoła" przed władzami S. N. odbyła się defilada, po czym p. Froelich Stan., prezes powiatowy S. N., zagaił akademię, nawiązując do rocznicy „Cudu nad Wisłą" w roku 1920. Z kolei p. Tadeusz Rakowski z Opoczna wygłosił przemówienie na temat „Obóz Narodowy w walce z komuną. Z kolei przemawiał jeszcze p. Miecz. Brzuchania nt. „Nowa taktyka Kominternu" oraz p. Stan. Froelich, po czym akademię w entuzjastycznym nastroju zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i „Jeszcze Polska nie zginęła".

W Pilźnie

W dniu 15 sierpnia rb. z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą" Stronnictwo Narodowe powiatu dębickiego obchodziło tę wiekopomną chwilę bardzo uroczyście w miasteczku Pilźnie, położonym w zachodnim krańcu powiatu. Z obchodem „Cudu nad Wisłą" połączone zostało poświęcenie proporca miejscowego koła.

Już z rana poczęły napływać grupy członków Stronnictwa z powiatu — wszystkie zwarcie i karnie. O godz. 9.30 z parku „Sokoła" rusza pochód złożony z około 600 członków, przeważnie młodzieży, do kościoła oo Karmelitów na uroczystą sumę.

Po sumie odbyło się zgromadzenie publiczne pod gołym niebem w parku „Sokoła", w którym wzięło udział blisko 1.500 osób. Przemawiali mgr Stanisław Szczeklik, p. Stanisław Mirochna, delegat zarządu okręg. w Krakowie, przewodniczył i zagaił zgromadzenie p. Franciszek Przybyło z Pilzna. Deklamacje wygłosili 12-letni S. Ogrodnik ze wsi Chotowy, 10-letnia Kalińska z Dębicy i Wanda Kubasówna z Dulczówki.

Wspaniała uroczystość narodowa wywarła na społeczeństwie pilzneńskim potężne wrażenie.

W Rzeszowie

Obchód „Cudu nad Wisłą" obchodzony przez Stronnictwo narodowe w Rzeszowie wypadł nadzwyczaj okazale. W dniu 15 bm. w wypełnionej po brzegi sali „Sokoła" odbyła się akademia, na której przemawiali: dr Rąb z Rzeszowa, dr Wodzinowski ze Lwowa i kierownik powiatowy S. N. p. Jan Draus, rolnik ze Świlczy. Zgromadzenie w podniosłym nastroju przeciągło się do późnych godzin. Akademię zakończono uchwaleniem rezolucji, modlitwę za Wielką Polskę i Hymnem Młodych.

W Białymstoku

Obchód sierpniowy zorganizowany przez Stronnictwo Narodowe był dla polskiego Białegostoku, wielkim świętem. Obchód zaczął się nabożeństwem.

Po nabożeństwie członkowie Str. Nar. udali się pochodem przez miasto i na Grobie Nieznanego Żołnierza złożyli wieniec w kształcie Miecza Chrobrego.

Z kolei odbyła się defilada, którą przyjmowali: przedstawiciel zarz. gł. adw. Bogusław Jeziorski i prezes zarządu okręgowego ks. Jan Ostrowski w otoczeniu władz okręgowych.

Zgromadzenie publiczne na rozległym placu koło starej cerkwi odbyło się przy udziale około 10 000 osób. Po zagajeniu przez adw. Olgierda Daniłłowicza przemówienia wygłosili: ks. Jan Ostrowski, adw. Bogusław Jeziorski i Sylwester Dryll. Uroczyczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i Roty.

W Ostrołęce

Obchód sierpniowy powiatu ostrołęckiego odbył się w Kadzidle (w Puszczy Kurpiowskiej). Po nabożeństwie i defiladzie odbyło się wielkie zebranie przy udziale 5 000 ludzi. Członków Stronnictwa stawiło się 1 730. Nastrój był entuzjastyczny. Między innymi — przemawiał przedstawiciel Łodzi, p. A. Belke.

Każdy narodowiec powinien brać udział w pielgrzymce Stronnictwa Narodowego do Częstochowy.

U osób posiadających wysokie ciśnienie oraz u osób o nieregularnym działaniu serca, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** stosowana regularnie powoduje wydatne, lekkie wypróżnienie.
Tg 21 361

NERWY, SERCE
i choroby przemiany materii najprędzej wyleczysz
w NAŁĘCZOWIE
Zakład słynny od 1800 r.
ne 47968 Inf. i prospekty:
Warszawa. Estońska 6 m. 1. Tel. 10-08-10

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Ludwiki b. Mariana | Bernarda op.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Bolesława | Sobiesława

Słońca: wschód 4.40, zachód 19.11
Długość dnia 14 godzin 31 minut
Księżyca: wschód 17.34, zachód 1.42
Faza: 3 dzień przed pełnią

Sierpień **19** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 1:-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 1:-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń 49-28 **Zegarynka:** 07 **Centr. międzym.:** 00. **Inform. tel.:** 09. **Biuro napr.** 08.

Woda w WARCIE poziom: — 42 mm. temper.: + 18,4

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31, — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1; — **Jeżyce:** Apt. pod Opatrznością ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — **Łazarz:** Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72; — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 18 sierpnia 1927 r.

Wywóz kuropatw do Niemiec został wstrzymany. — Przybyła druga w tym roku wycieczka kaszubska.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 18 sierpnia 1837 r.

W podróży z Berlina do Wosnosenska, gdzie miały się odbyć rosyjskie manewry kawalerii, przybyli do Poznania książęta August i Adalbert prusacy.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Doroczny wielki odpust ku czci Matki Boskiej Pocieszenia w Górce Duchownej,** słynącej z cudownego obrazu, rozpocznie się w roku bieżącym w sobotę, 28 bm. i potrwa do 6 września rb. Uroczystości odpustowe rozpoczną się w sobotę o godz. 17 nieszporami oraz wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i uroczystą procesją. W niedzielę, 29 bm. wystawienie Najśw. Sakramentu przez cały dzień. Msze św. o godz. 7 i 9. O godz. 11 suma z procesją z udziałem przybyłych pielgrzymek. W tygodniu odpustowym msze św. o godz. 7, 9 i 11. Nieszpory o godz. 16,30. Kazania o godz. 8, w czasie sumy o godz. 11 i na nieszporach. W niedzielę, 5 września na zakończenie odpustu nieszpory z kazaniem o godz. 16. Po nieszporach uroczysta procesja. Na zakończenie odpustu uroczyste dziękczynne „Te Deum". W poniedziałek, 6 września o godz. 8 nabożeństwo żałobne z wigiliami i kazaniem za zmarłych członków Bractwa Paskowego i pielgrzymów góreckich. Po nabożeństwie procesja jak w Dzień Zaduszny.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1919.** Z dniem 1 września rozpoczyna się na terenie miasta Poznania rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1919, a mających w Poznaniu miejsce zamieszkania. Rejestracja odbywać się będzie w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego w Poznaniu, plac Sapieżyński nr. 9, I ptr., pokój 25, w godzinach od 8 do 14. Bliższe szczegóły znaleźć można w afiszach, rozwieszonych w urzędach oraz na ulicznych słupach reklamowych.

— * **Około 5.000 tomów dla Biblioteki Uniwersyteckiej.** Wczoraj wozami firmy S. Hartwig przewiezione zostały książki w liczbie 4.822 tomów, z Sądu Apelacyjnego w Poznaniu do Biblioteki Uniwersyteckiej. Są to dzieła przeważnie prawnicze, z dziedziny prawa niemieckiego i w tymże języku pisane, wszystkie pięknie oprawione i znajdujące się w najlepszym stanie, które Sąd Apelacyjny, po porozumieniu się z Ministerstwem i Dyrekcją Biblioteki Uniwersyteckiej, oddał — jako dla sądu zbędne, a dla nauki teorii i historii prawa potrzebne — na własność Uniwersytetu Poznańskiego. Dzieła te leżały w bibliotece Sądu Apelacyjnego przez 19 prawie lat bez użytku. Po przekazaniu tych tomów pozostało w bibliotece Sądu Apelacyjnego jeszcze dalszych przeszło 4.000 tomów, które pozostawiono w bibliotece jako niezbędne dla orzecznictwa. (pt.)

— * **Kto wygrał?** W znanej kolekturze Loterii Państwowej p. Stefana Centowskiego (plac Wolności 10) padła na nr. 142.369 większa wygrana w kwocie 10.000 złotych.

— * **Ostrożnie z cyganami.** Od niejakiego czasu nie tylko na przedmieściach, ale także w samym centrum miasta można zauważyć chodzących od domu do domu cyganów z patelniami lub cyganki, chcące „powróżyć". Nachodzenie natrętów stało się wprost plagą naszego miasta. Cyganie są o tyle bezczelni, że wchodzą przez otwarte drzwi wprost do mieszkań nie pytając, czy wolno. A gdy raz są wewnątrz, trudno ich się pozbyć. Dlatego też należy wystrzegać się nieproszonych gości i mieszkania dobrze zamykać. Chodzi tu przede wszystkim nie o cyganów tutejszych, lecz o obcych. Wczoraj przez plac Wolności przejeżdżał cały tabor takich cyganów. (pt.)

Kresowa młodzież rzemieślnicza zwiedziła Poznań

W Poznaniu bawiła od poniedziałku wieczora wycieczka młodzieży rzemieślniczej z województwa nowogródzkiego. W skład wycieczki, składającej się z 68 terminatorów płci obojga, wchodzili uczniowie i uczennice rzemieślnicze z Nowogródka, Słonima i Baranowicz. Kierownikiem wycieczki był p. Sikorski, wykładowca szkoły rzemieślniczej szkoły dokształcającej w Baranowiczach, poza tym opiekowali się wycieczką ofiarnie nauczyciele szkół zawodowych pp.: Maria Ciabłowska i Eliza Terlecka z Baranowicz, Kazimiera Wernikowa i kierownik szkoły dokształcającej w Słonimie Stanisław Majewski, Bolesław Kliniewski z Nowogródka i przedstawiciel Związku Rzemieślników Chrześcijan p. Pomianowski z Baranowicz.

Na dworcu poznańskim powitali wycieczkę serdecznie przedstawiciele Związku Rzemieślników Chrześcijan. Uczestników wycieczki, którzy postawą swą i zachowaniem wywierali bardzo dodatnie wrażenie, ulokowano w zbiorowych kwaterach w szkole powszechnej im. Ewarysta Estkowskiego na Wielkich Garbarach. Kresowa młodzież rzemieślnicza, która poprzednio zwiedziła Warszawę, Kraków, Zakopane i Katowice, zwiedzała w Poznaniu osobliwości i zabytki miasta oraz warsztaty rzemieślnicze, m. i. rzeźnię miejską i zakłady rzeźnicko-wędliniarskie starszego cechu rzeźnickiego p. Ignacego Knopińskiego. Podczas posiłków, które wydawano w sali restauracji St. Heyduckiego, przemawiali do młodzieży serdecznie imieniem rzemiosła miejscowego pp.: prezes Sobczak, dyr. Kurowski imieniem Izby Rzemieślniczej oraz przedstawiciel Związku Rzemieślników Chrześcijan w Baranowiczach p. Pomianowski. Z wielkim uznaniem należy stwierdzić wesołość młodzieży kresowej, która śpiewała z werwą piękne nasze pieśni narodowe. Wczoraj wieczorem uczestnicy wycieczki byli na przedstawieniu w Teatrze Polskim.

Późną nocą nastąpił wyjazd do Gdyni celem zwiedzenia Polskiego Morza i portu. (kl)

KREM CAZIMI METAMORPHOSA
usuwa piegi, zmarszczki, wągry i inne wady cery
ng 47 845

Śmierć 2 chłopczyków w gliniance

Kępno (km). Okropny wypadek zdarzył się na terenie cegielni p. Morka przy ul. Poznańskiej.

Mianowicie zatrudnionemu tam rob. Bartosikowi przyniósł syn jego, 6-letni Staś, w towarzystwie rówieśnika 5-letniego Stasia Fiałkowskiego, podwieczorek. W czasie spożywania przez ojca podwieczorku chłopcy oddalili się o kilka kroków w doły-glinianki. W pewnej chwili obsunęła się ziemia wraz z bryłami stwardniałej gliny i przydusiła chłopców.

Zatrudnieni robotnicy pospieszyli natychmiast z pomocą, która niestety okazała się spóźnioną, albowiem po kilkunastu minutach wydobyto już tylko stygnące zwłoki chłopczyków. Wszelkie zabiegi przywrócenia dzieci do życia okazały się daremne.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.40—1.50, masło mlecz. 1.50—1.60, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendel) 1.00—1.10.

Mięso: wołowina 0.70—1.00, wieprzowina 0.90—1.00, cielęcina 0.70—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.90—1.00, kozina 0.50—0.60, smalec 1.20—1.25.

Ryby: (ryby śnięte - 10—20 groszy mniej): karp. 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.30, lin 0.90 — 1.00, sandacz 1.80—2.20, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.20—1.30, sum 1.00—1.60.

Raki: 0.80—3.60 za mdl.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 1.80—3.00, perlica 2.60—2.80, gołąb 0.40 do 0.60, para kurcząt 1.60—2.60.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3—4 buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 5—10, sałata 5—10, szpinak 15—20, rzodkiewki 5—10, ogórki (mdl) 25—50, kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10—40, pomidory 5—10, fasola 10—20, kapusta biała 10—15, włoska 15—30, modra 20—30 (główka).

Owoce (w groszach): śliwki 20—30, cytryny 13—15, owoce suszone 80, jabłka 15—35, gruszki 15—30, borówki 35—40, winogrona (krajowe) 40—50.

Grzyby: kurki 10—15, borowiki 25—50, maślaki 20—30, rydze 60—80, pieczarki 30—40.

Od ostatniego targu potaniały jarzyny i owoce.

RÓŻNE

— * **Dyrekcja Gimn. Męskiego w Chełmnie** donosi, że z dniem 3 września rb. uruchamia się koedukacyjne liceum humanistyczne przy Gimn. Męskim w Chełmnie.

— * **Wymiana tablic rejestracyjnych dla pojazdów mechanicznych.** Urząd Wojewódzki Ponzański przypomina, że wymiana tablic rejestracyjnych dla pojazdów mechanicznych na tablice nowego typu musi być dokonana najpóźniej do dnia 1 września 1937 r. Wymiany dokonuje dla pojazdów z miejscem postoju w mieście Poznaniu i w powiecie poznańskim Urząd Wojewódzki w Poznaniu, ul. Gołębia 1 pokój 12, dla pojazdów z miejscem postoju w miastach Bydgoszczy, Gnieźnie, Inowrocławiu odnośne Zarządy Miejskie, dla pojazdów w innych miejscowościach właściwe według miejsca postoju Starostwa Powiatowe. Wymiana do 1 września 1937 r. jest bezpłatna, po tym terminie tylko za opłatą. Niedokonanie wymiany w terminie do 1 września 1937 r. spowoduje ukaranie winnych za przekroczenie obowiązujących przepisów i wycofanie pojazdu mechanicznego z ruchu. (x.)

— * **Ile kosztuje blankiet listu przewozowego.** Jeden z naszych stałych czytelników, który w ostatnich dniach wysłał z Poznania do Konina kajak, zapytuje nas, ile kosztuje blankiet listu przewozowego. Do zapytania takiego powoduje go fakt, że za taki blankiet zażądano od niego — 80 groszy! Dopiero po targach — obniżono cenę na 50 groszy, po „cenie kupna". Czytelnik nasz prosi odnośne władze o wyjaśnienie, czy to jest w porządku

Kronika towarzyska

Do Gdyni i Jastarni. Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle z siedzibą w Poznaniu, ul. Podgórna 12b, przypomina o pociągu popularnym do Gdyni. Wyjazd 22 sierpnia o godz. 0,45, powrót do Poznania 24 sierpnia o godz. 6,03. Cena biletu zł 15,— włącznie z dalszymi wycieczkami i noclegiem. Uczestnicy z prowincji korzystają z 50% zniżki dojazdowej. Przedsprzedaż biletów w Orbisie, Poznań, Plac Wolności.
dg 24 113/14

Na Jasną Górę na odpust Narodzenia Najśw. Marii Panny można się wybrać z pielgrzymką, którą urządza „Pielgrzym" przy Stow. Pomoc Rodzinna w Poznaniu. Wyjazd nastąpi we wtorek, dnia 7 września przed południem około godziny 10 — powrót w czwartek 9 września około godz. 10 wieczorem. Cena biletu w obie strony zł 8.50. Zamiejscowi otrzymują na przejazd do Poznania 50% zniżki dojazdowe i powrotne na przestrzeni od 30—150 klm. Zgłoszenia do 27. bm. przyjmuje „Pielgrzym" przy Stow. Pomoc Rodzinna, Poznań, ul. Podgórna 10a. Pieniądze na bilet i porto można przesyłać przez PKO. konto nr. 204-548. Biuro czynne od 9—13 i od 15—18, tel. 20-62.
zg 27 595/6

Ostatni pociąg popularny do Gdyni odjedzie z Poznania dnia 22. bm. o godzinie 0.45. Powrót do Poznania 24. bm. o godz. 6.03. Cena karty kontrolnej z kuponami wynosi 15 zł i oprócz przejazdu upoważnia do noclegu w Hotelu Turystycznym, do wycieczki statkiem do Jastarni, do zwiedzenia Gdyni i urządzeń portowych z przewodnikiem, do zwiedzenia portu Gdyni od strony morza motorówką. Uczestnikom z prowincji przysługuje 50% ulga dojazdowa.

Na mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy do Warszawy odjedzie pociąg popularny-dancing, bridż, pullmany. Cena karty kontrolnej 11.30 zł z kuponami, upoważniającymi do wstępu na zawody i do udziału w wycieczce po Warszawie z przewodnikiem. Odjazd z Poznania dnia 20. bm. o godz. 22.45. Powrót do Poznania 23. bm. o godzinie 6.47. Uczestnikom z prowincji 50% ulga dojazdowa.
zg 1849

KRONIKA WYPADKÓW

— * **W ucieczce przed cyklistą... pod tramwaj.** Ofiarą cyklisty padła dziś rano na Starym Rynku p. Wiktoria Langnerowa z Poznania, mieszkająca przy ul. Dominikańskiej 6. Usunęła się ona przed zbliżającym się cyklistą i wpadła pod tramwaj. Wobec tego, że wydobycie pasażerki nastręczało pewne trudności, policja wezwała pomoc miejskiej straży pożarnej. Wydobyto ją jednak przy pomocy obsługi tramwajowej i publiczności. — Rany na szczęście nie były ciężkie. Poranionej udzielono pierwszej pomocy lekarskiej na stacji Pogotowia Ratunkowego

KRONIKA POLICYJNA

— * **Rower w komisariacie.** W komisariacie II przy ul. Berwińskiego znajduje się rower męski, pochodzący najprawdopodobniej z kradzieży. Jest tam również 6-płomienny żyrandol, oprawiony w blachę mosiężną. (kl.)

2 Wystawy
Światowa w Paryżu i Wszechniemiecka w Düsseldorfie
2—11/9 — zł 252.—
FRANCOPOL ŚW. MARCIN 58 TELEFON 41-04
ng 48 215

Zabójca spod znaku Farona przed sądem

Sąd skazał Józefa Przechockiego, „duchownego" tzw. kościoła narodowego na dwa lata więzienia

Bydgoszcz. — We wtorek odbył się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy proces 26-letniego dentysty, a zarazem „duchownego" tzw. kościoła narodowego (sekty Farona), Józefa Przechockiego, który w styczniu rb. zabił nożem śp. Edmunda Karolewicza oraz poranił Józefa Gładkowskiego i Jana Musioła. Jako współoskarżony na ławie oskarżonych zasiadł 38-letni Bronisław Sławiński, od którego Przechocki pożyczył dla dokonania zbrodni noża.

Wieczorem i w nocy z 16 na 17 stycznia odbywała się w lokalu restauracyjnym Bahra przy ul. Nakielskiej 13 zabawa taneczna, na której ze swoim towarzystwem byli obecni śp. Karolewicz, Gładkowski i Musioł. Przebywali oni w oddzielnym pokoju i tylko dla tańca przechodzili do salki ogólnej. Po północy przyszedł do restauracji Przechocki ze Sławińskim i Bronisławą Kurkówną. W czasie tańca wywołał kłótnię z Karolewiczem, po której Karolewicz i jego znajomi postanowili lokal opuścić.

Zanim jednak ubrali się w garderobie i wyszli na ulicę, już tam wybiegł z pożyczonym od Sławińskiego nożem Przechocki i przyczaił się za węgłem domu. Gdy Karolewicz, Musioł i Gładkowski znaleźli się obok węgła, Przechocki doskoczył do nich z ukrycia i zaczął zadawać szybkie ciosy. Wszyscy trzej odnieśli ciężkie rany. Kiedy nadjechała zawezwana karetka pogotowia, Karolewicz już nie żył.

Oskarżony nie przyznał się do zbrodni i bronił się tłumaczeniem, iż Karolewicz i towarzysze napadli na niego i zaczęli go bić, on zaś tylko w obronie koniecznej dobył noża i zaczął zadawać ciosy na oślep, aby samemu nie być obitym.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Józef Przechocki uznany został winnym zadania śp. Karolewiczowi nożem ran, które spowodowały w następstwie śmierć, wprawdzie w obronie własnej, ale z przekroczeniem obrony koniecznej i z par. 230 p. 2 k. k. sąd skazał go za ten czyn na 2 lata więzienia.

Za poranienie Gładkowskiego i Musioła sąd wyznaczył Przechockiemu karę 6 miesięcy więzienia, a łącząc obie kary skazał go na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Współoskarżonego Sławińskiego sąd uwolnił od winy i kary.

Zgon najstarszego obywatela Inowrocławia

Inowrocław (em). W Inowrocławiu zmarł najstarszy obywatel śp. Wojciech Zaremba, liczący lat 102. — Zmarły urodził się na Kujawach, w jednej z wiosek w pobliżu Inowrocławia, gdzie spędził blisko 80 lat życia. Śp. Zaremba trudnił się rolnictwem. Doczekał się blisko 40 wnuków i prawnuków.

Dur brzuszny

Mogilno (rój). We wsi Ciechrz, pow. Mogilno, panuje epidemia duru brzusznego.

W domu pp. Wabichów chorują 3 osoby. Poza tymi osobami w szpitalu umieszczono 17 osób z tej wsi. W okolicach Mogilna wydano zarządzenie ochronne.

Usiłowane samobójstwo

Bydgoszcz. (Tel. wł.). Dziś w nocy w mieszkaniu przy ul. Kozietulskiego 37 niej. W. Leoniak, mężatka, lat 27, po sprzeczce gwałtownej z mężem wypiła większą dawkę kwasu solnego. Przybyłe pogotowie ratunkowe musiało zabrać ją do szpitala siłą, gdyż wzbraniała się wejść do karetki i poddać się ratunkowi lekarskiemu. Podobnie i w samym szpitalu zdołano wypompować jej żołądek dopiero przy użyciu siły. Stan nieszczęśliwej poprawił się.

Ohydny mord

Wąbrzeźno. — Spokojna na ogół wieś Książki, w powiecie wąbrzeskim, wstrząśnięta została do głębi potwornym morderstwem, którego ofiarą padł robotnik rolny, Robert Schaeler.

Przybyli do rolnika Palucha na polowanie wojskowi i zauważyli w bagnie sterczącego nagiego trupa bez głowy. O swym makabrycznym odkryciu zawiadomili natychmiast posterunek P. P. w Wąbrzeźnie.

Przybyła na miejsce potwornej zbrodni policja, rozpoczęła poszukiwania za głową ofiary, by stwierdzić nazwisko zamordowanego. W pewnej chwili, chłopiec zauważył w pobliskim torfniaku pływające szmaty, które po wyciągnięciu okazały się koszulą i bluzą zamordowanego. Dalsze poszukiwania doprowadziły do odszukania głowy, która była zupełnie zmasakrowana.

Komisja sądowo-lekarska ustaliła, że śp. Schaeler zabity został 9-ma uderzeniami tępym narzędziem, które zmasakrowały mu całkowicie głowę. Powodem zbrodni były prawdopodobnie pieniądze, które zamordowany uzyskał ze sprzedaży roweru.

Zakończenie „Roku Wielkopolski" w Gnieźnie

Mistrzostwa Jeździeckie — Raid Automobilklubu Polski

Rok 1937, będący pod znakiem turystyki do Wielkopolski, będzie miał swoje zakończenie w Gnieźnie. Jak wiadomo, inaugurował „Rok Wielkopolski" — „Tydzień Gniezna" w miesiącu kwietniu. — Ostatnio w dniu 8 sierpnia dobiegł końca „Tydzień Bydgoszczy". Przed sobą mamy więc jeszcze jesienne imprezy gnieźnieńskie.

Mianowicie w czasie od 30 września do 5 października rb. odbędą się na hippodromie gnieźnieńskim „Mistrzostwa Jeździeckie Polski", połączone z jesiennymi konkursami hippicznymi Gnieźnieńskiego Towarzystwa Jeździeckiego, tudzież ogólny raid Automobilklubu Polski do Gniezna, organizowany przez oddział poznański A. K.

Ponieważ ośrodkiem jesiennych imprez gnieźnieńskich na zakończenie „Roku Wielkopolski" będą mistrzostwa jeździeckie, podajemy już teraz kilka ciekawszych szczegółów, odróżniających jesienne zawody od znanych szerokiemu ogółowi dorocznych wiosennych krajowych zawodów konnych, odbywających się w Gnieźnie.

O ile udział w wiosennych krajowych zawodach konnych jest dostępny dla ogółu jeźdźców krajowych, o tyle do mistrzostw jeździeckich w Gnieźnie jesienią roku bieżącego stawać mają prawo tylko jeźdźcy, którzy m. i. w roku bież. startowali w międzynarodowych konkursach w skokach przez przeszkody i zostali zaklasyfikowani indywidualnie w liczbie pierwszych miejsc dziesięciu, dalej zaklasyfikowani indyw. na jednym z nagrodzonych miejsc w międzynarodowych konkursach na przeszkodach wysokości od 1,40 m lub więcej, wreszcie zaklasyfikowani indyw. w liczbie pierwszych pięciu w publicznych krajowych konkursach, wysokości przeszkód nie mniej jak 1,30 m. Poza tym jeźdźcy, którzy brali udział w olimpiadzie, tudzież zwycięzcy mistrzostw jeździeckich w latach ubiegłych.

Jak z powyższego wynika, „Mistrzostwa Jeździeckie Polski" zgromadzą na hippodromie gnieźnieńskim całą elitę sportu jeździeckiego naszego kraju.

Prace przygotowawcze i organizacyjne są w pełnym toku.

Z WIELKOPOLSKI

— * **INOWROCŁAW.** Przytrzymano tu niejaką Marię Krukowską, bez stałego miejsca zamieszkania, która usiłowała ukraść krzyż z ołtarza kościoła garnizonowego. Złodziejkę osadzono w więzieniu.

— Na zebraniu Kat. Młodzieży żeńskiej w Mątwach ks. prob. Dąbrowski wręczył ustępującej prezesce p. M. Gącarzewiczównie dyplom uznania. Nowy zarząd, po obszernych sprawozdaniach dotychczasowych władz towarzystwa, wybrano w nast. składzie: Celina Iglanka — prezeska, Ewelina Dankowska — wiceprezeska, Białkowska — skarbniczka, J. Imańska — sekretarka, Majerowiczówna — radna.

— 15-lecie miejscowego Bractwa Strzeleckiego, założonego z inicjatywy śp. Ignacego Kornaszewskiego, Ant. Spławskiego i Fr. Müllera, obchodzono b. uroczyście. Po mszy św. w kościele farnym św. Mikołaja udano się pochodem na strzelnicę, gdzie brać strzelecka, gości i przedstawicieli władz powitał prezes p. mec. Groblewski. Obszerny referat o historii Bractwa Kurkowego w Inowrocławiu wypowiedział sekr. Wróblewski. Dyplom członka honorowego otrzymał p. A. Spławski, a dyplomy uznania pp. Fr. Drogowski, Fr. Igła, Ludwik Płotka, W. Chałasiak, J. Pracki, Fr. Głowacki, Józef Dziochy, K. Wróblewski, St. Maciejewski, Langner, Łapka i A. Tucholski. Po południu odbyło się strzelanie o godność króla żniwnego, którym został p. Leon Lorek, a rycerzami pp. Bożeński i Posadzy.

— Samobójstwo przez powieszenie się w stodole popełnił niej. Eugeniusz Bielicki ze Skępego. Powodem były trudności materialne.

— W kościele parafialnym w Gdyni pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Ireną Dobrowolską a p. Lechem Wojkowskim, synem znanego działacza społecznego z Inowrocławia. (mz)

— * **KĘPNO.** W sobotę i niedzielę odbywały się na stadionie PW i WF zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta Kępna. Do rozgrywek stanęli zawodnicy dwóch tylko organizacyj Sokoła i KSM m.; w ostatniej chwili odmówił współudziału G. K. S. „Concordia". — Zespołowo zwyciężył Sokół 250 p. wobec 136 p. KSM. Wieczorem odbyło się wręczenie nagród.

— Pod zarzutem współdziałania w zabójstwie śp. Nitschkego w Bralinie aresztowano również teścia zmarłego, Antoniego Grosska. (km)

— * **KĘPNO.** W nadchodzącą niedzielę rozegra tut. Sokół z KPW Ostrów pierwsze zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A.

— W czasie kradzieży węgla z wagonów został postrzelony przez straż kolejową w Kępnie niej. Fr. Maciejewski zam. w Pustk. Klinach. Rannego odstawiono do szpitala w Kępnie. (km)

— * **KOŹMIN.** W dniu 15 bm. odbył się w Koźminie wspaniały zjazd okręgowy Kat. Stow. Młodzieży męskiej okręgu kretoszyńskiego. W zjeździe wzięło udział 280 członków z wszystkich oddziałów okręgu oraz wszystkie miejscowe stowarzyszneia ze sztandarami. Mszę św. polową odprawił ks. asystent Jan Sell. Podniosłe kazanie wygłosił franciszkanin o. Norbert z Kobylina. W południe odbyło się uroczyste zebranie zlotowe. Treściwy referat wygłosił p. Borówka z Poznania. Po południu przeszedł ulicami miasta piękny pochód dożynkowy. (ka)

— * **KROTOSZYN.** Burmistrz miasta p. Tadeusz Fenrych rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceburmistrz p. Jan Hoja.

— Trójmecz pływacki KS „Warta" (Poznań) — KS „Ostrovia" (Ostrów) i KS „Astra" (Krotoszyn) organizuje „Astra" w niedzielę, w Łaźni Miejskiej.

— W czasie bójki, wybuchłej na tle porachunków osobistych zostali pobici i pokłuci nożami: Wachowiak, Solarz i Figaj. (jk)

— * **MOGILNO.** Zmarł tu ostatnio śp. Walenty Filipiak, właśc. Fabryki Maszyn, znany i poważany obywatel. Zmarły liczył lat 60, był długoletnim prezesem Tow. Gimn. „Sokół" w Mogilnie do roku 1929, piastował także przez dwie kadencje urząd członka Magistratu do roku 1932. W posiedzeniach i zebraniach organizacyj społecznych i zawodowych brał zawsze czynny udział, niemal do końca swego życia. Toteż w pogrzebie, który odbył się w ub. niedzielę, liczny udział wzięły organizacje i społeczeństwo. Kondukt żałobny celebrował ks. proboszcz M. Brodowski, w asyście ks. Obarskiego, ks. wik. Skowrońskiego i dominikanina o. Konieczki. Przed trumną szły liczne zastępy towarzystw z wieńcami i sztandarami. Nad grobem rzewną pieśń odśpiewała „Halka. Niespodziewana śmierć śp. Filipiaka wywołała szczery żal w tut. społeczeństwie. (roj.)

Śp. Walenty Filipiak.

— * **NOWE MIASTO n. Wartą.** Kurkowe Bractwo Strzeleckie obchodzić będzie w dniu 22 bm. 300 rocznicę istnienia, połączoną z poświęceniem nowej strzelnicy, oraz strzelaniem okręgowym Okręgu Poznańskiego. (na)

— * **OSTRÓW.** W Sobótce przy zwożeniu zboża wóz potrącił Wiktorię Matuszczakównę tak nieszczęśliwie, że straciła oko i odniosła ciężkie obrażenia.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzą 20 bm. pp. Piotr i Jadwiga z Dybulów Walendowscy.

— Ostrowski pułk piechoty nadał miastu Grabów odznakę pułkową. Ponadto odznakę otrzymali ks. prob. Meissner i burm. Seydak z Grabowa. Uroczystość nadania odznak odbyła się w pamiętną rocznicę „Cudu nad Wisłą".

— Parafia w Chojnowie pow. ostrowski wystawiła nowy kościół. Uroczystość poświęcenia nowej świątyni odbędzie się 30 września rb. — Konsekracji dokona J. E. ks. kardynał Prymas.

— Sąd skazał Jana Urbaniaka z Leziony za udział w bójce na 6 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

— Stronnictwo Narodowe w Ostrowie urządza w nadchodzącą niedzielę 22 sierpnia zjazd rejonowy w Ostrowie z udziałem Kół S. N. z powiatów ostrowskiego, ostrzeszowskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego i pleszewskiego celem uczczenia 17 rocznicy „Cudu nad Wisłą". (os)

— * **PLESZEW.** Niektórzy panowie piekarze nadal zakupują mąkę pszenną u Żyda Altra ze Stawiszyna. Przypomina się, że na miejscu są znane „Młyny Pleszewskie" uruchomione przez pp. Makólskiego i Tylińskiego i których przemiały pod żadnym względem nie ustępują, czy to w cenie czy też w jakości. Należy przestrzegać hasła „Swój do swego po swoje", tym bardziej, że Żyd Alter używa różnych sposobów, ażeby „Młyny Pleszewskie" zniszczyć. (cep)

— * **RAWICZ.** Podczas tegorocznego strzelania Okręgu Leszczyńskiego i tut. Bractwa Kurkowego został królem okręgowym p. Nędzewicz Walenty z Krzywinia. I rycerzem p. Piotr Borysiak z Leszna. II rycerzem p. Fr. Piasecki z Leszna. Królem kurkowym tutejszego Bractwa Kurkowego został mistrz rzeźnicki p. Jan Pospiech, marszałkiem p. Tschapke. I rycerzem p. Marciszewski, II rycerzem p. Konieczny.

— Jubileusz 15-lecia istnienia obchodziło ostatnio koło KSM m. w Zielonejwsi. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które odprawił ks. prob. Wolski z Słupi Kapitulnej. Następnie odbyła się akademia i dożynki.

— Podczas bójki pokłuto w Jutrosinie handlarza Franciszka Kuklę, który odniósł szereg ran na głowie.

— W Janowie przytrzymała Straż Graniczna dwóch osobników, chcących przekroczyć nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Na zlecenie sądu odstawiono ich do więzienia w Rawiczu.

— Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie stróż cegielni p. Bierlinga w Miejskiej Górce Ludwik Sobisiak. Denat pozostawił żonę i dwoje małoletnich dziatek. (rs)

— * **SWARZĘDZ.** W głębokiej trosce o rozwój gniazda sokolego na terenie miasta Swarzędza zwraca się zarząd Tow. Gimn. „Sokół" z gorącym apelem do wszystkich bez wyjątku Polaków, którym sprawa sokola nie jest obojętna, do licznego wstępowania w szeregi „Sokoła". „Sokół" swą pracą 70-letnią dał dostateczny dowód, że pracował i pracuje dla dobra Polski, przez uprawianie ćwiczeń gimnastycznych i hartowanie ducha narodowego. Obowiązkiem każdego obywatela jest kierowanie wychowaniem swych synów i córek, obowiązkiem zaś mistrzów jest wychowywanie swych terminatorów. Apelujemy więc, by wpływali na swych uczniów i wychowanków w kierunku wstępowania w zdrowe szeregi sokole. Równocześnie zawiadamia się wszystkich członków i sympatyków oraz zainteresowanych, mających chęć wstąpić w szeregi sokole, że w sobotę 21 bm. o godz. 20 w sali Strzelnicy odbędzie się zebranie plenarne, na którym interesujący referat wygłosi prelegent Zarządu Okręgu Pozn. red. Męclewski. (n)

— * **ŚREM.** W sobotę wieczorem powróciła do Śremu reprezentacyjna orkiestra harcerstwa polskiego na Jamboree w Holandii. Celem odpowiedniego przyjęcia jej zawiązał się komitet obywatelski. W dzień powrotu przyozdobiono miasto bramami powitalnymi z zieleni i girland. Już na dwie godziny przed przyjazdem autobusu, wiozącego harcerzy, zgromadziło się na rynku przeszło tysiąc osób. Serdeczne powitanie orkiestry nastąpiło w alei Poznańskiej, obok parku miejskiego. W chwili, kiedy harcerze poczęli wysiadać z autobusu, tłum publiczności wzniósł na ich cześć entuzjastyczne okrzyki, a kapelmistrzowi p. prof. Stanisławowi Ciesielskiemu i komendantowi p. hcm. Czesławowi Łakomemu wręczono bukiety kwiatów. Orkiestra harcerska odegrała na rynku kilka utworów. — Polski zespół muzyczny zdobył na zlocie w Vogelenzang'u szereg znacznych sukcesów. Polacy, jedyni poza Węgrami spośród pięciu narodowych orkiestr, reprezentowanych na zlocie, przygrywali w czasie głównej defilady, w której brało udział 30 tysięcy skautów z całego świata. Solista p. Marian Zieliński musiał nagrać na płyty dla Katolickiego Radia Holenderskiego hejnał z wieży Mariackiej, który w krótkim czasie stał się bardzo popularny, a orkiestra kilka regionalnych utworów polskich. W czasie wycieczki po Haarlenie, Rotterdamie, Amsterdamie, Hadze orkiestra swymi występami z doborowym repertuarem, w którym były również i marsze holenderskie wzięła publiczność miejscowa, wzbudzając ogólny podziw i uznanie. W miejscowości nadmorskiej, Scheveningen, Polacy urządzili wspaniały koncert w wielkim music-hall'u dla około półtora tysiąca międzynarodowych kuracjuszy. Śremiacy godnie zaprezentowali muzykę polską i niewątpliwie walnie przyczynili się do rozsławienia imienia Polski na szerokim świecie.

— Oddział Kat. Stow. Młodzieży ż. w Nochowie obchodził 10-lecie swego istnienia. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafialnym odbyła się akademia, którą zagaił długoletni opiekun oddziału p. Tyśper, powołując na przewodniczącego ks. dziekana St. Michalskiego. — Całokształt 10-letniej działalności przedstawiła w interesującym sprawozdaniu prezeska p. Okoniewska. Zebranie urozmaiciły popisy śpiewacze.

— W dniu rocznicy „Cudu nad Wisłą" ograniczono uroczystość do odprawienia nabożeństwa w kościele pofranciszkańskim.

— Kierowniczka półkolonii dla dzieci szkolnych nauczycielka p. Chmielewska skarciła jednego z wychowanków że nie udał się w niedzielę na mszę św. Gdy dowiedziała się o tym matka owego chłopca urządziła wraz z innymi kobietami wielką awanturę p. Chmielewskiej, a w końcu pobiła ją w bestialski sposób. W obronie nauczycielki stanęły dzieci. Na miejsce musiano przywołać policję, gdyż kobiety groziły kamieniami.

— Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Śremie obchodzi w nadchodzącą niedzielę 15-lecie swego istnienia. Uroczystości połączono z międzytowarzyskimi zawodami strzeleckimi z broni małokalibrowej. Protektorat nad uroczystością objął dr Stanisław Celichowski. (su)

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. wiceburmistrza Józefa Idaszewskiego przy udziale 11 radnych. Odczytano i przyjęto do wiadomości pismo burm. p. C. Dębickiego, dotyczące zarzutów zaniedbania starań o uruchomienie liceum. Powiadomiono o przyznaniu 16 tys. zł na dodatkowy plan inwestycyjny, który przewiduje regulację i przebrukowanie szeregu ulic. Z kolei p. sekr. L. Kruczyński przedstawił protokóły rewizyjne M. K. K. O., głównej kasy miejskiej i kas przedsiębiorstw. W dyskusji nad protokółami radni wzywają do przeprowadzenia oszczędności personalnych. Przyjęto do wiadomości decyzję Wydziału Powiatowego w przedmiocie zastrzeżeń do budżetu na r. 1937-38, która obniża wydatki o 840 zł i odrzucono wniosek Magistratu w sprawie wniesienia sprzeciwu przeciw tej decyzji.

— * **ŚMIGIEL.** Ochotnicza Straż Pożarna w Śmiglu urządziła strzelanie o cenne nagrody z broni małokalibrowej. I nagrodę zdobył p. Leon Drótkowski, II nagrodę p. Wład. Rosolski, III — p. Paweł Cieciński. (śd)

— * **TRZEMESZNO.** W niedzielę obchodzono tu rocznicę „Cudu nad Wisłą" b. uroczyście. Nabożeństwo odprawił ks. dziek. Wilkans. Po defiladzie wygłoszono kilka podniosłych przemówień. (tw)

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** W Czarnymbłocie pod Toruniem spaliły się zabudowania gospodarcze Maksymiliana Ralma. Spłonął dom mieszkalny, obora i stodoła z tegorocznym zbiorem. Szkody wynoszą 18 000 zł. Również w Łężynie spaliły się zabudowania gospodarcze rolnika Fr. Szczepankiewicza. Szkody wyrządzone wynoszą także 18 000 zł.

— Z okazji 10-lecia Tow. Gimn. „Sokół" w Lubiczu (pow. toruński) odbyło się poświęcenie sztandaru. Na uroczystość tę przybył do Lubicza prezes dzielnicy pomorskiej mec. Tomaszewski z Torunia.

— Z tramwaju, będącego w pełnym biegu, p. Zakrzewska z Rudaku wyskoczyła tak nieszczęśliwie, że odniosła szereg poważnych obrażeń ciała. Ofiarę nieostrożności przewieziono do szpitala. (z)

STAN POGODY W POZNANIU

18 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 15,2, 13 godz. + 21,2.

Ciśnienie
7 godz. 751,8 mm. umiarkow.
13 godz. 752,6 mm.
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie
7 godz. umiarkowane
13 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek poł.-zach., szybk. 3 m/sek.
13 godz. kierunek poł.-zach., szybk. 5 m/sek.

Temperatura w dniu 17 sierpnia br. była:
najwyższa + 20,9 o godz. 12
najniższa + 8,4 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Nadal pogoda zmienna przy lekkim wzroście temperatury.

Zabił gospodarza i ciężko ranił bratową

Działdowo (gn). Krwawy dramat rozegrał się w osadzie rolnika Piotra Walczaka w Płośnicy (Sasorowo). W chwili, gdy Walczak zajęty był w stodole, wystrzelił do niego dwukrotnie kołodziej Stanisław Kupniewski. Jeden strzał ugodził gospodarza w skroń, drugi natomiast przeszył mu płuco i serce. Przywołany na miejsce zbrodni lekarz stwierdził już tylko zgon 35 letniego rolnika.

Po dokonaniu ohydnego czynu Kupniewski udał się do Działdowa i wpadłszy do mieszkania swej bratowej, Zofii Kupniewskiej, wystrzelił raniąc ją w rękę i ramię. W przekonaniu, że zabił bratową, udał się zbrodniarz na policję, gdzie został aresztowany. Ciężko ranną Kupniewską przewieziono do szpitala.

Krwawy dramat wywołał w mieście i okolicy wstrząsające wrażenie.

IWONICZ-ZDRÓJ
rozpoczyna **21 sierpnia III. sezon jesienny**
poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie
zł 153,- Żądajcie prospektów.
ng 47 788

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 17 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kupiec-podróżujący Jakub Kraszewski i krawcowa Janina Wernerówna; obuwnik Piotr Korzeń i pracownica domowa Helena Gularek; ślusarz Józef Kirschling i ekspedientka Stanisława Kubiakówna; stolarz Czesław Dworek i Stefania Heneczkowska; Franciszek Fengler i Regina Menzel, malarz Mieczysław Staśkowiak i ekspedientka Pelagia Suchorska; kowal Stanisław Nowak w Szlachecinie, pow. pozn., i gospodyni Emilia Bielewska; ślusarz Mieczysław Pieczyński i Apolonia Andrzejewska; biurowy miejski Marian Stein i ekspedientka Bronisława Sobierajska; robotnik Ignacy Oleksy i krawcowa Helena Szojda; owdow. gospodarz Ignacy Firlej w Wijewie i kucharka Jadwiga Krawczykówna.

Zgony

Dnia 18 bm zapisano następujące zgony:

Zdzisław Kubiak, 3 mies., 10 dni; Zofia Janiszewska, 5 lat, 5 mies., zam. w Turkowie, pow. nowotomyski; Karolina Piątkowska z d. Gorzelańczykówna, wdowa, 76 lat, zam. w Brodowie, pow. średzki; Bronisława Taborska z d. Schubertówna, wdowa, 84 lat; Nikodem Kucharzewksi, wymiernik, 87 lat; Karol Babich, robotnik, 59 lat; Franciszek Bobek, robotnik, 74 lat; Marian Gałecki, instalator, 24 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NA PROGU HUCULSZCZYZNY

W bok od drogi do... Jarmułcza — W krainie drzewa, dzików, niedźwiedzi i pstrągów — Skąd wywodzi się nazwa: Hucuł? — Nie jest ona zbyt zaszczytną — Grota Dobosza — Polsko-rusko-rumuńsko-niemieckie — Żydów ani śladu — Skąd się wzięli tutaj Niemcy — Tanio i miło.

Mizuń Nowy, 6 sierpnia.

W bok od uczęszczanej tłumnie w lecie linii kolejowej Lwów — Stryj — Morszyn — Dolina — Stanisławów, którą całe gromady letników jadą do zażydzonych letnisk w dolinie Prutu, z Jaremczem (słusznie zwanym Jarmułczem) na czele, biegnie od miasteczka Doliny odnoga kolejowa do małego miasteczka Wygody, skąd przez wieś Mizuń Stary wiedzie 10-kilometrowa droga gościńcowa do uroczej wioski górskiej Mizunia Nowego. Malowniczy ten obszar jest piękną, zieloną krainą górską, porosłą lasami szpilkowymi (przeważnie świerkami i jodłami) i bukowymi, która rozpościera się między dwiema malowniczymi rzekami górskimi: Mizunką i Świcą, wypływającymi na samej granicy polsko-czeskosłowackiej, oraz na pograniczu między regionem Bojkow, a Huculszczyzną.

*

Tutejsze górskie tereny leśnie są i dzisiaj przeważnie własnością państwową, zorganizowaną w leśnictwach i nadleśnictwach. A że lasy są pełne zwierzyny: jeleni, rogaczy, niedźwiedzi i dzików (oraz nielicznych rysiów) więc nie tylko ich drzewostan jest eksploatowany, lecz także są one dzierżawione na polowania. Podobnie prawo połowu na wędkę smacznych pstrągów w rzece Mizunce podlega znacznym opłatom, które dochodzą do 2 zł dziennie od jednej wędki. Mimo ostrych zakazów miejscowi specjaliści chłopscy wykonują dziki połów pstrągów na nastawione nocą haczyki i sprzedają tak złowione pstrągi w pokątnym handlu po 2 zł od kila.

Bardzo ważnym zarobkiem dla tutejszej ludności jest praca w lasach przy wyrębywaniu drzew. Zrąbane w lecie drzewo w górach zwozi się w zimie saniami w dolinę; przy takiej zimowej zwózce wynagrodzenie za pracę z saniami i parą koni dochodzi dziennie do 18 zł. Dziewczęta chłopskie zarabiają w sezonie letnim sprzedażą zebranych w lasach poziomek, czarnych jagód (czernic) i malin; nie jest to zarobek świetny bo litr malin sprzedają po 10 gr.

*

Wieś Mizuń Stary nad Mizunką jest starą osadą o nazwie od imienia założyciela. Najprawdopodobniej jest Mizun imieniem wołoskim (rumuńskim) wzgl. węgiersko-wołoskim, bo jak wiadomo wpływy wołoskie są widoczne w Karpatach i na Podkarpaciu na każdym kroku. Już sama nazwa Huculszczyzny i Huculów, na której progu leży Mizuń, wywodzi się z rumuńskiego, bo hucuł (hotsul) znaczy tyle po rumuńsku, co opryszek. Nic w tym dziwnego. Za dawnych czasów kwitło tutaj zbójnictwo na wielką skalę. Legendarny Aleksy Dobosz, miał wprawdzie swe główne siedlisko za Prutem w Czarnohorze, ale grasował ze swą bandą po całym Pokuciu, nad Świcą i Mizunką i docierał aż do Samborszczyzny, aż został zabity w Kosmaczu przez niejakiego Stefana Dzwińczuka w r. 1745. Koło Mizunia Nowego, na stokach góry Łysej jest grota z wykutymi w skale ławami, która miała służyć Doboszowi i jego towarzyszom za schronisko.

Oczywiście miał ów Dobosz następców w swym zbójnickim zawodzie, chociaż już mniej sławnych. O jednym z nich, straconym ok. 1820 w Stanisławowie, opowiada ks. Sadok Barącz w swych „Pamiętnikach miasta Stanisławowa" (r. 1858) bardzo charakterystyczną dla psychologii tego górskiego ludu anegdotę. Prowadzony wówczas w Stanisławowie na szubienicę przez żołnierzy opryszek miał wciąż po drodze powtarzać: „Ałeż to bołoto, ałeż to bida!" Na to odezwał się do niego prowadzący go żołnierz: „Ta szczo tobi za bida, ty sia tam łyszysz (zostaniesz, tj. zawieszony na szubienicy), ale my musym powertaty (powrócić)". Jak gdyby na jakim bankiecie odparował mu opryszek: „Łyszyt (zostańcie) wy sia, pane wojak, a ja powernu (powrócę)".

Jakby dla większego jeszcze pogmatwania wielojęzyczności w nazwach polsko-rusko-rumuńskich owej krainy dochodzą do nich jeszcze, choć mniej licznie, nazwy niemieckie. Bo jest w tych stronach również kilka osad niemieckich, jak np. osada Jammerstal nad rzeczką Sukielem albo osady Engelsberg (Angelówka) czy Leopoldsdorf. Właśnie do tej grupy należy Mizuń Nowy nad Mizunką, którego 25 drewnianych domków leży przy gościńcu wiodącym z Mizunia Starego do Sołotwiny. Na lato przenoszą się koloniści z tych wśród kwiecia stojących domków do tylnych zabudowań, a domki wynajmują (po 4 pokoje z kuchnią i werandą) za opłatą ok. 170 zł na lipiec i sierpień letnikom, przybywającym tutaj na wywczasy niemal wyłącznie ze Lwowa.

*

Już trzeci raz spędzam wakacje wraz z rodziną w tym zakątku, wolnym zupełnie od żydostwa. Razem bawi tutaj w tym roku ok. 40 rodzin lwowskich. Są to lekarze z rodzinami, profesorowie, w tym 4 profesorów politechniki, adwokaci i urzędnicy. Sama osada została stosunkowo niedawno założoną. Stało się to nie dawniej, jak ok. 70—80 lat wstecz, gdy wzrosło zapotrzebowanie inteligentnych robotników leśnych. Wtedy to sprowadzono kilka rodzin niemieckich z miejscowości Asch w obwodzie chebskim (Egerland), z najskrajniejszej kończyny północno-zachodniej Czech, tuż z nad granicy bawarskiej. Wydzielono im część gruntów i pastwisk z gminy Mizunia Starego i nową kolonię nazwano Mizuniem Nowym.

Były i są to same rodziny wyznania rzymsko-katolickiego. Dziś kolonia liczy niespełna 80 głów razem z dziećmi. Koloniści biorą żony z własnej wsi, przeto zasób nazwisk nie powiększa się. Jest tutaj 6 rodzin Stadlerów, 6 rodzin Enderle, 3 rodziny Schmelzerów, a ponadto takie nazwiska, jak Magerle, Tietz i Klein. Mówią dialektem góno-niemieckim, pzypominającym czasem dialekt wiedeński. Np. „nie wiem = i woss nöt", „dziewczyna = Mäudel albo Dörndl", „raz, dwa = oans, zwo" „chłopak = Pue (od słowa: Bub)", „drzewo = Pam (Baum, np. Christpam)", „izba = Stum (zapewne od: Stube)", „kuchnia = Kuchel", konia stale nazywają „Ross" (rumak), „krowa = Kua", „pstrąg = Frell (Forelle)". Przeciętnie ma każdy kolonista 7 morgów gruntu, kilkanaście pni ulów, po kilka krów i zwykle parę koni i wózek. W lecie pewien dochód ciągną z pobytu letników, poza tym przez cały rok mają zarobek przy pracach leśnych. Wszyscy mówią trzema językami: niemieckim, polskim i ruskim. Dzięki szkole, Kościołowi i wojsku, w którym młodzież odbywa służbę, ulegają koloniści obecnie szybkiej polonizacji, w kościele śpiewają obecnie już tylko pieśni polskie a młodsza generacja uważa się już za Polaków. Nie mało do tego spolszczenia przyczyniają się letnicy, bawiący tutaj corocznie.

*

Możność wycieczek górskich we wszystkie strony jest tak wielka, bo dolina Mizunki jest tu całkiem wąska, że można codziennie robić piękne jednodniowe wycieczki górskie na pobliskie szczyty. Może najpiękniejszy widok roztacza się ze szczytu porosłej szczawem góry, stąd zwanej Szczawną (1176 m); dokoła widoczna jest panorama szczytów górskich o najrozmaitszych kształtach. Jeśli dodamy do tego miłą kąpiel w bystrej Mizunce a dla wędkarzy połów pstrągów, to doprawdy przy sprzyjającej pogodzie trudno wakacyjnemu pobytowi w Mizunce cokolwiek zarzucić. Toteż zwykle ci sami letnicy zjeżdżają tutaj corocznie, bo mają w Mizunie Nowym miły pobyt wakacyjny, a w dodatku tańszy niż we Lwowie.

Dr Feliks Pohorecki.

„Dni Polesia" odbędą się w tym roku w Pińsku między 22 sierpnia a 5 września. Obejmą wystawy, koncerty, wycieczki, jarmark na bydło, zawody wodne, dzień harcerstwa itd.

Książki nadesłane

J. Reychman: „Znajomość języków wschodnich w Polsce w drugiej połowie XVIII w. „Odb. z „Przeglądu Powszechnego".

Anna Zahorska: „Święci polscy" — Ilustrowane żywoty Świętych polskich. Warszawa 1937. Nakl. Inspektoratu Salezjańskiego.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Na kongresie prawa porównawczego, który odbył się w Hadze, wygłosili sprawozdania generalne prof. dr Longchamps de Berrier z Lwowa, prof. Bossowski z Wilna i prof. Wolter z Krakowa. Sprawozdań polskich przedłożono ogółem 11, uczestniczyło uczonych polskich sześciu.

Z ruchu neofilologicznego. Szczęśliwą myśl mieli polscy neofilologowie, wydając rodzaj archiwum prac odnoszących się do nowszych literatur (Polska Akademia Umiejętności: Archiwum neophilologicum. Kraków 1937). Do redakcji archiwum weszli: Dyboski, Folkierski, Kleczkowski, Łempicki, Nitsch, Porębowicz, Wędkiewicz. Ostatni tom wypełniły prace Jana Fabre'a o stosunkach Stanisława Augusta z literatami francuskimi, Stanisława Łukasika o związkach intelektualnych między Rumunią a Polską, Jana Goldmana o filologii romańskiej w Polsce. Zwłaszcza ostatnia praca przynosi dużo materiału o charakterze raczej informacyjnym, niż krytycznym. Przypomina autorów, wymienia prace, nie pomija zbiorowych przedsięwzięć z zakresu języków i literatur romańskich. Wystąpiły też tu wyraźnie zasługi Wielkopolanina Maksymiliana Kawczyńskiego, który objął pierwszą katedrę romanistyki w Polsce w roku 1892. T. Gr.

MUZYKA

Autografy Chopina, które zakupił Rząd Polski w Niemczech na niedawno odbytej aukcji, stały się zawiązkiem wspaniałego archiwum. Nabyte w Lipsku manuskrypty są następujące: drugi koncert fortepianowy f-moll, pięć nokturnów, jedenaście mazurków, dwie sonaty (b-moll i h-moll), scherzo cis-moll, allegro koncertowe, Fantazja f-moll, polonez-fantazja As dur. Ponadto w zakupionym za 100 tysięcy marek zbiorze znajdują się kopie autoryzowane dwunastu etiud (op. 25), ośmiu mazurków, scherza b-moll, dwuch nokturnów i dwóch polonezów, wreszcie „Kołysanki". W zbiorach Instytutu Fryderyka Chopina znajduje się ponadto kompletny autograf Tria fortepianowego. Szereg listów i rozmaitych pamiątek uzupełnia niecodziennej wartości kolekcję. Warto wspomnieć, że w słynnej bibliotece w Kórniku znajduje się m. in. rękopis jednego z mazurków Chopina. Warto by urządzić w Poznaniu wystawę pamiątek chopinowskch, na przykład po zamknięciu Paryskiej, gdzie jak wiadomo wystawiamy ich znaczną ilość. (jmł)

Wnuk Wagnera w Bayreuth. Wieland Wagner, syn Siegfrieda, najstarszy wnuk Ryszarda, zadebiutował w tegorocznym festivalu jako malarz-dekorator. Dostarczył nowych dekoracyj i kostiumów do „Parsifala".

KULTURA MUZYCZNA I KRZEMIENIEC

Z Krzemieńca piszą nam (kr.):

Jak co roku od lat dziesięciu tak i tego lata odbył się tutaj pięciotygodniowy kurs tzw. Muzycznego Ogniska Wakacyjnego, które gromadzi z całej Polski nauczycielstwo, pragnące dokształcić się w muzyce, pogłębić wiedzę, ulepszyć smak i nabyć „dobrych manier", jeżeli tak można powiedzieć. W dyletantyzmie i w półfachowości można istotnie mieć maniery dobrego towarzystwa — w tym razie zawodowych muzyków — albo też głębszej lub płytszej prowincji. Takie lato w Krzemieńcu napewne dobrze wpływa na poziom „towarzyski" w zakresie muzyki. Bardzo wybitni nasi teoretycy i praktycy udzielają chętnym słuchaczom swej wiedzy w zakresie zasad muzyki, harmonii, solfeżu, umiejętności kierowania chórem, gry na instrumentach itd. Toteż z całej Polski zjeżdżają się tutaj jednostki zapalone do pracy i rozumiejące, że trzeba nietylko utrzymać się w prądzie, ale uprawiać swój zakres coraz głębszą orką.

Korzysta na tem i Krzemieniec. Mieszkający w liceum uczestnicy „Ogniska" urządzają dwa razy w tygodniu audycje publiczne, które gromadzą mnóstwo słuchaczy. Tak dobrej muzyki nie słyszy się codziennie... Szczególnie popisy chóralne mają poziom bardzo wysoki, zwłaszcza gdy się zważy, iż chór z prawie 200 osób nie jest „ześpiewanym" w ścisłym słowa znaczeniu, skoro dopiero tutaj się tworzył i zorganizował na czas wakacyj. Od czegóż jednak dobra wola no i majsterstwo takiego cyzelatora, jak prof. Władysław Raczkowski z Poznania, który dzierży batutę. Prawdziwa to radość słuchać takiego chóru, i Krzemieńczanie są za to bardzo wdzięczni „Ognisku", oraz jego kierownikowi, prof. Rutkowskiemu z Warszawy.

W tym roku zjazd był szczególnie liczny, przekroczył 300 osób. Oczywiście nie zapomniano na audycjach o regionaliźmie wołyńskim, wykonując np. śliczne wołyńskie „Wiośnianki", przy czym chóry regionalne wystąpiły w strojach ludowych. A że przybywają tutaj uczestnicy z całej Polski — coraz liczniej reprezentowane Ziemie Zachodnie — więc zapoznają się z Kresami a także wymieniają nawzajem swoje regionalizmy, bogacąc się o mnóstwo nowych spostrzeżeń i wrażeń. Dobrą pracę spełnia „Ognisko" — niech ją prowadzi dalej z takim samym zapałem i energią. Kultura muzyczna narodu, to nie opera, to nie kilku znakomitych wirtuozów, to nawet nie kilku znakomitych kompozytorów, ale poziom muzykowania w szerokich warstwach; to wyrobiony smak u słuchaczy, to jak największa ilość wykształconych miłośników, którzy muzyki dobrej potrzebują, tak jak potrzebuje się pokarmu, a którzy mogą nietylko konsumować muzykę, ale ją wykonywać i wykonywaniem kierować. Tego wszystkiego nabywa się w „Ognisku" i dla tego ma ono takie znaczenie.

LITERATURA

Angielski faszysta. Pośród angielskiego świata literackiego Wyndham Lewis miał dziwne stanowisko. Posiadał styl błyskotliwy i duże zdolności satyryczne, nie umiał jednak znaleźć prawdziwie wielkiego przedmiotu dla swej satyry. „Tar" czy „Małpy Pana Boga" mieszczą dużo dowcipu, psychologii, nawet głębokich myśli — ale kogo prócz kółka wybranych zainteresuje ośmieszanie na kilkuset stronach artystów minorum gentium, literackich snobów i kabotynów. Nawiasem mówiąc, utwory te mają ciekawe punkty styczne z „Małpim zwierciadłem" Nowaczyńskiego i „Próchnem" Berenta. Charakter ich jest czysto negatywny. Ale Lewis znalazł ostatecznie pozytywny ideał w faszyźmie. W r. 1931 ogłosił entuzjastyczną książkę o Hulerze. Obecnie (po paru innych w podobnym duchu) wyszła nowa pt. „Policzcie swych zabitych — oni żyją" (Count Your Dead: They Are Alive!) czyli „Robi się nowa wojna" (Londyn, Lovat Lickson, 1937).

Jako zwolennik subtelnej formy, Wyndham Lewis wprowadza tu jako autora człowieka, który rekonstruuje poglądy zmarłego przyjaciela, dodając do nich własne komentarze i stawiając kropki nad i. Tendencja zwraca się zarówno przeciw komunizmowi, jak przeciw demokracji, nazwanej „woolworthowską zasadą w polityce" (od olbrzymich tanich magazynów firmy Woolworth, rozsianych po Ameryce, Anglii i innych krajach), a także „Olimpem bankierów", którym łatwo w tych warunkach rządzić. Demokracja to tryumf zasady indywidualistycznej, Launcelot Nidwid i jego przyjaciel Ned (a więc sam Lewis) oświadczają się za „zasadą mnogości" (plurality), którą widzą w faszyźmie.

Większość Anglików stoi twardo przy demokracji parlamentarnej, ale poza nią, zwłaszcza między literatami, na stu komunistów przypada co najwyżej jeden faszysta. Dlatego właśnie warto było zwrócić uwagę na tego jednego. (W. T.)

ZE ŚWIATA FILMU

Piąty międzynarodowy festival filmu został otwarty w Wenecji. Uczestniczy 16 krajów, w tym i Polska. Nasz film jest reprezentowany przez „Barbarę Radziwiłłównę", oraz dwa filmy krótkometrażowe: „Sobótki" i „W kopalni węgla".

Trzynaście tygodni szedł w paryskim kinie Marignan film Saszy Guitryego „Les perles de la Couronne". Ale jeszcze się nie wyczerpał i będzie puszczany dalej w kinie Imperial. Ciekawe, czy przedostanie się do Polski przez mur pakowanych nam natarczywie amerykańskich kiczów?

TEATR

Co grają w Wilnie? Teatr na Pohulance jeszcze zamknięty. Letni w ogrodzie Bernardyńskim gra komedyjkę Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...".

SLAWISTYKA

Zmarł wybitny historyk sersbki, dr Stanoje Stanojević, profesor Uniw. beogradzkiego. Jego głównym dziełem jest syntetyczna „Historia narodu serbskiego". Przed wielką wojną kształcił się w Lipsku i w Wiedniu, podczas wojny wykładał w Sorbonie i w Londynie, a był już członkiem delegacji serbskiej na rokowania w Wersalu. Liczył lat 63.

Pisma nadesłane

„Polska Gazeta Lekarska". Nr. 30. Treść: H. Reiss i T. Platek: „O wartości leczniczej tzw. szczepionek pasożytniczych w schorzeniach ropnych skóry i powikłaniach rzeżaczki". — M. Kasprzyk, J. Kotarba, K. Łabużek: „O włóknach kratkowych". — T. Kucharski: „Lecznicze działanie związków chemicznych zawierających grupę para-aminobenzenosulfamidową. II septazyna". — B. Fell: „Dwa przypadki II choroby Koehlera. — W. Ziembicki: „ W sprawie literatury Niemirowa". — Bibliografia polska. — Oceny. — Przegląd piśmiennictwa. — Ruch towarzystw lekarskich i zjazdy. — Wiadomości bieżące. Adres Red. Lwów, ul. Rutowskiego 9.

FELIETON KULTURALNY

W raju nad jeziorami augustowskimi...

Napisała dr Zofia Niemojewska-Gruszczyńska

Nad brzegiem Sajna — Z duszą na ramieniu — A śmieci gdzie? — Modlitwa i sztandar — Wszystko własnymi rękami — Prawie kilo chleba dziennie! — Dzieci i papierki — Na koc, i biegiem! — Czy kora, to śmieć? — Zabawa, ale bez wrzasku — Masło na kluski — A jakże z tęsknotą? — Gdyby mamusie tu były!

JEZIORO Sajno mieni się srebrem i seledynem. Na brzegach lasy, w górze błękit, a w koło cisza. Trudno uwierzyć, że za mną, przede mną i w bok puszcza roi się od chłopców. Z wyrazem „chłopcy" zrosło się przecież u nauczyciela pojęcie wrzasku, bitek i tumultu! Jestem zaskoczona. Znam przecież na wylot tych chłopaków do których przyjechałam dziś rano z duszą na ramieniu i z dziką trwogą w sercu: czy wytrzymam cały dzień między nimi, przecież w szkole, na korytarzu... rozmaicie to bywało... Nie chciałabym mącić swobody swą obecnością... a z drugiej strony... I lasu było mi szkoda. Długo jechałam przez ten piękny las, pachnący żywicą. Na samą myśl, jak musi wyglądać pobliże namiotów, robi mi się słabo. Tymczasem... Właśnie o to „tymczasem" chodzi. Jestem tu już od ośmiu godzin i nie mogę się nadziwić, nacieszyć...

*

Na wzgórzu, frontem do polany czyściutkiej, jakby tu nikt nie przebywał — namioty. Podniesione zasłony pozwalają widzieć wnętrza. W każdym rząd pryczy drewnianych, na nich sienniki zasłane dobrze naciągniętymi kocami. Z drugiej strony półka, a na nie porządnie ułożone plecaki. Trzeci bok kwadratu stanowi obszerny szałas z dychty — to Komenda. Wkraczam przez bramę, zrobioną z gałęzi sosnowych. Szereg Zuchów wyprostowuje się na baczność. To ranna zbiórka. Ostry gwizdek: Modlitwa! Klęka przed kapliczką, własnoręcznie zrobioną, rząd harcerzy. Druh Obożny głośno odmawia słowa pacierza, drużyna odpowiada chórem, a potem bije w górę śpiew młody, rzeźki. Teraz z szeregu występuje Bohdan i wolnym, uroczystym krokiem podchodzi do masztu sztandarowego: Wśród głębokiej ciszy sunie sztandar w górę, rozpościera się na wietrze, łopoce: dzień harcerski rozpoczęty.

*

— Dlaczego Bohdan właśnie podnosił sztandar? — pytam druha Obożnego.

— Odznaczył się gorliwością i inicjatywą — pada odpowiedź. Na wczorajszym ognisku Drużyna poruczyła mu jednogłośnie tę godność. Będzie ją piastował, póki znowu ktoś inny nie zasłuży się: szczególnie wydajną pracą.

— A co oni tak piszą? — pytam zaciekawiona, bo wszyscy chłopcy, siedząc w koło, śliniąc zawzięcie ołówki, wypełniają jakieś kartki.

— Pragniemy poznać szczerą opinię chłopców o życiu obozowym, ich krytykę, projekty, życzenia: zarządziliśmy ankietę:, bezimienną, dla większej swobody wypowiedzi. Chodzi przecież o to, żeby czuli się dobrze. Chłopcy mają czasem świetne pomysły i bystre oko...

— Ale przecież jest program życia obozu?

— Owszem. Oto tablica: informuje ona o życiu i wyczynach każdego zastępu. Mamy w drużynie zastępy nierównomiernie wyćwiczone, układamy życie tak, aby każdy z nich w miarę swych możliwości i stopnia wyrobienia przykładał się użytecznie do akcji zespołu i stosownie był oceniany. W tym tygodniu zagospodarowaliśmy się. Drużyna zastała pusty las. Pusty w znaczeniu przystosowania go do życia obozu — wyjaśnia, widząc mój uśmiech. Drużyna rozbiła namioty, sporządziła prycze, półki, stoły, ławy, szałas dla Komendy, molo na jeziorze, bramę, kapliczkę, maszt sztandarowy. Urządziła kuchnię. Teraz przystąpi do zdobienia. Przez ten czas ćwiczono się też w mustrze, pełnienie służby osobowej, w organizacji życia harcerskiego. Teraz przerabiać będziemy gry: tropienie, ukrycie i znalezienie skarbu. Tydzień następny przeznaczamy na wycieczki.

*

Ostry przerywany gwizdek: Śniadanie! Idziemy do jadalni: Sąsiednia niewielka polanka zastawiona w podkowę stołami. Stosy wybornego chleba z masłem (Drużyna, składająca się z 20 chłopców, spożywa dziennie 17 kilo chleba), menażki dymiącego kakao... Nikt się nie pcha, nie ciśnie do stołu. Stoją, czekają, póki druh Komendant nie da hasła:

— W imię Ojca, Syna i Ducha świętego... Smacznego, chłopcy!

— Smacznego, druhu Komendancie!

Ze zdumieniem patrzę, jak topnieją góry pieczywa, pustoszeją menażki. Ten i ów spieszy po dolewkę. Miny wesołe, roześmiane, rozmowy żywe.

Teraz, gdy siedzę, zaczynam rozpoznawać jednostki. Widzę tu naszych sławetnych zabijaków z VII, VI i V klasy Szkoły Ćwiczeń. Poznaję z rysów twarzy, bo zachowanie...! Jak odmienni...

— Zaczarowaliście, kolego, tych chłopców, czy co? — pytam Komendanta, nauczyciela z naszej szkoły.

Uśmiecha się... Cóż ma odpowiedzieć...?

Zwiedzamy dokładniej obóz. Wszędzie ład, porządek, ani skrawka papieru, ani kawałka sznurka... Mój Boże, a zawsze myślałam, że dzieci są nadziewane papierkami, bo ledwo wejdą do klasy, już podłoga upstrzona, sypie się to, jak trociny z rozprutej lalki...

Chłopcy odgadują może myśli:

— Oh, proszę Pani, jak gdzie leży papierek, to druh Obożny każe go położyć na kocu i cały zastęp musi go obnieść biegiem dokoła obozu. Tak się wszyscy śmieją... Lepiej nie zaczynać...

W obozie ruch. Już odbyła się musztra. Zastęp pełniący dziś służbę wykonuje swe czynności. Inni chłopcy pracują: bądź ćwiczą się w osiągnięciu jakiejś specjalności, co pozwoli im na ozdobienie swego rękawa charakterystyczną naszywką; kto chce, pobija dach Komendy papą: do tej pory deszcz raz tylko padał, ale dał się we znaki przywódcom, bo dach okazał się nieszczelny — a dowódcy nie mają nad głową nieprzemakalnych namiotów.

Pod sosną siedzi Anek i dłubie zawzięcie kawał kory. Ma z niej zrobić popielniczkę.

Pocóż w obozie popielniczka, przecież harcerze nie palą? — Odpowiada mi chóralny śmiech. Okazuje się, że do obozu przybył w odwiedziny p. starosta. Zapalił papierosa i był w kłopocie nielada: nie wypadało rzucić niedopałka na wysprzątaną polanę w lesie, a nie było żadnego odpowiedniego naczynia, gdzieby można go umieścić. Nie od razu spostrzeżono kłopot gościa, więc biedak schował go do kieszeni, skąd wypadł, gdy p. starosta sięgnął po chustkę. Stąd ta wesołość.

Teraz więc będzie popielniczka, ale budzi się zawzięta dyskusja: czy odłamki kory mogą leżeć w trawie, czy też należy je uważać za śmieci?

Informuję się o życiu wewnętrznym zastępów. Do epizodów najbardziej frapujących należą nocne alarmy. Podrywają one śpiących, by w kilka minut kompletnie odziani i w pełnym rynsztunku stanęli w szeregu. Trzeba mieć rzeczy zawsze ułożone porządnie, trzeba umieć szybko, zwinnie i celowo poruszać się, trzeba być zdecydowanym i przytomnym, żeby nie opóźnić zastępu, nie przynieść mu wstydu. Ćwik potrafi być gotów w 2 i pół minuty, pozostałe 2 i pół zużyje, by pomóc Zuchowi, w pięć minut drużyna musi być gotowa. Gdy każą, ruszy przed siebie, choćby na zdobycie świata. Hasło „Czuwaj!" i zasada „gotowości harcerskiej" to węgły karności, ładu i porządku.

Ale przecież zdarzają się między chłopcami konflikty? Oczywiście! wtedy zastęp zbierze się opodal na swym „uroczysku" w lesie i sprawę rozważy. Ale wiadomość nie może przedostać się do innych zastępów, tego wymaga poczucie godności...

*

Gwizdek! Wolna godzina!...

Teraz, — myślę — brać pokaże, co umie... Wolna godzina to jak duża pauza w szkole. Zaraz zaczną się wrzaski i bieganina!...

Gdzie tam! Wolna godzina przechodzi jakoś niepostrzeżenie. Nikt nie odrywa się od swej pracy.

Ćwiczymy mustrę!

Obrona przeciwgazowa: co to jest maska?

— Nie będziecie się bawić?

Odpowiada mi zdumione spojrzenie: przecież bawimy się — każdy robi to, co chce. A może Pani chodzi o gry? Będą po obiedzie.

— Druhu Gospodarzu, — słyszę głos za namiotem — przyszedłem po masło. Niech druh da więcej, będą lepsze kluski. Żeby tylko obiad nie spóźnił się, bo stwardnieją...

Widać z punktualnością posiłków bywa rozmaicie, myślę sobie i zaczynam odczuwać budzący się głód. Na szczęście: gwizdek! Przygotować się do obiadu!

Drużyna pędzi myć ręce do jeziora. Już wszyscy przy stole: Zupa, kluski, wiśnie i... listy... Ten ostatni deser budzi szczególne zainteresowanie.

Mięso bywa 5 razy w tygodniu. Dziś obiad jarski, a na kolację będzie wędlina.

*

Po obiedzie godzina spoczynku, ciszy, pisania listów...

— A za domem nie tęskno? — pytam na uboczu druha, który „na stojąco" sięga mi głową do ramienia, a teraz, zwinięty w kłębek, czyta list.

— Czy tęskno? — oczy stają się jasne, przejrzyste, zapala się w ich głębi coś jak ognik. — Czy tęskno? Jeszcze jak? Ja pierwszy raz na obozie... A najgorzej, kiedy przychodzą listy, potem człowiek chodzi jak hołowaty... Wie Pani, — ogląda się wkoło i kończy szeptem, porozumiewawczo — z początku to nawet popłakiwałem...

Wzruszona jestem tym dowodem zaufania: zwierza mi się, bo wie, że sama mam syna w obozie.

— Ale przecież wszyscy jesteście weseli, dobrze wam?

Patrzy na mnie zdziwiony: — Oczywiście, że dobrze... i ciekawie... To swoją drogą, a za domem tęskno swoją drogą... Żeby tak mama mogła zobaczyć nasze ognisko... bo jednak mama...

O, Zuchy, Młodziki, Ćwiki... jak rzewnie robi się na duszy... Takie to dzielne, karne, wesołe... Cieszy się puszczą, swobodą, jeziorem, własną sprawnością, a przecież... mama...

Żeby tak każda mama mogła ich tutaj zobaczyć jak ja... Jakże by cieszyła się widząc was, dzielne chłopaczyska! Jakżeby rosła z radości widząc w was tę samodzielność, obrotność, widząc w was zapowiedź rzutkich mężczyzn. Zrozumiałaby też wiele i dołożyłaby wszelkich starań, by zdobycze obozowego życia nie poszły na marne. Nie żal by jej było własnych niepokojów, przeżywanych w czasie, gdy tu pędzicie „puszczańskie" życie, niepokojów o burze, trudy, głębie jeziora. Nie żal by jej było i godzin tęsknoty za Wami: wiedziałaby, że to życie wydobywa z was wszystko, co najlepsze, co najszlachetniejsze... Jakże starałaby się, żeby to ujawnione dobro nie skryło się znów przysypane domową pieczołowitością, pobłażaniem...

I jakże wdzięczną byłaby waszym dowódcom nie tylko za to, że wracacie zdrowi, lecz i za to, że zapoznali was z życiem w trudzie, miłości wzajemnej i przezwyciężaniu siebie.

dr Zofia Niemojewska-Gruszczyńska

Warszawa

„Jak było wczoraj i co będzie dzisiaj?", — Komendant i Obozny mówią z harcerzami.

Zamiast roweru — mały motocykl

Żyjemy w ciekawych czasach. Jesteśmy świadkami ponownego konstrukcyjnego łączenia się roweru z pojazdem mechanicznym, który powstał jako ewolucja roweru, a mianowicie z motocyklem.

Motocykl bowiem powstał jako udoskonalenie roweru w chwili, gdy wprowadzono napęd na tyle koło. Inżynier austriacki Daimler, konstruktor pierwszego nadającego się do użytku silnika spalinowego, zastosował go w roku 1885 do drewnianego, dwukołowego pojazdu, mającego dla wszelkiego bezpieczeństwa jeszcze dwa małe kółka po bokach. Tak niepewne jeszcze były wyobrażenia o równowadze pojazdów dwukołowych.

A dziś potężne „Sokoły" — tak bowiem nazywają się motocykle produkcji polskiej z bocznymi wózkami, lub tzw. „solówki" (motocykle pojedyńcze), mają ramy z kutej i spawanej stali, koła zaopatrzone w opony gumowe o dużej średnicy, tzw. „balony", silniki niezwykle precyzyjne, pozwalające na rozwijanie fantastycznych szybkości, przekraczających 140 km na godzinę. Już teraz zdawałoby się dosięgła szczytu doskonałość motocykli, już wyłoniło się i zostało gdzieniegdzie rozwiązane inne zagadnienie — dobrych dróg dla tak szybkich pojazdów. I tu nastąpił zwrot w stronę roweru. Przypomniano sobie o przodku motocykla, skromnym dwukołowcu, poruszanym siłą nóg ludzkich i zajęto się jego motoryzacją, rozumiejąc dobrze, że w sporcie i komunikacji motorowej rower jest wstępem do motoryzacji. Fabryki niemieckie wypuściły na rynek silniki o pojemności cylindra 60 cm, lekkie, małe, wbudowane w tylne koło roweru, które pozwalają na motoryzację w sposób najprostszy: zamiast dawnego tylnego koła należy wmontować nowe, z silnikiem, aby nalawszy mieszaniny benzyny i oliwy, której ten silniczek zużywa do 1,5 litra na sto kilometrów, osiągnąć szybkość do 30 km na godzinę.

Pojawiły się liczne kombinacje roweru z motocyklem: rower motorowy z pedałami i silnikiem o pojemności 98 cm, pozwalający na osiągnięcie do 55 km na godzinę, na którym można też jeździć, jak na rowerze (w czasie uszkodzenia silnika, lub braku materiału pędnego) — i mały motocykl, o pojemności cylindra do 125 cm, pozbawiony urządzenia pedałowego, pozwalający na osiągnięcie szybkości, dochodzącej do bardzo poważnej już liczby 70 km na godzinę.

Nawrót do słabych silników, wbudowanych do ram lekkich, dających w całości tani i dobry pojazd mechaniczny, umożliwiony został dzięki doskonałości materiału stali i lekkich metali, oraz dzięki rozwojowi silnika o małej pojemności. To też należy powitać z wielkim uznaniem zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, które, rozumiejąc wielką rolę, jaką w postępi motoryzacji odegrać może rower motorowy i motocykl o małej pojemności cylindra, właścicieli tych pojazdów zwolniło od podatków drogowych oraz od obowiązku posiadania prawa jazdy, przy czym do zarejestrowania takiego pojazdu wystarczy numer rowerowy, a jedyną opłatą jest podatek na rzecz gminy, wynoszący dwa złote rocznie.

Nowy stratosferyczny samolot amerykański

Skonstruowany niedawno „stratosferyczny" samolot amerykański, stanowiący własność U. S. Army Air Corps, jest zdaniem specjalistów, najbardziej niebezpiecznym i niemal niezwyciężonym aparatem bojowym.

Przeznaczony do walki na wysokości od kilkunastu stóp do 7.500 metrów ponad ziemią, nowy samolot jest najszybszy i najlepiej wyekwipowany w materiał bojowy ze wszystkich znanych dotąd typów. Specjalnym zadaniem jego jest walka z olbrzymimi bombowcami, tzn. „latającymi fortecami", jakie w ostatnich czasach posiadły prawie wszystkie kraje europejskie. W linii swej jest on radykalnym odstąpieniem od ogólnych zasad. Podług zdania tych, którzy widzieli ten samolot podczas prób, posiada on wszystkie zalety samolotu bombardującego, myśliwskiego i atakującego. Wobec jego wyczynów budowa specjalnie myśliwskich samolotów staje się zupełnie bezcelowa.

Zbudowany został przez zakłady Bell Aircraft Corporation w Buffalo. Posiada szybkość około 480 km/godz. Uzbrojenie stanowi 5 KM oraz odpowiedni zapas bomb, załoga zaś składa się z 5 ludzi.

Jest to tzw. samolot „popychany" (pusher), to znaczy, że posiada on śmigła poza skrzydłami, a nie na przodzie. Jest to całkowicie zbudowany z metalu monoplan o skrzydłach osadzonych nisko, zaopatrzony w dwa motory o sile 1.000 HP. każdy. Motory o liniach aerodynamicznych wbudowane są w metalowe skrzydła. Posiada dwie wieże strzelnicze z przodu i z tyłu, całkowicie wolne od ruchu śmigieł, niczym nie zasłonięte, tak do obserwacji, jak i do strzału. O wielkości samolotu można sądzić już z tego, że wewnątrz jest dosyć miejsca, aby załoga mogła swobodnie zmieniać się i porozumiewać ze sobą bezpośrednio, niezależnie od komunikacji wewnętrznej telefonicznej. Ponadto samolot zaopatrzony został w dodatkowy motor, obsługujący radio, światło, starter i lewary do lądowania. W ten sposób główne motory przeznaczone są jedynie do lotu.

Świetne rezultaty „katechizacji przez korespondencję" w Kanadzie

Przed kilkoma miesiącami pewien misjonarz kanadyjski zorganizował w jednej z wiosek kurs katechizmu za pośrednictwem korespondencji. Jak się okazuje, pomysł ten dał nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Dzieci znajdują niebywałą radość w otrzymywaniu listów, zawierających indywidualne odpowiedzi na ich pytania. Odpowiedzi i pytania, przez dzieci z wielką starannością wypisywane do katechety, świadczą dowodnie o tym, że treść otrzymywanych przez nie listów jest starannie odczytywana i przemyślana. Zadawane przez misjonarza tematy są opracowywane bez porównania lepiej, aniżeli w przeciętnej klasie szkolnej, gdzie zazwyczaj nauka katechizmu polega na wykuwaniu na pamięć.

Metoda „katechizacji przez korespondencję" cieszy się coraz większą popularnością wśród dzieci Kanady. Mali mieszkańcy wioski, o której mowa, opowiadają dzieciom innych wiosek kanadyjskiej prerii o otrzymywanych listach i misjonarz zasypywany jest korespondencją dzieci, które także chcą brać udział w tej wymianie listów. Ponieważ w okolicach tych nauka religii nie jest uwzględniona w programie szkolnym, katechizacja w drodze korespondencji ma do spełnienia wielkie zadanie. (KAP)

Koncesje międzynarodowe w Szanghaju. Zdjęcie dokonane na krótko przed wybuchem pożogi wojennej. I tu spadły już w czasie walki bomby i płonęły domy...

Zachęcają do jedzenia

Pewien restaurator paryski wpadł niedawno na pomysł zaangażowania w swoim lokalu kilku osób w charakterze gości, którzyby konsumowali dużo i smacznie, po czym w sposób widoczny dawali wyraz swemu zadowoleniu z jakości potraw i kunsztu gastronomicznego. Przykład ten „chwycił" śród restauratorów paryskich i dzisiaj ma już Paryż sporo droższych i tańszych lokali gastronomicznych, w których „funkcjonują" smakosze z ramienia właściciela zakładu. Ponieważ okazało się, że jednak trudno jest wymagać od konsumenta, aby był w stanie spożyć trzy lub cztery razy więcej, niż człowiek normalny, przeto angażuje się obecnie cztery zmiany „smakoszów".

Nasze dzieci

Nauczyciel: — Jedenastu chłopców udało się do kąpieli. Czterem zabroniono pływać samym. Ilu zatem będzie się kąpać?

Uczeń: — Jedenastu!

(„Punch")

WIELKIE WYDARZENIE FILMOWE!

„PO BURZY"

ze słynną LUIZĄ ULRICH w roli głównej **ukaże się wkrótce na ekranie kina APOLLO.**

Widzieliśmy już wiele filmów niezwykle interesujących i emocjonujących, ale tak **wybitnie dramatycznej akcji i kontrastów życiowych,** żaden z dotychczasowych filmów nie ukazał nam w takiej pełni, jak **najnowszy film wiedeński** „PO BURZY".

Kapitalna kreacja LUIZY ULRICH w podwójnej roli sióstr charakterami krańcowo różnych, jest tak **przekonywująca,** że pozostawia na widzu niezatarte wrażenie tragicznych przeżyć serca kobiecego.

Film „PO BURZY" zapowiadamy jako **wielką sensację ekranu.**

ng 47 463

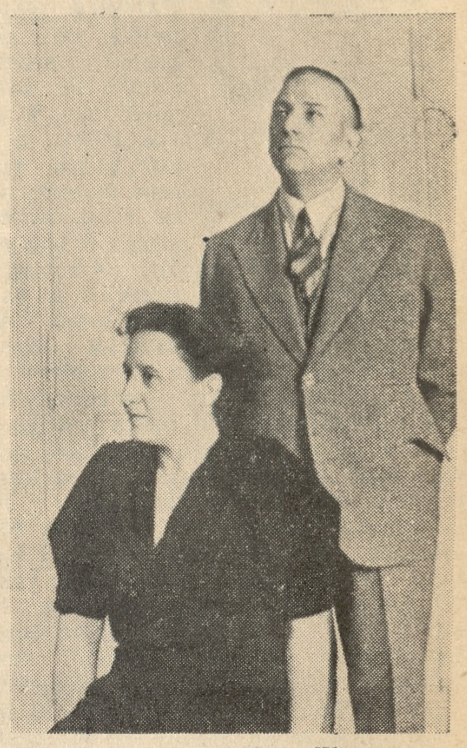

W tych dniach przybył do Warszawy nowy poseł jugosłowiański Vladislav Martinatz i rozpoczął urzędowanie. Na zdjęciu poseł Martinatz z małżonką.

(Fot. E. Fikus)

Z Tow. Ziemianek

Z okazji przyjazdu do Polski X. prof. Charles Journeta z Fryburga odbędzie się w dniach od 24 do 31 sierpnia 1937 r. w Rybienku nad Bugiem tygodniowy *zjazd* na temat współczesnej myśli *katolickiej* z następującym programem:

1. wykłady ks. prof. Journeta „L'Eglise — le corps mystique du Christ".

2. wykłady w połączeniu z dyskusją: a) „O nowoczesnych prądach społeczno-filozoficznych", ks. rektor Kazimierz Kowalski, b) „L'Ondre social chretien" ks. prof. Charles Journet.

3. konferencje w kaplicy — ks. prałat Władysław Korniłowicz.

Tygodniowy koszt pobytu łącznie z pokojem i utrzymaniem zł 40. Dojazd z Warszawy z dworca Wileńskiego na Pradze do przystanku Rybienko (godzina jazdy koleją), skąd 5 minut piechotą przez las i łódką przez Bug do dworu lub na żądanie końmi 1½ km.

Pociągi odchodzące z Warszawy: 6.40, **9.15,** 13.05 (z przesiadaniem w Tłuszczu), 15.55, 19.10. Pożądany przyjazd 24. 8. pociągiem podkreślonym. Zgłoszenia prosimy nadsyłać jak najwcześniej na ręce p. Magdaleny Skarżyńskiej, Rybienko p. Wyszków n/Bugiem, woj. warszawskie.

O ile kto z członkiń naszych, choćby jedna, mogły do Rybienka podążyć, z pewnością nie pożałuje.

Przed spotkaniem z Niemcami

Niemiecka lekkaatletyka stać będzie w dniach 21 i 22 bm. przed nielada eksperymentem. Po zwycięstwach na olimpiadzie w ubiegłym roku, ambicje sportowe Niemców niepomiernie wzrosły, a spotkania najbliższej soboty i niedzieli mają być pierwszą próbą ich zaspokojenia. W dniach tych lekkoatleci Rzeszy mieli walczyć na sześciu frontach i to: w Warszawie przeciw Polsce, w Norymberdze przeciw Austrii, w Karlsruhe przeciw Szwajcarii, w Kopenhadze przeciw Danii, w Dreźnie przeciw Czechosłowacji i w Luksemburgu przeciw Luksemburgowi. Żeńska reprezentacja Rzeszy walczy ponadto w Brukseli przeciw Belgii. W ostatniej chwili Luksemburg odwołał spotkanie z Niemcami.

Przeciw Polsce Niemcy wystawili niewątpliwie najsilniejszy zespół, z mistrzem olimpiady miotaczem Woellkem na czele. Do 19 konkurencyj Niemcy przysyłają 32 zawodników. Mają oni w czym wybierać, bowiem armia ich lekkoatletów liczy 300.000 zawodników. W Niemczech — mówił prezes P. Z. L. A. inż. Znajdowski przed mikrofonem radiostacji warszawskiej — młodzież szkolna musi czynnie uprawiać sport, u nas jest jej to oficjalnie zakazane. My liczymy 20.000 zawodników, mamy zaledwie jednego trenera związkowego i kilku instruktorów, to też według papierowych obliczeń spotkanie powinni wygrać Niemcy. Pierwsze miejsca powinniśmy zająć na 800 m, 10.000 m i w skoku o tyczce. Zwycięstwo w jakiejkolwiek innej konkurencji będzie dużą niespodzianką.

W biegu na **100 m** startują Leichum (10.6) i Fischer (10.7). Z naszej strony idą Zasłona (10.7 uzyskane na eliminacji w piątek) i Dunacki (10.9). Położenie nasze w tym biegu nie jest beznadziejne, gdyż w ostrej konkurencji Zasłonę w obecnej formie stać na zwycięstwo. W rezerwie Popek (10.8).

200 m Gillmeister (22 sek.) i Matthus (22.2), Zasłona (22.1) i Dunecki (22.5). Szansę Zasłony są większe aniżeli w setce.

W biegu na **400 m** walka rozegra się prawdopodobnie o drugie miejsce. Najlepszy czas Hamana wynosi 48.4, Stuelpnagla 49.1, Śliwak (50 sek.) i Biniakowski (50.9), Rezerwa Gąssowski (49.6).

800 m — Linnhoff 1:52.3, Mertens (1:52.8), Kucharski (1:52.4) i Gąssowski (1:57.9). Obaj Niemcy ulegli już w tym roku Kucharskiemu (we Wrocławiu przegrał Linnhoff, w Sztokholmie Mertens). Wynik ten powinien Kucharski powtórzyć wobec własnej publiczności. Drugi Polak winien się uporać z drugim przeciwnikiem. Rezerwa Mittelstaedt (1:57.8).

1 500 m — Schaumburg mistrz Niemiec (3:54.4) i Ill (4:00.6). Najlepszy wynik Kucharskiego w tym roku wynosi 4:01, jego rekord życiowy 3:54.4, Soldan (4:02.8); rezerwa Staniszewski.

5 000 m — Mistrz Niemiec Syring (14:51.8) i Eitel (14:53.4), Noji (15.06) i Duplicki (15:27). Noji przegrał w tym roku do Syringa w Monachium, lecz pokonał go we Wrocławiu na 3 000 m.

10 000 m — Wicemistrz Niemiec na 5 km Eberhardt nie biegał w tym roku 10 km. Na 5 km uzyskał 15:56.4. Lieck drugi reprezentant na 10 km uzyskał w tym roku 31:54.8, Noji (32:05.2), Wirkus (32:12.4).

4 × 100 m — Niemcy Fischer, Gillmeister, Leichum i Mathus są w stanie przebiec w czasie 42 sek., Polacy Danowski, Popek, Zasłona i Dunecki w czasie 42.2.

4 × 400 m — Hamann, Stuelpnagel, Hoelling i Linnhoff robią 49 sek., Polacy: Śliwak, Gąssowski, Biniakowski i Kucharski 49 sek. z ułamkami.

110 m pł. — Beschetznik (14.8) i Schellin (15.5), Niemiec i Haspel po 15.5

400 m pł. — Hoelling (53.3) i Grashoff (55), Kostrzewski (56.3) i Niemiec (57.5).

Skok w dal — Mistrz Niemiec i wicemistrz olimpijski Long (7.90), Leichum (7.39); Hanke (7.37) i Hoffmann (7.14); rezerwa Nowak (7.22).

Skok wzwyż — Mistrz Niemiec Weinkoetz (2 m) i Gehnert (1.93), Hoffmann (1.87.5). Drugi reprezentant zostanie ustalony po eliminacji w czwartek.

Trójskok — Mistrz Niemiec Ziebe (14.92) i wicemistrz Woellner (14.51), Hoffmann (14:68.5) i Lukhaus (14.47).

Tyczka — Hartmann (3.96) i Kobelt (3.71), Sznajder (4.05) i Klemczak (3.81). Sznajder pokonał już Hartmanna dwukrotnie, ulegając mu raz jeden.

Kula — Mistrz olimpijski Woellke (16.26) i wicemistrz Niemiec Trippe (15.69), Gierutto (15.17) i Tilgner (14.88); rezerwa Fiedoruk.

Dysk — Wicemistrz Niemiec Hillbrecht (48.37) i Blask (45.91), Fiedoruk (46.36) i Gierutto (45.49).

Oszczep — Mistrz Niemiec Laqua (66.07) i Boeder (62.77), Turczyk (63.90) Gburczyk (59.96).

Młot — Wicemistrz Niemiec i Olimpiady Blask (54.66) i Spenger (50.28). Węglarczyk (44.52) i Kocot (44.32).

Punktacja zawodów ustalona została następująco: Za pierwsze miejsce 4, drugie — 3, za trzecie — 2 i za czwarte — 1 p.

*

Tabela rekordów Niemiec i Polski przedstawia się następująco:

100 m — Jonath 10.3, Trojanowski (Zasłona) 10.7.
200 m — Kornig 20.9, Trojanowski 22.
400 m — Harbig 47.6, Biniakowsk 48.8.
800 m — Harbig 1:50.9, Kucharski 1:51.6.
1 500 m — Peltzer 3:51 Kusociński 3:54.
5 km — Syring 14:46.6, Noji 14:33.4.
10 km — Syring 30:40, Kusociński 30:11.4.
4 × 100 m — Niemcy 40.6, Polska 43.
4 × 400 m — Niemcy 3:11.8, Polska 3:17.6.
110 m płotki — Wegner 14.5, Haspel 15.4.
400 m pł. — Scheele 53.2, Kostrzewski 54.2.
Skok w dal — Leng 790, Nowak 738.
Skok w wyż — Weinkötz 200, Pławczyk 196.
Skok o tyczce — Wegner 412, Sznajder 414.
Trójskok — Wöllner 15.27, Luckhaus 15.21.
Pchnięcie kulą — Woellke 16.60, Heliasz 16.05.
Rzut dyskiem — Schroeder 53.10, Fiedoruk 46.36.
Rzut oszczepem — Stoeck 73.96 Lokajski 73.27.
Rzut młotem — Hein 56.49, Węglarczyk 44.52.

*

Z przewidzianych eliminacyj odbyła się ze względu na deszcz tylko jedna konkurencja, bieg na 800 m. Zwyciężył Gąssowski w czasie 1:58.8, przed Staniszewskim 1:59.4, Mittelstaedtem i Libera.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Słowa i czyny

Jak wiadomo, ogromna większość oficjalnych polityków gospodarczych opowiada się zdecydowanie przeciwko etatyzmowi, niestety jednak, czyny ich są wręcz sprzeczne ze słowami. Dwutygodnik „Polityka Gospodarcza" zadał sobie trud zebrania wszystkich wypowiedzeń wicepremiera Kwiatkowskiego, wygłoszonych na przestrzeni ostatnich 2 lat przeciwko etatyzmowi, oraz przeciwstawienia odnośnych wypowiedzeń faktom, świadczącym o ustawicznym rozroście etatyzmu. Streszczając „studium porównawcze" czasopisma warszawskiego, przedstawia się ono następująco:

Niemal jednocześnie, gdy p. minister skarbu zapowiadał konieczność „odgrodzenia się drutami kolczastymi od etatyzmu" (25. 10. 1935 r.) organy M-stwa Skarbu kończyły przejmowanie dla państwa jednego z największych przedsiębiorstw hutniczych Europy Wschodniej — „Wspólnoty Interesów" — z przejściem której w ręce państwa zyskiwało ono blisko 80 pct udziału w całej krajowej wytwórczości hutniczej.

W tymże samym czasie, gdy p. wicepremier głosił piękną zasadę „niekonkurowania przy pomocy dochodów podatkowych z pozytywną i uczciwą działalnością własnych obywateli" (5. 2. 1936 r.) — państwowa kopalnia węgla „Brzeszcze" uzyskiwała w wyniku nacisku państwa większy kontyngent wydobycia w nowej Konwencji, a tartaki państwowe, przedstawiające 20 pct ogólnej produkcji drzewnej otrzymywały aż 40 pct kontyngentu sprzedaży do Niemiec — sprzedaży, jak wiadomo, wyjątkowo rentownej.

Niemal w tym tygodniu, gdy p. minister skarbu zapowiadał w Sejmie, że będzie „zwalczać etatyzm, wyrywający państwu pieniądze zupełnie niepotrzebnie, odciągając je od innych istotniejszych celów" (czerwiec 1936) — podległy p. ministrowi Kwiatkowskiemu Bank Rolny przejmował zakłady włókiennicze, przetwarzające 60 pct całej naszej produkcji lnianej, płacąc prywatnym właścicielom gotówką kilkanaście miln. złotych.

W tymże miesiącu, gdy p. wicepremier Kwiatkowski zapowiadał urbi et orbi, iż następuje „likwidacja zbędnego etatyzmu" (1. 12. 1936 r.) — na gruzach prywatnej firmy Plage i Laśkiewicz — powstało państwowe przedsiębiorstwo „Lubelska Wytwórnia Samolotów".

W tym samym czasie, gdy p. wicepremier Kwiatkowski głosił hasło „szerokiego współdziałania inicjatywy prywatnej w akcji uprzemysławiania okręgów centralnych" (5. 2. 1937 r.) — jedna z wytwórni wojskowych przystępowała do budowy własnej fabryki celulozy.

W tym samym czasie (luty 1937 r.), gdy p. wicepremier ogłaszał „zniesienie ograniczeń przemiałowych..." — pod auspicjami szefa gabinetu p. wicepremiera dochodziła do skutku przemiana zbankrutowanych Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych na centralę etatystyczną spółdzielni rolniczych, mającą na celu zmonopolizowanie wszystkich bez wyjątku obrotów handlowych mieszkańców wsi (a więc zakupu maszyn, narzędzi, nasion, odzieży — a sprzedaży zbóż, nabiału, trzody itd.).

Tak oto — w skrócie — przedstawia się rozbieżność między słowami i czynami...

Krótkie informacje gospodarcze

— Wileńska Izba Rzemieślnicza organizuje na Targach Wschodnich w Królewcu pawilon poświęcony rzemiosłu wileńskiemu. Z Wilna uda się na Targi wycieczka sfer gospodarczych i rolniczych.

— Znane niemieckie Zakłady Samochodowe „Opel" obchodzą uroczystość 75-letniego ich istnienia. W 1862 r założyciel zakładów Adam Opel rozpoczął od produkowania maszyn do szycia. W kilka lat później zaczęto wyrabiać także rowery. Syn Adama Opla w 1895 r. rozpoczął produkcję samochodów, która przyniosła zakładom światową sławę. Od 1911 r. zaprzestano wyrabiać maszyny do szycia, a także zredukowano produkcję rowerów. W ciągu 40 lat wyprodukowano ogółem przeszło 650 tys. samochodów osobowych i ciężarowych.

— Najnowsze dane, ogłoszone przez amerykański urząd skarbowy wykazują dalszy wzrost długów państwowych. Łączna wysokość długów na dzień 5 sierpnia rb. wyniosła 36 814 milionów dolarów i osagnęła tym samym nowy rekord.

Układy zbiorowe pracy

I.

W dniu 1 czerwca 1937 r. weszła w życie ustawa o układach zbiorowych pracy z dnia 14 kwietnia 1937 r. (Dz. U. R. P. nr. 31, poz. 242). Ustawa ta stanowi niejako rozszerzenie zbyt ogólnych postanowień kodeksu zobowiązań, w szczególności zaś art. 455, traktującego o układach zbiorowych pracy i jest w stosunku do kodeksu zobowiązań ustawą szczególną, przewidywaną zresztą przez art. 446 kod. zob.

Ustawa oraz art. 446 kodeksu zobowiązań ustala zasadę, że do układów zbiorowych pracy mają zastosowanie odpowiednie przepisy kodeksu zobowiązań, postanowienia zaś ustawy szczególnej, o ile stanowią inaczej, będą miały pierwszeństwo. Ilekroć więc będzie chodziło o rozstrzygnięcie sporu, wynikłego na tle umowy o pracę, trzeba będzie sięgać do przepisów zarówno kodeksu zobowiązań, jak i ustawy o układach zbiorowych pracy.

Zakres rzeczowy układu zbiorowego pracy

Układ zbiorowy pracy ustala warunki, jakim powinny odpowiadać indywidualne umowy o pracę lub umowy o naukę uczniów przemysłowych oraz określa związane z pracą wzajemne zobowiązania stron.

Postanowienia układu zbiorowego nie mogą uchybiać przepisom prawa, w szczególności zaś przepisom o ochronie pracy. Wszelkie umowy, wyłączające zastosowanie przepisów omawianej ustawy są nie ważne.

Zakres osobowy i wyłączenia

Ustawa dotyczy pracowników zarówno umysłowych, jak i fizycznych z jednej strony i pracodawców z drugiej strony. Pracownikami są osoby, zatrudnione na podstawie umów o pracę lub umów o naukę zawodową, pracodawcami zaś osoby zarówno fizyczne, jak i prawne, zatrudniające tych pracowników.

Ustawa omawiana nie dotyczy:

1) Osób zatrudnionych w urzędach państwowych;

2) pracowników administracji lasów państwowych, zakładów, funduszów i przedsiębiorstw państwowych, w których stosunek pracy regulują odrębne przepisy;

3) pracowników związku samorządu terytorialnego oraz ich zakładów i przedsiębiorstw; ustawa niniejsza dotyczy jednak pracowników kontraktowych przedsiębiorstw i zakładów tych związków;

4) uczniów, pracujących w warsztatach szkolnych oraz terminatorów w zakładach rzemieślniczych;

5) robotników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych i ogrodowych, które nie mają charakteru przemysłowego i znajdują się poza obszarem gmin miejskich.

Tymczasowo ustawa niniejsza o układach zbiorowych nie obowiązuje pracowników załóg polskich na statkach handlowych morskich i robotników portowych w portach morskich oraz pracowników monopolów, pozostających w zarządzie państwowym do czasu, gdy ministrowie opieki społecznej, przemysłu i handlu oraz skarbu nie określą, w jakim zakresie ta ustawa będzie obowiązywała w tej dziedzinie pracy, w której na razie obowiązują dotychczasowe przepisy o układach zbiorowych.

Uczestnicy układu

Uczestnikiem układu zbiorowego pracy jest ten, kto go zawarł lub do niego przystąpił. Układ mogą zawrzeć pracodawcy lub zrzeszenie pracodawców, nie wyłączając cechów i związków rzemieślniczych z jednej i związków zawodowych pracowniczych lub zrzeszeń takich związków z drugiej strony. Osoby fizyczne i prawne zarówno ze strony pracodawców, jak i pracobiorców, jeżeli są uprawnione w myśl tej ustawy, mogą przystępować do każdego układu za zgodą jego uczestników ze strony przeciwnej.

Układ zbiorowy wiąże uczestników tego układu oraz członków związków, będących uczestnikami układu. Nadto układ wiąże pracodawcę w stosunku do tych jego pracowników niezrzeszonych, którzy należą do gałęzi pracy, objętych układem, jeżeli układ jest wpisany do rejestru.

Tendencją zasadniczą ustawy jest, by układ zbiorowy zawarty na pewien czas był utrzymany. W związku z tym ustawa postanawia, że przejście zakładu pracy na inną osobę nie może spowodować zmiany obowiązującego układu zbiorowego. Również w wypadku połączenia się dwóch lub więcej związków pracowniczych zawodowych, z których jeden jest uczestnikiem układu zbiorowego, powoduje rozciągnięcie mocy obowiązującej tego układu na cały nowo powstały skutkiem fuzji związek, a zatem na związki dotychczas nie należące do układu zbiorowego.

Faworyzowanie umów korzystniejszych dla pracownika

Zarejestrowany układ zbiorowy pracy wiąże strony od terminu w nim oznaczonego, a w braku takiego oznaczenia od dnia następującego po dacie podpisania układu. Ustawa ustala zasadę, że układ zbiorowy korzystniejszy dla pracowników, niż umowy indywidualne o pracę, zastępuje z mocy samego prawa postanowienia mniej korzystne umów indywidualnych i odwrotnie postanowienia korzystniejsze dla pracownika umowy indywidualnej pozostają w mocy układu zbiorowego.

Postanowienia układu zbiorowego, o ile są korzystniejsze dla pracowników, mają zastosowanie do stosunków pracy powstałych poprzednio i to od chwili wejścia w życie układu zbiorowego oraz do stosunków pracy, powstałych w czasie obowiązywania układu zbiorowego — od chwili ich powstania. Zasady, dające pierwszeństwo umowom korzystniejszym dla pracownika, mają zastosowanie także w wypadku, gdy warunki umów indywidualnych zostały ustalone orzeczeniem instytucyj rozjemczych.

Zmiany wprowadzone do umowy indywidualnej przez układ zbiorowy, gdy układ wygaśnie, mogą być uchylone i umowa indywidualna powraca do pierwotnego brzmienia. Muszą być jednak zachowane terminy wypowiedzenia. Pracodawca związany wobec tych samych pracowników kilkoma układami zbiorowymi winien stosować układ dla pracowników najkorzystniejszy. (jr)

PASY TRANSMISYJNE
i wszelkie artykuły techniczne w znanych od 60 lat najwyższych jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.
fabryka pasów transmisyjnych, składnica artykułów technicznych
Poznań, ul. Kantaka 8,9. telefon 30-22.
Ng 46 546/7

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na rynkach walutowych w dalszym ciągu nie notuje się prawie żadnych zmian. W szczególności ustabilizowana jest od szeregu dni relacja frank fr. — funt. Podobnie i dolar nie wykazuje prawie żadnych zmian. W terminowych notowaniach franka fr. w Londynie deport jednomiesięczny notowano 0,84, natomiast trzymiesięczny 3,06.

(k) **Sprawa zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską i Indiami Brytyjskimi.** W wyniku rozmów przeprowadzonych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu między Sir Muhamad Zafrullah Khanem, ministrem handlu i komunikacji Indyj Brytyjskich, a wiceministrem A. Rose uzgodniono podjęcie programowych wysiłków w kierunku wzmożenia obrotów handlowych polsko - indyjskich. W tym celu przeprowadzone będą specjalne badania przez powołane organizacje eksportowe polskie i wyniki tych badań przesłane będą stałemu komisarzowi Indyj Brytyjskich, rezydującemu w Hamburgu. Spodziewany jest poza tym, w ciągu miesięcy zimowych, przyjazd komisarza Indyj do Polski, celem bezpośredniego omówienia i opracowania konkretnych wyników.

(k) **Palimy coraz niższe gatunki tytoniu.** Zbyt przednich gatunków tytoniu na terenie Polski spada wyraźnie w ostatnich czasach. W czerwcu rb. wynosił on już tylko ogółem 182 tony, wobec 188 ton w maju i 200 ton w czerwcu r. ub. Zbyt całkowity w pierwszym półroczu rb. wynosił zaś tylko 1.090 ton, a więc o 115 ton mniej w stosunku do analogicznego okresu r. ub. Jednocześnie spożycie niższych gatunków tytoniu stale wzrasta. W czerwcu 1936 r. wynosiło ono tylko 859 ton, w maju rb. — 894 tony, w czerwcu zaś — 925 ton. Największy wzrost spożycia niższych gatunków tytoniu zaobserwowano na terenie województw wschodnich i południowych.

(k) **Wystawa ogrodniczo - owocowa w** Wolsztynie. W dniu dzisiejszym (18 bm.) otwarta została w Wolsztynie wielka wystawa ogrodnicza, targi owocarskie oraz przegląd hodowlany. Wystawa obejmuje wszystkie działy rolnicze, przy czym biorą w niej udział wszystkie organizacje rolnicze z powiatu.

(k) **Udział Polski zachodniej w eksporcie masła.** Wartość wywozu masła w r. 1935 wynosiła ogółem 10 247 tys. zł, a w roku 1936 kwota ta podwoiła się, gdyż eksport wyraził się kwotą 20 614 tys. zł. Udział Polski zachodniej w tym eksporcie wynosił około 70 pct. Eksport kierowany był głównie do Niemiec i Anglii. Szczególnie korzystnie rozwijał się eksport pionierski do U. S. A., przeprowadzany przez firmy poznańskie. Na skutek wprowadzenia w roku bieżącym daleko idących standaryzacyj masła eksportowego zmniejszył się wywóz z wojew. centralnych i południowych, a gdy w dodatku w roku bieżącym produkcja w tych województwach nie dopisała z powodu suszy i mrozu, — prawie cały eksport kieruje się z województw zachodnich. (az)

(k) **Problem cen spirytusu w Polsce zachodniej.** Cena płacona przez Polski Monopol Spirytusowy i Zrzeszenie Producentów Spirytusu za spirytus niekonsumcyjny i eksportowy wynosi około 40 pct. ceny płaconej za spirytus kontyngentowy; cena ta stoi podobno poniżej kosztów produkcji, a do produkowania zmusza warsztaty rolne konieczność gospodarcza ich intensywnego prowadzenia. Ten problem ceny jest najważniejszy dla przemysłu spirytusowego Polski zachodniej. Około 80 pct. tego niekonsumcyjnego spirytusu i eksportowego produkują gorzelnie wojew. zachodnich. (az)

(k) **Szmugiel pieprzu z Łotwy do Polski.** W ostatnich tygodniach zanotowano znaczny spadek ceny pieprzu czarnego, który w wielkich ilościach zaczął napływać do Polski, przewyższając znacznie zapotrzebowanie. Faktu tego nie można było dokładnie wytłumaczyć, gdyż ostatni import tego artykułu nie wiele różnił się od poprzednich. Obecnie sprawa ta przedstawia się zupełnie jasno. Pieprz czarny, który ukazał się na rynku polskim jest w przeważnej części szmuglowany z Łotwy; od niedawna zwiększyła ona nieproporcjonalnie do swego zapotrzebowania import tego artykułu. Ponieważ zaś transport pieprzu czarnego odbywa się tam zupełnie liberalnie, przeto zalewając rynek polski szmuglowanym towarem ciągnie z tego znaczne zyski. Zjawisko to występuje z całą wyrazistością również w Poznaniu.

Z ZAGRANICY

(z) **Wzrost eksportu w Czechosłowacji.** W pierwszym półroczu rb. duży wzrost wykazał eksport czechosłowacki. M. in. znacznie się powiększył eksport ołówków osiągając 16 8ton, wartości 14 miln. koron wobec 121 ton, wartości 9,2 miln. koron w pierwszym półroczu r. ub. Poza tym zwiększył się wywóz mebli metalowych osiągając 509 ton, wartości 6 miln. koron, wobec 314 ton, wartości 3 miln. koron w tym samym okresie r. ub. Najwydatniej jednak zwiększył się eksport obuwia gumowego wynosząc w rb. 3,7 miln. par, wartości 27 miln. koron wobec 2,8 miln. par, wartości 19 miln. koron za ten sam okres r. ub. Eksport mebli i obuwia gumowego kierowany był głównie do Anglii, Afryki Południowej i Belgii.

(z) **Handel zagraniczny W. Brytanii w lipcu.** Handel zagraniczny W. Brytanii w lipcu rb. przedstawiał się następująco (w funtach — w nawiasach różnica w porównaniu z lipcem r. ub.): wartość importu wyniosła 85.505.039 (wzrost o 16.769.687); wartość eksportu wyniosła 47.569.824 (wzrost o 7.483.912); wartość reeksportu — 6.803.436 (wzrost o 1.761.715).

(z) **Stany Zjednoczone i Argentyna rokują o kupno patentu „Lanital".** W Nowym Jorku prowadzone są obecnie pertraktacje o sprzedaż licencji włoskiego patentu „Lanital" Stanom Zjednoczonym i Argentynie. Ten ostatni kraj wchodzi specjalnie w rachubę, jest bowiem największym na świecie producentem kazeiny. Pertraktacje te stoją w ścisłym związku z zabiegami ze strony włoskiej o dostawę ze Stanów Zjednoczonych i Argentyny kazeiny, której brak daje się obecnie dotkliwie odczuwać we Włoszech.

(z) **Koncesje japońskie w Kanadzie.** Jeden z największych koncernów włókienniczych Japonii zakupił przed kilkunastu miesiącami olbrzymie koncesje leśne w Kanadzie. Tereny leśne w Kanadzie dostarczyć mają produkcji japońskiego jedwabiu sztucznego surowców w postaci cellulozy, której Japonia posiada niedostateczne ilości. Koncesje te znajdują się w British Columbia w północnej części wyspy Vancouver bezpośrednio na granicy Stanów Zjednoczonych. Nie podlega ona oczywiście zakazowi wywozu drzewa, który wydał ostatnio rząd kanadyjski. Tereny leśne obejmują 24 000 akrów i zawierają 70 milionów metrów sześć. drzewa. Koncern japoński, który zapłacił za koncesję przeszło pół miliona dolarów, zamierza dokonywać wyrębu w granicach przeszło 3½ miliona mtr. sześć. drzewa, tak, iż tereny te wystarczyłyby na okres 20 lat. Zapotrzebowanie przemysłu japońskiego na celulozę pokryte zostanie w ten sposób w granicach 60 pct.

SPORT

II bieg biskupiński „Wielkopolanina"

W dniu 5 września, w ostatnim dniu Targów Pałuckich w Żninie, rozegrany zostanie drugi bieg biskupiński o nagrodę „Wielkopolanina". Długość trasy wynosi około 3.500 m, start o godz. 13 na placu Targów Pałuckich. Startować mogą wszyscy Polacy, którzy ukończyli lat 17, z powiatów żnińskiego, inowrocławskiego, wągrowieckiego, szubińskiego, mogileńskiego i gnieźnieńskiego, z wyłączeniem miasta Gniezna. Zgłoszenia zawodników przyjmuje do dnia 4 września p. B. Siuchniński, Żnin, ul. Gnieźnieńska 7 m. 2. Wpisowe od zawodnika wynosi 25 gr.

Kolarstwo

Wyścig dokoła Rumunii definitywnie odwołany. Polski Związek Kolarski otrzymał list od rumuńskiego związku kolarskiego, potwierdzający podaną już przez nas wiadomość o odwołaniu międzynarodowego wyścigu kolarskiego dokoła Rumunii.

Lekka atletyka

W Brukseli miały się odbyć w dniu 25 bm. międzynarodowe zawody z udziałem drużyny amerykańskiej oraz Kucharskiego. W ramach tych zawodów miał być stoczony pojedynek na 800 mtr. z udziałem Kucharskiego, Amerykanina Robinsona i Belga Mosterta. Zawody te zostały odwołane z powodu wygórowanych warunków finansowych zawodników amerykańskich.

Piłka nożna

Polska — Jugosławia o mistrzostwo świata. Na posiedzeniu zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej ustalono, że spotkanie Polska — Jugosławia odbędzie się definitywnie dnia 10 października w Katowicach.

Spotkanie to rozgrywane o puchar króla Piotra będzie równocześnie eliminacją w rozgrywkach o mistrzostwo świata.

Mecz rewanżowy odbędzie się dnia 1 kwietnia 1938 r. w Białogrodzie.

Z obozu piłkarskiego w Warszawie powrócili do Poznania Twórz i Danielak. Pierwszy został kontuzjowany w drugim spotkaniu z Vienną, Danielak natomiast nie uzyskał dalszego urlopu.

Wszyscy zawodnicy na obozie czują się dobrze. Mieszkają tuż przy reprezentacyjnej pływalni Legii, z której chętnie korzystają, prócz dni w których rozgrywają spotkania. Taktykę omawia p. Kałuża, natomiast p. Kossok prowadzi gimnastykę, trening kondycyjny i ćwiczenia na boisku. Dzięki dobrej organizacji i opiece pp. Kałuży oraz Gieldy, kierownika biura PZPN, wszyscy zadowoleni są z obozu, który — jakkolwiek krótkotrwały przyniesie duże korzyści zwłaszcza zawodnikom, grającym w klubach nie posiadających trenerów.

We środę 18 bm. odbędzie się spotkanie z C. W. S., przy czym skład drużyn będzie tylko częściowo zmieniony z uwagi na brak Pawłowskiego i Giemzy, oraz Twórza i Danielaka. Z Poznania uczestniczą nadal w obozie Szwarc i Gendera.

Pod kierownictwem p. Sobczaka wyjeżdża w piątek w południe piłkarska drużyna Warty na dwa spotkania w Berlinie, w sobotę z S. V. Nowawes i w niedzielę, z okazji poświęcenia boiska, z Union Oberschoeneweide. Warta wyjeżdża w składzie: Fontowicz — Twórz i Ofierzyński — Dembiński, Danielak i Kryszkiewicz — Szwarc, Kaźmierczak, Scherfke, Gendera i Nawrat. Z drużyną jedzie kierownik sekcji p. Ślebioda oraz trener p. Riebe.

W treningowym obozie piłkarskim dla juniorów w Kozienicach, który rozpoczęty został w dniu 16. bm. bierze udział 17 drużyn: Warta i K. P. W. z Poznania, Wisła i Cracovia, Ruch, Naprzód (Lipiny), Pogoń (Lwów), Polonia (Bydgoszcz), Revera (Stanisławów), Śmigły (Wilno), PWATT (Warszawa), Hasmonea (Równe), Pogoń (Brześć), Widzew (Łódź), Czeladki K. S. (Czeladź), Unia (Lublin).

Tenis

Jędrzejowska nie pojedzie do Australii. W związku z wiadomościami o zaproszeniu Jędrzejowskiej do Australii zarząd PZLT powziął uchwałę, że nawet w wypadku nadejścia takiego zaproszenia (dotychczas go nie ma), wyjazd Jędrzejowskiej do Australii w roku bieżącym nie będzie mógł dojść do skutku.

We wtorek, dnia 17 sierpnia 1937, o godz. 10 przed poł. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza siostra i ciocia, ś. p.

Nepomucyna Fliegerówna

przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 b. m. w Pniewach, o godzinie 17-tej, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

siostra i brat.

Pniewy, Ostrzeszów.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się

ng 48490

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW

OMEGA

Stefan Hubert

Poznań

Św. Marcin 45

Telefon 14-55

Ng 47431

Wróciłem

dr M. Krysiński

lekarz

Poznań, Chwaliszewo 70 **Tel. 30-68**

godz. przyjęć od 9—10 rano i od 15—17 wiecz.

Pg 29467-73,25

Ś. † P.

z Schubertów

Bronisława Taborska

wdowa po kierowniku szkoły

nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, zmarła w 85 roku życia, dnia 17 sierpnia 1937 r., opatrzona Sakramentami św. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20. bm. o godz. 16,30 z kostnicy cmentarza parafii Bożego Ciała w Dębcu, o czym zawiadamiają

w ciężkim żalu pogrążeni

Poznań, Kwiatowa 11. **dzieci i rodzina.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. zg 27 612

Kuchmistrz

pierwszorzędny potrzebny od 1. 9. 37.

RESTAURACJA EMPIRE

Poznań, ul. 3 Maja 5 tel. 58-16

zg 27 609

OPONY

samochodowe wszelkich fabrykatów po niebywale niskich cenach

reprezentacja samochodów Adler

F. Szczepański, Poznań, Plac Wolności 17 Tel. 30-07

Wszelkie prace warsztatowe i .. nonty samochodów wykonujemy fachowo, szybko i tanio. Ng 47 419

Książkowego

z branży młynarsko - zbożowej, siłę młodszą lecz z kilkuletnią praktyką, biegłego bilansistę oraz korespondenta piszącego na maszynie poszukuje od 1 września. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zg 27 611.

Kompleks parcel

81 839 kwm — 50 parcel od 800—1300 m — w Poznaniu, przy ul. Naramowickiej. Wyżyny, Kmiecia, Wojtowskiej, Zagrodniczej, idealnie nadających się do budowy domów mieszkalnych, sprzeda się **w drugim terminie licytacyjnym dnia 27 sierpnia 1937 r. o godzinie 10 przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 45.** Cena oszacowania 143 036 zł, wywołania 95 357,34 zł, rękojmia 14.303,60 zł. Bliższe warunki w Wydziale egzek. Sądu Grodzkiego.

zg 27 615 **Wierzyciel.**

Młocarnia

Lanz 60"×22". Prasa do słomy po gruntownym remoncie. Młocarnie motorowe i motory Deutza na ropę i benzynę poleca

Markowski — Poznań, Jasna 16

Pg 29426-32,40

LOKALE

na hurtownię lub przemysł, blisko Starego Rynku, ca 500 m² suche, widne. Skład, biura, hala z rampą, garaż, stajnia, sklep, elektryczność, gaz, woda **od zaraz do wynajęcia.** Oferty Kurier Poznański zg 27 616.

W poniedziałek, dnia 16 sierpnia 1937 r., zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, córka, siostra i ciocia, ś. p.

z Jaworskich

Wiktoria Olejniczak

przeżywszy lat 37. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19. bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. św. Marcin 52/53 na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

Pg 29 469-57,52 **mąż, dzieci i rodzina.**

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial", ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.

Miód

pszczelny 5 kg 14,— zł zaliczeniem wysyła Katolicka Centrala Miodu Wilczewski, Szpaczyński, Tarnopol, Tarnowskiego.

zd 14 961

Licytacja nieruchomości

Dnia 6 września rb. odbędzie się **w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie pokój 22,** licytacja

domu mieszkalnego

dobrze rentującego się, oszacowanego na zł 66.800,—. Cena wywołania zł 44.333,50. Informacji udzieli

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krotoszyna w Krotoszynie. ng 48 445

Wróciłem

Stanisław Hoffmann

zg 27 618 **dentysta**

plac Wolności 14 (Narożnik ul. 3 Maja)

---

10 000 zł

padło znowu dzisiaj w mojej kolekturze

ng 48492/3 **na nr. 142.369**

STEFAN CENTOWSKI

Poznań, plac Wolności 10.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Dom

nowy, siedmio mieszkaniowy, — wpłaty 18 000 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 7 018

Dom

nowy, Łazarz, sześciomieszkaniowy, dochód 2 000,— sprzedam 21 tys. wpłata 16 000,— Kossmann, Fredry 6. zdg 7 141/2

Parcela

w Puszczykowie blisko dworca tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 7 161

Dom

czynszowy w Lesznie przy pryncypalnej ulicy, z pięknym ogrodem za gotówkę, cena 25 000,— zł Bliższe informacje: W. Hejnowicz, Leszno Wlkp., Wolności 22. dg 24 119

Kamienicę

narożnikowa początek Jeżyc, dochodem 14 000,— wpłaty 70 000,— resztę moratorium sprzedam. — Oferty Kurier Poznański zdg 7 135

Kamienicę

centrum dochód 2 800,— sprzedam 14 000,— Maciejczyk, Poznań, — Piekary 12 a, II. zd 6 743

4. OSOBISTE

Wróciwszy

z wywczasów, uzupełniaj wszelkie artykuły drogeryjne w Drogerii „Sanitas", ul. 3 Maja 6. Pg 29 418-32,35

Po

kinie, teatrze, spotykamy się w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 3 717/8

Za

długi mego syna Kazimierza nie odpowiadam. Grendowie, Focha 67. zdg 7 234

6. OŻENKI

Kawaler

lat 37, przystojny na wysokim stanowisku, pensja 1 200,— zł szuka żony do lat 28, inteligentnej, miłej, posag wymagany (około 50 000,—) Rzecz traktuje się poważnie. Oferty wraz z fotografią do Kuriera Poznańskiego zdg 7 044

Zbożowiec

31 rzutki, inteligentny, dobrego charakteru, obejmujący doniosłą placówkę, poślubi pannę, gotówką 8 000,— spieszne oferty Kurier Poznański zdg 7 100

Panna

lat 23, inteligentna, szlacheckiej rodziny braku znajomości pozna celu matrymonialnym, inteligentnego starszego pana na stanowisku. Oferty Kurier Poznański zdg 7 273

Wdowiec

w średnim wieku 1 dziecko właściciel nieruchomości, kupiec szuka żony 38—45 lat. Oferty Kurier Poznański zdg 7 109

Panna

lat 36, pragnie poznać pana o dobrym sercu, cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 7 022

Kawaler

lat 26, 12 tysięcy wżeni się w większe gospodarstwo. Łaskawe zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 6 974

2. PIENIĄDZ

12

do 15 000,— zł na nowy dom czynszowy na I hipotekę poszukuje. W. Kokocińska, Kościan, Młyńska 2. zdg 6 990

Właścicielka

wysoko dochodowego interesu — pełnym ruchu szuka wspólniczki wkładem 3 000,— Spieszne oferty Kurier Poznański zdg 6 967

1 500
do 2000.— zł szukam pod zastaw interesu za wysokim procentem. Oferty Kurier Poznański zdg 7 221

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Żegiestów — Zdrój
Zakład Zdrojowo-Kąpielowy —
Znaczna zniżka cen.
Ryczałt, obejmujący pokój i kąpiele mineralne na 3 tygodnie od zł 48,75 — 64,50 a w Domu Zdrojowym od 105,50—126,50. Informacje i zamawianie pokoi tylko przez Zarząd Zdrojowy.
ng 47 929

7. SPRZEDAŻE

Motocykl „Phänomen"

motorem Sachsa 2.75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena
695,—
Wul - Gum,
Poznań. Wielkie Garbary 8.
Pg 29 113-19,79

Elektryfikacja
Płyty marmurowe najtaniej — Przemysł Marmurowy „Carrara" Poznań. Przemysłowa 27, telefon 60-49. zdg 5478

Lokomobila
Wolfa przegrzana para 35—40 KM, większa 55—60 KM, stan pierwszorzędny, tanio do nabycia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 369

Sprzedaż — Naprawa
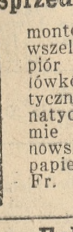
montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru. Poznań — Fr. Ratajczaka 2.

dg 24 023

Fabryka mebli
poleca meble wszelkiego rodzaju Józef Matuszewski. Wrocławska 19. dg 24 024

Wielki wybór
Kryształów
różnych innych drobiazgów najniższe ceny tylko Jezuicka 10 (Świętosławska).
„Dom Okazyjnego Kupna".
Pg 29 137-28,27

Przepisowe fartuszki szkolne

wszelką bieliznę pończoszki, wyprawy dla pensjonarek, gimnazjastów. Fabryka Bielizny
J. Schubert
Stary Rynek 76.
Pg 29 150-32,14

Skład
towarów krótkich, bławatów i papieru z mieszkaniem, w dobrej dzielnicy Poznania natychmiast do sprzedania. Oferty Kurier Poznański ng 48 209

Piece, wanny
kąpielowe
zlewy kuchenne, Siedzenia
klozetowe poleca wyjątkowo tanio. Koska, Poznań, Dominikańska 5. Ng 47 417

Aptekę
powiatową sprzedam chrześcijanowi. Zgłoszenia do Biura dzienników Lwów, Chorążczyzna 7, pod: „Blisko miasta wojewódzkiego". ng 48 427

Po
Meble
tanie i solidne, spieszą wszyscy do
„Hali Mebli"
Wrocławska 38. Dogodne warunki spłaty. Pg 29 459-57,30

Maszyny do pisania

nowe i używane z gwarancją, dostarcza najkorzystniej Kochanowicz i S-ka, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja).
Pg 29 146-29,11

Fortepian
wiedeński, Express do kawy 12 l, bilard aut. sprzedam. Ogród dział., Chociszewskiego, restauracja. zdg 6 989

Kiosk
murowany cukierniczy, owocowy zaraz lub dzierżawę. Grunwaldzka 31. zdg 6 973

Pianino
pierwszorzędne okazyjnie. Marcina 15 — 5. zdg 6 948

Stołowy
czypingel nowy, sypialnie dębową używaną tanio. Plac Wolności 8, m. 19, 17—19. zdg 6 940

Rehpinczerka
pieska czarnego 3 mies. Ul. Kraszewskiego 30, m. 2. zdg 6 928

Skład
z jednym pokojem do wydzierżawienia
Repozytorium
regałowe z kramnicą do sprzedania. Focha 123, właściciel: Lodowa 1, m. 4. zdg 6 927

Sportkę
dziecięcą sprzedam. Działyńskich 10 — 15. zdg 7 010

Maszyna
do szycia. Poznańska 27, m. 3. zdg 7 030

Blüthner
skrzydło koncertowe
pianina, fisharmonie
okazyjnie — zamiana. Marcina 22, podwórze. zdg 7 061

Rower
damski, męski sprzedam. Ogrodowa 2 — 15. zdg 7 060

Rower
męski. Focha 167. zdg 7 065

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 3 904-5

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie opony najtaniej w firmie Autoskład. Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74
d 23 879-80

Wiktor
Czysz,
Szkolna 11
Torby
Teki
Śniadanki
szkolne.
P 29 149-32,8

Podwozia
mleczarskie używane części samochodowe, opony dęte, pełne, zakup — sprzedaż. „Automagazyn" Jakuba Wujka 9, telefon 75-17.
Ng 47 364-5

Kolonialkę
towar, magiel, mieszkanie. Łazarz 950,— zł sprzedam. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 7 191/2

Radio
Philips, nowe, model 456 A — 300 złotych. Maszyne do pończoch Rekord. Poznań, Spokojna 3 — 3
zdg 7 154-5

Lampa stołowa
elektr. Wielka 18, m. 10. zdg 7 204

Zakład
fryzjerski tanio sprzedam. Informacje Górna Wilda 199. zdg 7 036

Jadalnia
antyczna, bogato rzeźbiona, salon złocony Ludwik XVI, handlarze wykluczeni. Pocztowa 21 — 4. zdg 7 062

Rzeźnictwo
w centrum pierwszorzędne urządzenie, zaprowadzone sprzedam zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 7 274

Rower
45,— Listopadowa 34, narożnik Pałacza. zdg 7 275

Korzystnie
dobry rower. Górna Wilda 40, m. 12. zdg 7 256

Kocioł
parowy 4,7 m wodnorurkowy — (Schnelldampferzeuger) korzystnie „Technogaz". Dąbrowskiego 81, telef. 68-74. zdg 7 253

Magiel
sprzedam korzystnie. Wolnica 1, podwórze pomiędzy 10 — 11. zdg 7 183

Wózki dziecięce lalkowe,

Łóżka dziecięce, zabawki największy wybór — bezkonkurencyjnie niskie ceny
L. Krause
Poznań, Stary Rynek nr 25/28. Przyjmujemy asygnaty.
Pg 29 466-33,24

Maszynę
pisania sprzedam. Poznańska 27a m. 7. zdg 7 163

Adlera
oraz maszynę walizkową tanio sprzedam. Piekary 5 — 2. zdg 7 252

Dogi
młode. Ul. Starołęcka 63. zdg 7 264

Hönscha
kocioł, pięć trzonowy do ogrzewania centralnego, mało używany na sprzedaż. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 7 122

Samochód
ciężarowy 2½ ton Chevrolet na bliźniaczych kołach, rejestrowany w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Lubiński, Wągrowiec, Gnieźnieńska 7. ng 48 487

Futra
odnawiam, modernizuje, reparuje lisy, pelerynki. Pracownia futer, Pietrzak. Piekary 22 — 3. zdg 7 159

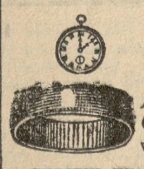
Tylko
Półwiejska 3
A. Benenowski. — Obrączki olbrzymi wybór. dg 24 075/6

Dom
zaprowadzonym interesem, ogrodem, ruchliwym miejscu, na prowincji korzystnie sprzedam zaraz Adres Kurier Poznański zdg 6 978/9

Zastawę
Rosenthalską porcelanę, kryształy, gobelin ścienny, sprzedam. — Różana 22, m. 4. zdg 7 257

Jadalnia
dębowa, bufet, kredens, stół — 6 krzeseł i zegar korzystnie do nabycia. Dominikańska 3, m. 1. zdg 7 255

8. LICYTACJE

Aparaty
do piwa, kasa, lampy, różne meble wyściełane Sala licytacyjna, Masztalarska 5 a. zdg 7 055

11. KUPNA

Samochód
D. K. W. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 680

Westfalkę
w dobrym stanie kupię. Emka, Wrocławska 30. nr 48 442

Maszynę
krawiecką kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 6 944

Buty
długie 42. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 6 321

Pianino
zaraz kupię. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 7 067

Kupimy
stary zbiornik cylindryczny z blachy żelaznej grubości około 15 mm o pojemności 20—30 tysięcy litrów. Szczegółowe oferty prosimy nadsyłać do dnia 25. 8. br. pod adresem: Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach, z podaniem ceny franco Pionki — oraz terminem dostawy.
ng 47 969

Regały
i stoły do składu bławatów spiesznie kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 089

12. DO WYNAJĘCIA

3
pokojowe mieszkanie do wynajęcia od 1. 9. Bukowska 65, od 17 — 19. zd 5 156

5 i 7
pokoi. Grottgera tanio wydzierżawię. Telefon 34-44.
Pg 29 455-57,34

Pięciopokojowe
komfortowe, piece, Chełmońskiego 8. zdg 5 097

Trzypokojowe
4 komfortowe, Chełmońskiego 8. zdg 5 098

Sześciopokojowe
III, centralne
Trzy
ubikacje handlowe razem, oddzielnie. Pocztowa 5. zdg 5 503

Siedmiopokojowe
słoneczne komfortowe mieszkanie. Patrona Jackowskiego zaraz do wynajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 5 598

4-pokojowe mieszkanie
komfortowe centralne ogrzewanie dom ogrodowy wolne zaraz. Zgłoszenia do „Par", „32,63".
Pr 29 441-32,63

Słoneczne
6 pokojowe zaraz. Matejki 4, — m. 6. zdg 6 971

Czteropokojowe
komfortowe słoneczne. Niegolewskich 4 — 3. zdg 5 430

5-pokojowe
komfort II piętro, od 1 października, Matejki 47, dozorca.
Pg 29 451-33,14

Mieszkanie
dwupokojowe 45,— wynajmę urzędnikowi. Grzegorzewicz, — Focha 177. zdg 6 906

3
pokojowe kuchnia komfort słoneczne, agenci wykluczeni. Adres Kurier Poznański zdg 7 064

Czteropokojowe
komfort IV p. tanio, zwrot renowacji. Różana 22, m. 11. zdg 7 057

Czteropokojowe
komfort. Sołacz, Śląska 11. zdg 7 052

Pokój
od gospodarza. Grobla 20, czynsz naprzód. Zgłoszenia stróżka. zdg 7 011/2

4-pokojowe
komfort, słoneczne, front. Ogrodowa 13, m. 7, oglądać 10—12. zdg 72 000

3
pokojowe, słoneczne, komfortowe od 1. 9. Szamotulska 34 — 1. zdg 7 184

Pięciopokojowe
Działyńskich 7. zdg 7 131

Dwupokojowe
Knapowskiego 17, Górczyn. zdg 7 181

Jedno-
izbowe. Chwaliszewo 3/4, m. 10. zdg 7 172

Dwupokojowe
komfortowe Marcin. Piekary 26, m. 2. zdg 7 171

Trzy
pokojowe mieszkanie z garażem lub bez do wynajęcia. Szelag, — Winogrady 144. zdg 7 162

Składowa 4
3 pokoje na biura od 1. 10. 37 do wynajęcia. dg 24 115

Pokój
kuchnię, korytarz, śpiżarnię. — Świetlana 44 (willa Górczyn). Ng 47 432

3-pokojowe
bez łazienki. Ul. 3 Maja 5. Zgłoszenia administracja domu. zdg 7 136

Pięciopokojowe
Hetmańska 1. zdg 7 132

Sześciopokojowe
Wały Zygm. Augusta 2. zdg 7 133

Czteropokojowe
komfortowe, Słoneczna 12. zdg 7 107

Puszczykówko
blisko dworca trzypokojowe — ogród tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 7 259

Mieszkanie
pięciopokojowe I ptr., częściowo meblami zwrot renowacji odstąpię. Różana 22, m. 4. zdg 7 258

W nowym domu
komfortowe, słoneczne, parterowe, 3 pokojowe mieszkanie włącznie z centralnym ogrzewaniem zł 115,— od 1 września, ul. Raczyńskich 8a, m. 4, godz. 14—17, dojazd tramwajem nr. 3, Brama Dębińska. Ng 47 433

Pokój
kuchnia. Wioślarska 12, Rataje. zdg 7 240

Skład
dwupokojowem mieszkaniem. — Focha 126. zdg 7 130

Pięciopokojowe
Wielka 9. zdg 7 129

Trzypokojowe
Poznańska 37. zdg 7 128

Trzypokojowe
Focha 126. zdg 7 127

Oddam
czteropokojowe komfortowe mieszkanie. Grochowe Łąki 3, mieszkanie 7. zdg 7 084

3-pokojowe
zaraz 62,— wysoki parter. Świetlana 42. zdg 7 079

Pokój
kuchnia frontowe Jeżyce. „Jur", Piekary 26. zdg 7 096

13. SZUKA MIESZK.

Dwa
pokoje, kuchnia, śródmieściu poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 6 340

Pokoju
kuchni kwartał góry. Oferty Kurier Poznański zdg 6 982

2
pokojowe mieszkanie z łazienką w śródmieściu poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 6 996

Dwupokojowego
mieszkania poszukują bezdzietni od gospodarza blisko centrum. — Oferty Kurier Pozn. zdg 6 923

Trzypokojowe
wygodami śródmieściu od gosp. żona urzędnika państw. zaraz. — Oferty Kurier Pozn. zdg 7 021

Mieszkania
w śródmieściu jedno lub dwupokojowego z kuchnią wprost od właściciela poszukuje młoda para. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 7 068

3-pokojowego
możliwie blisko centrum od 1-go września. Podać warunki. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 157

3-pokojowego
blisko centrum możliwie w nowym domu od października, listopada, pewnemu płatnikowi, — mała rodzina. Podać warunki. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 156

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju wprost od gospodarza, płatnik pewny. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 7 175

5-pokojowe
mieszkanie od 1 października poszukuję. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 7 262

Szukam
1 pokoju i kuchni śródmieściu — lub 2 pokoje, rok z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 7 239

Próżnego
pokoju dam pół roku z góry. — Oferty Kurier Pozn. zdg 7 123

Mieszkania
dwu lub trzypokojowego z przynależnościami od zaraz poszukuję w śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 7 091

14. ZAMIANA MIESZK.

Trzypokojowe
na pokój kuchnię korytarzem — czysty dom. Adres Kurier Pozn. zdg 7 148

15. POKOJE UMEBL.

Czysty
Wierzbięcice 53 — 1. zdg 6 958

Pokój
willi pani wynajmę. Topolowa 6 telefon 33-64. zdg 6 955

Dwuosobowy
Piekary 22 — 11. zdg 6 946

Ratajczaka
11 a — 80. zdg 7 041

Frontowy
telefon. Skarbowa 7, m. 8. dg 24 116

Jednoosobowy
2, umeblowany. Górna Wilda 38, m. 18. zdg 7 063

Dwa
łączne słoneczne gimnazjastom — dorosłym. Długa 18 — 9. zdg 7 053

Dwa
umeblowane bez, — używaniem kuchni. Szwajcarska 14 — 4. zdg 7 002

Mickiewicza
21/25 — 1. zdg 6 993

Pokoik
elektryczność, tylko solidnemu panu. Fr. Ratajczaka 11a, — m. 69. zdg 4 869

Śniadeckich
28 — 4, niekrępujący. zdg 7 019

Jednoosobowy
Mickiewicza 13 — 5. zdg 7 028

2
niekrępujące, frontowe, elektryczność kuchnią. Bukowska 7, m. 9. zdg 7 023

Niekrępujący
Wojciecha 14/15 — 9. zdg 7 074

Skarbowa
2 — 9. zdg 7 066

Dąbrowskiego
24 — 11. zdg 7 231

Pokój
Wały Wazów 3 a, m. 2. zdg 7 198

Czysty
Mostowa 37 — 6. zdg 7 196

Słowackiego
35 — 12. zdg 7 193

Pokój
umeblowany, ładny, frontowy, — słoneczny I piętro, solidnemu panu wynajmę od zaraz lub 1. 9. 37 Kraszewskiego 16, m. 7. zdg 7 158

Pokój
umeblowany 1—2 osobowy od 1. 9. Wiadomość: Wolsztyńska 13, m. 3. zdg 7 223

Próżny
pań. Piekary 8 — 11. zdg 7 178

Małżeństwo
Dąbrowskiego 36 — 9. zdg 7 168

Gimnazjastów
przyjmę, dobrym utrzymaniem — centrum. Raczyńskich 11 — 8. zdg 7 261

Mickiewicza
5 — 3. zdg 7 110

Pani
elektryczność. Żydowska 26 — 6 zdg 7 254

Działyńskich
9 — 6. zdg 7 246

Pokój
oraz pokoik. Skryta 10 — 1. zdg 7 232

Pokój
komfort. Panu na stanowisku. Aleje Marcinkowskiego 16 — 16. zdg 7 265

Wielka
18 — 12 a. zdg 7 083

Miły
utrzymaniem — bez. Murna 3 — m. 14. zdg 7 078

Niekrępujący
Ratajczaka 17 — 13. zdg 7 088

16. SZUKA POKOJU

Jednego
dwuch pokoi próżnych poszukuje pewna płatniczka, Jeżyce, Łazarz Oferty Kurier Poznański zdg 6 976

Poszukuje
się w centrum Poznania
stancji
dla ucznia Lic. Handl. Oferty pod „Omka" do Kuriera Poznańskiego, Gdynia. ng 48 278

Pokoju
dużego bez mebli poszukuję od 1 września. Okolica dworca. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 014

Niekrępującego
pokoju najchętniej z klatki w centrum, front, parter, najwyżej II piętro, poszukuje pani od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 7 177

Pokoiku
dla starszej pani, centrum poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 7 260

Próżnego
niekrępującego dla organizacji poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 251

Małżeństwo
poszukuje pokoju umeblowanego niekrępującego bez pościeli. — Oferty Kurier Pozn. zdg 7 267

17. LOKALE

Ubikacje
na warsztat 100 m² jasna, sucha możliwie mieszkaniem zaraz poszukuję. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 6 444

Lokal
handlowy po Orbisie w najruchliwszym miejscu. Plac Wolności 9. zdg 6 532

Składnica
warsztat z światłem elektrycznym zaraz do wynajęcia. Poznań, Strzałowa 2, Polcynowa. zd 7 118

Skład
mieszkaniem oddam lub zamienię na mieszkanie. Józefa 5 — 3. zdg 7 117

Pokój
z ubikacją handlową. Długa 11, od zaraz. zdg 7 095

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 19 sierpnia.

6.15 audycja poranna; — **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** o wystawach przysposobienia ronniczego **12.25** koncert rozrywkowy w wykonaniu łódzkiej orkiestry salonowej; **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych. **16.15** Beethovena VI Symfonia F-dur „Pastoralna" (płyty) (z komentarzem); — **16.55** „Tam gdzie rosną zarazki" — gawęda (z Poznania); **17.10** koncert polskiej kapeli ludowej; — **17.50** poradnik sportowy; — **18.00** poradnik sportowy lokalny; **18.05** pogadanka społeczna; **18.10** program na jutro; — **18.15** orkiestra Pawła Whitemana i revellersi — (płyty); **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** „Podróżnik i miłość" — komedia Paul Meranda, w przekładzie i opracowaniu Marii Serkowskiej; **19.40** pogadanka aktualna; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. Chór „Wesoła Piątka" pod dyr. Zb. Lipczyńskiego i Olga Łada — śpiew (ze Lwowa); W przerwie ok. godz. **20,45** dzienni kwieczorny; **21.45** „Dni powszednie państwa Kowalskich"; **22.00** recital fortepianowy Colette Gaveau; **22.30** pieśni Stanisława Niewiadomskiego (w 1-szą rocznicę śmierci), w wykonaniu chóru solistów pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego i Marii Popowiczówny — sopran; **22.50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — **13,00** koncert rozrywkowy — płyty **14,00** pare informacyj: **14,05** Karłowicz i Szymanowski — płyty; **15,00** jak spędzić święto? **15,10** koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu Józefa Stena; **22,00** wiadomości sportowe; **22,05** reportaż z życia; **22,20** muzyka lekka — płyty; **23,00** muzyka taneczna — płyty.

POZNAŃ

Poznań — **12.15** skrzynka rolnicza; **13.00** życie kulturalne i społeczne Poznania; — **13.05** koncert rozrywkowy (płyty); **13.55** Bizet: Chór z opery „Carmen" (płyty); **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** orkiestra Filharmonii Berlińskiej — (płyty); **16.15** muzyka przy czarnej kawie (płyty); **18.00** piosenki śpiewa chór Dana (płyty); — **18.25** „Chwilka z duchem" — skecz Stanisława Sojeckiego; **18.30** Maurycy Chevalier śpiewa piosenki filmowe (płyty); **18.40** program na jutro; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; — **23.00** koncert życzeń z płyt gramofonowych.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,15 Königswush. Wyjątki z oper Mozarta.

16,00 Wrocław. M. rozrywkowa. **16,10 Praga.** Koncert ork. wojskowej.

17,10 Lipsk. M. fortepianowa. **17,15 Rzym.** M. taneczna.

18,00 Hilversum I. M. lekka. **Budapeszt.** Koncert muzyki religijnej. **18,40 Droitwich.** Koncert popularny.

19,00 Beromünster. „Wesele Figara" op. Mozarta. Dyr. Bruno Walter (tr. z Salzburga). **Königswusterhausen.** Koncert ork. filharmonicznej. Dyr. Melichar. **19,05 Ryga.** Koncert symf. **Monachium.** M. operetkowa.

20,00 Londyn R. Koncert symf. utworów Haydna i Mozarta. **20,15 R. Paris.** „Othello" op. Verdiego. **Hamburg.** M. taneczna. **20,25 R. Romania.** Koncert symf.

21,00 Mediolan. Jednoaktowe opery Lualdiego i R. Straussa. **Bruksela fr.** „Królowa Saba" op. Goldmarka (fragm. z udziałem Katarzyny Jarboro. **21,30 Kopenhaga.** M. skandynawska.

22,00 Sztokholm. M. z płyt. **Budapeszt.** M. cygańska. **Droitwich.** M. kameralna. **22,20 Wiedeń.** M. taneczna.

23,00 Hilversum I. M. taneczna.

23,10 Kopenhaga. M. taneczna (do 0,30).

24,00 Frankfurt M. baśniowa z płyt.

18. DZIERŻAWY

Śpichlerz
nowy około 650 m² jest do wynajęcia. Zgłoszenia St. Urbański, — Września, Dworcowa 8.
zdg 5 457

Emerytowi
wydzierżawię domek w pięknym sadzie Puszczykowo Stare. Janaszek, Poznańska 50. ng 48 481/2

Zadzierżawię
możliwie prawem kupna małe jezioro gospodarstwem rolnym lub gospodarstwo nad rzeką blisko Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 7 081

23. ROZMAITE

Chłopiec
rokujący najlepsze nadzieje i chcący zostać kapłanem - misjonarzem, jednak nie ma funduszu na studia, prosi serdecznie szlachetne serca o pomoc. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 6 490

Fryzjerzy baczność
żelazka oryginalne Deuss para od 12 zł nie imitacja Duis Foeny maszynki elektryczne, brzytwy, nożyczki, Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. Ng 47 396

Patent
licencję na produkcję poważnego artykułu elektrotechnicznego — sprzedam na Polskę. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego
zdg 6 987

Koncesji
wyszynk poszukuje zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 7 029

Tokarskie
prace wykonuje szybko i tanio F-ma J. Kowalski, Poznań-Starołęka, Aleja Forteczna 41.
zdg 7 004/5

Detektywne biuro
„Oko"
wywiady, obserwacje, dochodzenia. Stary Rynek 71/72.
zdg 7 281

24. NAUKA

Kursy stenografii
pisania maszyną rozpoczynam 1 września. Kantaka 1.
zdg 4 704

Francuska
do konwersacji potrzebna na kilkanaście dni na godzinę. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 959

Angielskiego
konwersacji poszukuję. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 926

Kursy
handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68 Kursy 3 września dg 23 904/5

Gimnazjastki
dwie przyjmie poważna rodzina urzędnicza, pomoc, opieka, rodzicielska (centrum). Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 031

Stenografia korespondencja,
książkowość. Kromczyńska. Ogrodowa 16, II. zdg 7 134

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Uczciwa
szuka zaraz posady z gotowaniem Oferty Kurier Poznański
zdg 6 977

Posługi
poszukuję zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 960

TEATRY

Poznań, środa, 18. 8.

TEATR POLSKI: Środa, 18. 8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani Marty".

Czwartek, 19. 8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani Marty".

Poznań, środa, 18. 8.

KINA

Poznań, wtorek, 17. 8.

APOLLO: „Dorożkarz nr. 13".
CORSO: „Czarownica".
GLORIA: „Teodora robi karierę"
GWIAZDA: „Tajemnica Panny Brinx".
METROPOLIS: „Romans w Budapeszcie".
OŚWIATOWE T. C. L. „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy".
RENAISSANCE: Borys Karloff w filmie „Zemsta Johna Elmana"
SŁOŃCE: „Szampański walc".
SFINKS: „Królowa tańca".
ŚWIT: „Sprzedawca traktorów".
TĘCZA-Łazarz: „Ramona".
TĘCZA-Wilda: „Dla Ciebie Mario".
WILSONA: „Bohater".

Praczka
czysto pierze poszukuje zajęcia. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 931

Gospodyni
w średnim wieku znająca doskonale kuchnię poszukuję posady w kasynie lub u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański
zdg 7 049

Praczka
akuratna poszukuje prania. — Kwiatowa 5, m. 1. zdg 7 045

Posady
poszukuję całym utrzymaniem u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 7 003

Dziewczyna
młoda szuka posady drugiej pokojowej w dworze. Oferty Kurier Ponański zdg 6 998

Osoba
uczciwa, dobre świadectwa szuka sprzątania biur. Oferty Kurier Poznański zdg 7 027

Starsza
służąca z długoletnim świadectwem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 7 032

Uczciwa
religijna osoba, lat 40 gotowaniem, prasowaniem szuka posady u samotnych państwa lub proboszcza. Oferty Wiktoria Brzoska klasztor, Cieszyn, koło Odolanowa. zdg 7 033

Sumienna
pracowita, oszczędna, z dobrymi świadectwami szuka posady służącej do wszystkiego. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 059

Szukam
posady gospodyni wzgl. służącej do wszystkiego, dobrze wychowana, pracowita i oszczędna. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 7 058

Kucharka
restauracyjna pierwszorzędną kuchnią szuka posady od 1. 9. — Agentura Kuriera Poznańskiego Brudło, Grodzisk. Pozn.
ng 48 448

Gospodyni
zarządczyni, dobrymi świadectwami szuka posady do 1 lub 2 osób najchętniej na wieś. Linkowska, Suchylas, powiat poznański.
zdg 7 230

Szukam
posługi po obiedzie 3 lub 4 razy w tygodniu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 276

Gospodyni - kucharka
poszukuje samodzielnej posady. zna dobrą kuchnię, zaprawy, — wszelkie prace. Świadectwa dobre. Oferty Kurier Poznański
zdg 7 243

Inteligentna
znająca dobrą kuchnię, przyjmie posadę najchętniej u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański
zdg 7 099

Posługaczka
uczciwa na cały dzień od zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 848

Dziewczyna
z prowincji z długoletniem świadectwem, gotowaniem szuka posady 2—3 osób od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 6 780

Praczka
młoda poszukuje prania, piorę czysto i akuratnie. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 6 733

Pokojowa
lub do pomocy gosposi szuka posady od 15. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 6 714

Dziewczyna
uczciwa, samodzielna poszukuje posady w lepszym domu od 1. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 789

Dziewczyna
do wszystkiego gotowaniem na wyjazd szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 854

Dziewczyna
samodzielna, gotowaniem, dobre świadectwa szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 894

Dziewczyna
uczciwa długoletnimi świadectwami samodzielnym gotowaniem — tylko dobry dom, także na wyjazd szukam posady. Oferty Kurier Poznański zdg 5 883

Posługi
poszukuję od godz. 12-tej. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 908

Posługi
przed południem zaraz poszukuję. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 335

Dziewczyna
młoda, inteligentna, szuka pracy u bezdzietnych, samotnej osoby od zaraz. Oferty Kurier Pozn.
zdg 6 525

Młodsza
z gotowaniem poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 448

Wiejska
bardzo dobrymi poleceniami, pracowita, zaufana poszukuje posady od 1. lub 15. 9. do 2—3 osób lub 1 starszej pani. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę Kurier Poznański zdg 6 514

Dziewczyna
do wszystkiego zna język polski i niemiecki szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 452

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi dzielnica obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 6 553

Osoba
starsza znająca pracę i gospodarstwo domowe poszukuje posady do 1 lub 2 osób w lepszym domu. Oferty Kurier Poznański zdg 6 209

Uczciwa
dziewczyna prowincji poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 6 162

Krawcowa
pierwszorzędna domowa lub wyręczycielka pani domu poszukuje posady na wieś, świadectwa pierwszorzędne. Oferty Kurier Pozn.
zdg 6 289

Młodsza
dziewczyna szuka posady do lekkich prac domowych. Oferty Kurier Poznański zdg 5 664

Młoda
rzetelna samodzielnym gotowaniem szuka do 1 lub 2 osób. — Oferty Kurier Pozn. zdg 5 820

Praczka
uczciwa czysto pierze szuka prania. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 678

Gospodyni
doświadczona do wszystkiego, gotowaniem poszukuje posady lepszym domu. Zgłoszenia Jankowiak, Buk, Szkolna 6.
Ng 47 429

Panienka
z lepszej rodziny, o miłej powierzchowności, szuka posady do osoby samotnej w charakterze gosposi. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 840

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego szuka posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 847

b) Inni

Panienka
uczciwa, czysta, pracowita, lat 18, zna język francuski, poszukuje posady do dzieci jako początkująca. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 343

Młody człowiek
poszukuje jakiejkolwiek pracy w mieście najchętniej do koni. Łaskawe oferty proszę kierować do Kuriera Poznańskiego zdg 6 932

Maszynistka
biegła szuka posady. Wymagania skromne. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 680

Obuwnik
przyjmie pracę damską lub męską poza dom. Oferty Orędownik Poznań zd 7 070

Ogrodnik
kawaler podof. rezerwy, dobry fachowiec, świadectwa bardzo dobre szuka posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 7 076

Mechanik
ślusarz jako wspólnik gotówką 1 000—2 000,— zł Oferty Orędownik, Poznań zd 7 113

Robotnik
po wojskowości z prowincji z dodobrym poleceniem szuka pracy najchętniej do koni. Oferty Kurier Poznański zdg 7 073

Krawcowa
poszukuje posady poza dom, jesienne modele, kroje, szycie pierwszorzędne. Mostowa 32, m. 6.
zdg 7 075

Ogrodnik
żonaty wiek 33 ,biegły w kwiaciarstwie, warzywnictwie z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub później. — Oferty Orędownik, Poznań
zd 7 145

100,— zł
dam za wskazanie posady magazyniera, inkasenta itp. Oferty Kurier Poznański zdg 7 001

Kelnerka
młoda, sympatyczna, inteligentna, kaucja poszukuje posady. — Oferty Kurier Pozn zdg 7 024

18 - letnia
panienka szuka posady jako początkująca ekspedientka lub do dzieci. zna cośkolwiek francuski w mowie i piśmie. Oferty Orędownik, Poznań zd 6 344

Dla
syna lat 16 z prowincji szukam nauki w zawodzie piekarsko - cukierniczym lub czapniczym bez wynagrodzenia. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 6 924

Student
drugi rok studiów Głównej Szkoły Handlowej szuka jakiejkolwiek pracy, znajomość języka niemieckiego, pisanie na maszynie, wieloletnia praktyka biurowa, drogeryjno - detaliczna. Oferty Kurier Poznański zdg 6 980

Lekarze
dentyści — wykonuję jeszcze dla kilku panów (pań) technicznych prac. tanio. Oferty Kurier Pozn.
zdg 7 151

Panna
poszukuje od zaraz pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 7 244

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 30, 7 lat praktyki, dobre świadectwa i polecenia, — obecnie na niewypowiedzianej posadzie, pragnie zmienić stanowisko od 1. 10. lub później, okolica obojętna. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 7 101

Stenotypistka
polski - niemiecki szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 126

Dziewczyna
bez spania na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 7 087

Wdowa
po obywatelu ziemskim lat 45, zmieni posadę gospodyni na wieś na probostwo .Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 097

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady jako ekspedientka najchętniej u piekarza. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 6 876

Reemigrantka
panna lat 18, z dobrą konwersacją francuską, zdrowa i wesoła, obecnie na posadzie poszukuje od 1. 9. lub od 15. 9. odpowiedniej posady do dzieci w Poznaniu lub blisko Poznania. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego
zdg 6 754

Krawcowa
praktyką, elegancką odzież damską, mundurki dziewczęce, chłopięce, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 830

Panienka
młoda, sympatyczna szuka posady do obsługi w cukierni. Oferty Kurier Poznański zdg 6 732

Panna
czysta, uczciwa, poszukuje do dzieci lub pomocy w składzie. — Oferty Kurier Poznański
zdg 6 735

Krawcowa
zdolna poszukuje posady. Wodna 1 — 19. zdg 6 791

Krawcowa
samodzielna poszukuje posady po domach. Oferty Kurier Poznański zdg 6 856

Emeryt
szuka posady stróża domu, inkasenta, administratora, za skromnym wynagrodzeniem. — Oferty Kurier Poznański zdg 6 858

Bufetowa
młoda szuka posady od zaraz. — Oferty Kurier Poznański
zdg 6 892

Kaucję
złoży inteligentna młoda panienka przy otrzymaniu posady kasjerki lub ekspedjentki. Oferty Kurier Poznański zdg 6 005

Uczeń
syn uczciwych rodziców poszukuje miejsca elektro-mechanika lub innej posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 021

Stenotypistka
polski, niemiecki szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 5 983

Magistra
farm. młoda z 7 mies. praktyką wolna od 1. 9. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kuriera Poznańskiego zdg 6 050

Krawcowa
dobra tanio w dom szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 079

Kołdry
szyję 2 zł dziennie, szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 118

Kuśnierka
polecona szyje taniej, szuka pracy — Oferty Kurier Poznański
zdg 6 117

Inteligentna
sprytna, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby, pomoc w składzie, biurze lub posadę w fabryce. Oferty Kurier Poznański
zdg 6231

Kuśnierz
damski, zdolny, futra modernizuje, poszukuje pracy, w dom, za dom. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6247.

Ekspedientka
branży galanteryjnej, — dobre świadectwa szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 293

Dla
siostrzenicy poszukuję posady do dzieci, jest uczciwa, lubi dzieci z poleceniem świadectwem. Oferty Kurier Pcznański zdg 6 086

Syn
porządnej rodziny, lat 18 ukończona szkołą wydziałową poszukuje jak ejkolwiek posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 651

Praktyki
biurowej poszukuję, ukończony wyższy kurs handlowy. Oferty Kurier Poznański zdg 6 662

Biuralistka
poszukuje posady, pensja 30 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 584

Dziewczyna
do dzieci 1—2 długoletnim świadectwem szuka posady od 1. 9. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 706

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebni
pierwszorzędni fachowcy szklarze techniczni (na palniku) — dobre wynagrodzenie. Oferty „Szklarze" Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkoiwska 115.
ng 47 825

Wymowne panie
potrzebne do propagandy. Osoby władające możliwie także językiem niemieckim, obeznane z obsługą klienteli, zechcą złożyć swe oferty z podaniem wieku i dotychczasowej działalności do Kuriera Pozn. pod zdg 5 671

Przedstawiciela
na Poznań, prowincję rzutkiego z kaucją poszukuje fabryka fortepianów. Oferty Kurier Pozn.
ng 47 925

Chłopców,
którzy pracowali już w wytwórniach wyrobów metalowych potrzebuje Electro Progres, Romana Szymańskiego 1. zdg 6 712

Młoda
samodzielna gotowaniem natychmiast. Pocztowa 31 a, m. 8.
zdg 6 943

Dziewczyna
młodsza, gotowaniem, praniem. Aleje Marcinkowskiego 25 — 5.
zdg 6 942

Posługaczka
na trzy godziny dziennie. Dolna Wilda 32 — 7. zdg 7 035

Służąca
zdrowa, religijna, czysta do wszystkiego zaraz. Łazarz, Lodowa 31, m. 3. zdg 7 050

Dziewczyna
uczciwa gotowaniem. Wierzbięcice 49, m. 2. zdg 7 000

Niemka
wychowawczyni do dwojga dzieci potrzebna. Wymagana praktyka. Oferty Kurier Poznański
zdg 7 015

Magistra
poszukuje apteka, Poznań, na zastępstwo wzgl. stała. — Oferty „Par", pod „57,41".
Pg 29 464-57,41

Dzielna ekspedientka
do składu rzeźnickiego na stałą posadę od zaraz potrzebna. Zgłoszenia proszę kierować: Klemens Cybula, Toruń, Stary Rynek 8.
Pg 29 465-64,89

Kuśnierka
maszyniarka zaraz. — Benon Kautsch, Poznań, ul. Zamkowa 6, m. 7. zdg 7 189

Panienka
do składu kwiatów sztucznych. Wrocławska 28. zdg 7 190

Ekspedientka
młodsza, przystojna do magazynu futer ,możliwie z branży — kaucja lub poręczenie. Oferty z fotografią i podaniem pensji Kurier Poznański zdg 7 186

Kuśnierz
młodszy pomocnik. Oferty z życiorysem i żądaną pensją Kurier Poznański zdg 7 185

Spawacze
elektryczni specjaliści na elektrody Baildona są poszukiwani przez przemysł przetwórczy na G. Śl. Oferty nadsyłać: skrzynka pocztowa nr 26, Mikołów.
dg 24 118

Gosposia
gotowaniem potrzebna. Matejki 44, skład. zdg 7 222

Służąca
do wszystkiego potrzebna od zaraz (rodzina 3 dzieci). Referencje wymagane. Zgłoszenia Rynek Łazarski 5, m. 6. zdg 7 202

Służąca
młodsza do wszystkiego. Marszałka Piłsudskiego 15/17, m. 8.
dg 24 006

Dziewczynę
czystą, poleconą około 30 lat, — samodzielnym gotowaniem przyjmie małżeństwo dzieckiem. Zgłoszenia Starościńska 6, godz. 5—7
dg 24 121

Ekspedientka
dzielna, dobrej prezencji potrzebna. Artykuły damskie — męskie. Trojanowski, Marcin 18.
zdg 7 108

Dziewczyna
uczciwa, czysta gotowaniem od 1. 9. Mickiewicza 34, m. 8.
zdg 7 272

Fryzjer - fryzjerka
prowincję. Oferty Kurier Pozn.
zdg 7 249

Przychodnia
na cały dzień od zaraz. Pl. Sapieżyński 6, m. 22. zdg 7 242

Służąca
Dąbrowskiego 53/55, restauracja.
zdg 7 233

Nauczycielka
z gotówką otrzyma posadę w szkole. Oferty Kurier Poznański
zdg 7 263

Ekspedient-
książkowy do młyna, kaucją 4 do 5 000,— zł, dobrze polecony zaraz potrzebny. Początkująca pensja 200,— miesięcznie. Zgłoszenia odpisami świadectw Kurier Pozn.
zdg 7 120

Fryzjer
damski lub fryzjerka żelazkową ondulacją potrzebni od 1 września. Rogacka, Chodzież, Raczkowskiego 9. ng 48 489

Uczennica
W. Wdowicki, św. Marcin 20.
zdg 7 085

Potrzebna
kucharka dobrym gotowaniem od 1 września. Zgłosić się można pomiędzy godz. 3—6, Mickiewicza 32, m. 2. zdg 7 098

29. ROZRYWKA

RADIOLAVOX
Fr. Ratajczaka 14
tel. 32-15.
ng 47 682

Gigantyczne arcydzieło melodii, muzyki
„Królowa tańca"
Reprodukcja dźwięku wszechświatowej aparatury
„Philips"
Kinoteatr
„Sfinks"
zdg 6 457

Radioaparaty
bateryjne, sieciowe
Telefunken
i inne
Dedektory
z głośnikiem
Pożyczki
Państwowe 100 za 100 — długoterminowe spłaty — asygnaty „Kredyt"
Kolasa
Radiotechnik, Poznań św. Marcin 45a. dg 23 884-5

Kino
Tęcza, Wilda. Dla Ciebie Mario.
zdg 7 137

Dlaczego Radioekspert?
bo traktuje dostawę radioodbiornika nie z punktu widzenia handlowego, a przede wszystkim technicznego. Poznań, Śniadeckich 1, telefon 64-44 (piętro).
Pg 29 468-57,47

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 ,podwórze.
zdg 6 693/4

Humor zagraniczny

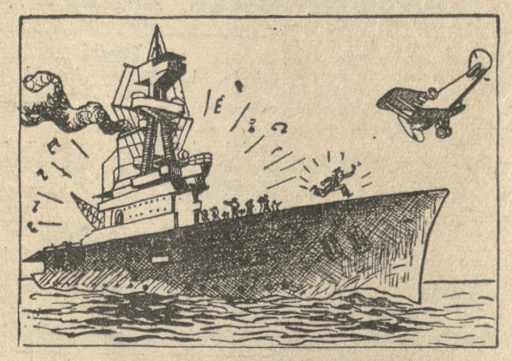

Na lotniskowcu.

— Nie można dziś lądować; mamy dancing na pokładzie.
(M)
(Passing Show, Londyn).

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia ,najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.